Cena numeru 25 groszy.

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ. NIEDZIELA, 17 KWIETNIA 1932 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 1(6

Paszporty zagraniczne zdrożeją.

Rząd podwyższy cenę paszportów, aby przeciwdziałać wywozowi waluty.- Ministerstwo opracowało już projekt odnośnego rozporządzenia

Podwyżka ceny wyniesie prawie 100 procent.

Warszawa, 16 kwietnia.

Dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu opracowało projekt rozporządzenia rady ministrów o podwyższeniu opłat za paszporty na wyjazd zagranicę. Opłata paszportowa ma być podwyższona w stopniu dość znacznym. Podwyżka obracać się będzie w granicach do 100 proc. opłaty obecnej.

Celem podwyższenia obecnie obowiązujących opłat paszportowych nie jest powiększenie dochodów skarbu, gdyż rząd zdaje sobie sprawę z tego, że i przy obecnej wysokości opłat wyjazdy zagranicę w okresie letnim będą z przyczyn aż nazbyt dobrze znanych, ograniczone do minimum.

Rząd, decydując się na podwyższenie opłat paszportowych, chce powstrzymać wyjazdy zagranicę ze względów walutowych. Cały szereg specjalnych obliczeń wykazuje, że pomimo kryzysu gospodarczego, w latach ostatnich w sezonie letnim wywożono co roku zagranicę z Polski sumy, idące w miljony złotych.

W obecnym okresie rząd postanowił przeciwdziałać masowemu wywożeniu pieniędzy z kraju i w tym celu ma zamiar zatwierdzić projekt ministerstwa skarbu.

W najbliższych dniach ustalony będzie termin, od którego obowiązywać zacznie podwyżka opłat paszportowych.

Walka z Hitlerem w Niemczech

Ostre zarządzenia przeciw hitlerowcom i związkom wojskowym. — Na żądanie prez. Hindenburga rozwiązane będą również formacje republikańskie.

Berlin, 16 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Pod wpływem opinji kół prawicowych nastąpić ma w związku z rozwiązaniem wojskowych organizacyj hitlerowskich reorganizacja analogicznych formacyj republikańskich.

W dniu dzisiejszym prezydent Hindenburg wystosował pismo do min. Grönera w którem m. innemi mówi: „Rozporządzenie z dnia 12 kwietnia zakazujące istnienia oddziałów szturmowych i ochronnych podpisałem po jednomyślnem opowiedzeniu się rządu Rzeszy za pańskim wnioskiem. W międzyczasie otrzymałem informacje, że i w innych organizacjach o charakterze wojskowym, tworzonych przez różne ugrupowania panuje ferment.

W wykonaniu ciążącego na mnie obowiązku ponadpartyjności, jak również stosownie do ustaw, zmuszony jestem żądać, aby wspomniane organizacje były jednakowo traktowane. W załączeniu przesyłam panu materjały z prośbą, aby zbadał pan je równie poważnie jak ja to uczyniłem w stosunku do pańskiego wniosku.

Jak silny jest nacisk kół konserwatywnych świadczy fakt, że leader konserwatystów hr. Vestarp zapowiedział w rozmowie z dziennikarzami zgłoszenie w Reichstagu wniosku o rozwiązanie Reichsbanneru.

Berlin, 16 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Niezwykły incydent wydarzył się wczoraj wieczorem przed hotelem Kaiserhof.

Policja zatrzymała samochód dr. Goebbelsa, żądając wylegitymowania się Gdy Goebbels, korzystając z okazji, począł wygłaszać protestacyjną mowę, policja zasekwestrowała samochód, spisując protokuł o zakłócenie spokoju publicznego.

Goebbels i Hitler, według doniesień prasy, interwenjowali w tej sprawie u ministra Groenera, zapytując co zamierza on uczynić.

W odpowiedzi Groener miał oświadczyć: „Radzę panom wziąć taksówkę“.

Planowany zamach na delegację niemiecką w Genewie.

Genewa, 16 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Policja genewska otrzymała dziś wiadomość o projektowanym zamachu na szefów delegacji niemieckiej na konferencję rozbrojeniową.

W związku z tą informacją zarządzone zostało wzmocnienie ochrony hotelu Metropol, gdzie delegacja niemiecka zamieszkuje.

Berlin, 16 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

„Acht Uhr Abendblatt“ przynosi sensacyjne doniesienie, *iż Hitler był w posiadaniu wszystkich tajnych szyfrów policji niemieckiej.*

Pismo twierdzi, iż depesze, nadawane przez policję niemiecką przez radjo, *były z reguły przejmowane przez funkcjonarjuszy narodowych socjalistów.*

W Düsseldorffie wykryto jakoby szereg dokumentów, stwierdzających, iż szyfrowane depesze policji niemieckiej były przejmowane przez hitlerowców, a następnie po odszyfrowaniu rozsyłane wszystkim kierownikom okręgów ruchu hitlerowskiego w formie komunikatów — do wiadomości.

Lipsk, 16 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z likwidacją hitlerowskich bojówek szturmowych w Dreźnie, doszło w ciągu dnia dzisiejszego do nowych starć między zwalczającemi się wzajemnie ugrupowaniami politycznemi.

Demonstrujący zwolennicy Hitlera usiłowali splądrować redakcję „Dresdener Neueste Nachrichten“. W wielu składach wybite zostały szyby. Zanotowano kilkadziesiąt wypadków poturbowania przechodniów.

Hitler zgłosił dymisję

ze stanowiska w poselstwie brunświckiem w Berlinie

Berlin, 16 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Zbliżona do partji narodowo-socjalistycznej prasa bruńswicka donosi, że Hitler zgłosił dymisję ze swego stanowiska w brunswickim poselstwie w Berlinie.

Hitler prosi jednocześnie o urlop do czasu załatwienia jego prośby.

Zamach bombowy na dyrekcję policji

Teror hitlerowców w Baden-Baden.

Berlin, 16 kwietnia.

W Baden-Baden dokonano ubiegłej nocy zamachu bombowego na prezydjum policji.

W pobliżu gmachu, w jednym z ciasnych zaułków czterej mężczyźni rozpoczęli strzelaninę z rewolwerów, żeby w ten sposób wywabić dyżurujących w prezydjum funkcjonarjuszów policji.

Gdy policjanci pobiegli w kierunku strzałów, przed gmach zajechało auto, z którego rzucono przez otwarte okno dwie bomby do mieszczącego się na parterze biura. Jedna z bomb eksplodowała w pustym pokoju, niszcząc urządzenie i wyłamując drzwi wraz z futryną. Drugi pocisk eksplodował tylko częściowo.

Policja wszczęła pościg za napastnikami. Uciekający samochód udało się dopędzić poza miastem.

Znajdowali się w nim komendant miejscowej organizacji hitlerowskiej „S. S.“ oraz jego adjutant.

Wysłannicy Hitlera w Gdańsku

Tajemniczy ładunek.—Konferencje w prezydjum policji

Gdańsk, 16 kwietnia.

W związku z rozporządzeniem prezydenta Rzeszy Hindenburga, likwidującem oddziały szturmowe armji Hitlera przybył do Gdańska **oficer do zleceń specjalnych sztabu hitlerowskiego, kapitan von Printz.** Printz jest byłym kapitanem armji niemieckiej i w armji Hitlera pełni funkcje kwatermistrza. Von Printz konferował w Gdańsku z miejscowym komendantem organizacyj rzekomo rozwiązanych przez senat gdański oddziałów hitlerowskich w Gdańsku oraz z przedstawicielem prezydjum policji gdańskiej.

W dniu wczorajszym przybyły z Królewca do Gdańska dwa kutry motorowe z wielkim ładunkiem, **który został oznaczony oficjalnie jako maszyny. Faktem jest jednak, że rzekome maszyny przenoszono z wielką ostrożnością na ląd do Deutschland-Hausu na terenie Gdańska i do willi Steina w Zopotach.**

Wczoraj przybył również do Gdańska oficer wywiadu sztabu Hitlera porucznik Regański, który bada nastroje i sonduje opinje społeczeństwa na wypadek przeniesienia sztabu Hitlera do Gdańska.

Regański konferował z prezydjum policji z Zoppotach w sprawie ewentualnego zakwaterowania oddziałów w tej miejscowości.



Proces o zabójstwo ś. p. Wacławskiego

trwa w dalszym ciągu. — Sąd zbadał 30 świadków

Wilno, 16 kwietnia.

W drugim dniu procesu przeciwko studentowi Wulfinowi, zeznawali od samego rana świadkowie.

Pierwszy zeznaje świadek oskarżenia komisarz policji politycznej, Stanisław Wasilewski. Odmalowuje on ogólne tło wypadków, znane zresztą ze sprawozdań prasy.

Z kolei zeznawał prezes gminy żydowskiej, dr. Jakób Wygodzki, świadek Wyszomirski oraz szereg dalszych świadków, w ogólnej liczbie 30.

Po przerwie obiadowej, rozpoczęły się przemówienia stron.

Pierwszy przemawiał prokurator. Przemówienie jego trwało szereg godzin.

Aresztowanie dyrektorów koncernu Kreugera

za udział w oszukańczych machinacjach.

Sztokholm, 16 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Szwedzka Ag. Tel. donosi: Policja aresztowała trzy osoby zamieszane w kryminalnych machinacjach Kreugera, a mianowicie dyrektorów Langego, Huldta i Holma. Z dokumentów przedstawionych przez świadków wynika, że nieczyste machinacje Kreugera rozpoczęły się już w r. 1925.

Wymienieni powyżej dyrektorzy pomagali Kreugerowi w niedozwolonych machinacjach buchalteryjnych, działając jako kierownicy podejrzanych towarzystw, utworzonych dla umożliwienia bezprawnych przelewów w księgach rozmaitych firm, przez co stan faktyczny przedsiębiorstw pozostawał nieznany.

Berlin, 16 kwietnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Ze Sztokholmu donoszą iż Noxohin, członek komisji śledczej, przeprowadzającej badania w kwestji zakulisowej, działalności koncernu Kreugera, oświadczył, iż posiada niezbite dowody, że Kreuger brał osobisty udział w fałszerstwie bonów skarbowych rządu włoskiego.

Noxahin o wynikach swoich dochodzeń powiadomił prezydenta policji w Sztokholmie.

Noxohin załączył do swego raportu 12 falsyfikaty włoskich bonów skarbowych, z których każdy opiewał na sumę 100.000 funtów szterlingów.

Min. Stimson przybył do Genewy.

Co powiedział dziennikarzom o celach swojego przyjazdu?

Genewa, 16 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Am. Półn., Stimson, przyjął dziś dziennikarzy amerykańskich, którym oświadczył, że celem jego przyjazdu do Genewy jest współpraca z delegacją Stanów Zjednoczonych na konferencji rozbrojeniowej. Równocześnie stwierdził on, że jego zdaniem, uzyskanie pozytywnych rezultatów konferencji rozbrojeniowej musi być zapewnione, gdyż jest to jedyny środek dla zapewnienia pokoju światowego. Równocześnie zaprzeczył pogłoskom, jakoby jego przyjazd do Genewy był związany z wypadkami na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza w Szanghaju.

Mimo tego oświadczenia, pogłoski o zakulisowych rozmowach Stimsona właśnie w tej sprawie, utrzymują się nadal w genewskich kołach dziennikarskich. Równocześnie zwracają tu uwagę, że Stimson, składając dziś wizytę urzędową Hendersonowi, jako przewodniczącemu konferencji, odwiedził następnie sir Erica Drumonda, przyczem miał dać mu do zrozumienia, że wizytę składa mu nie jako sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów, ale jako sekretarzowi konferencji rozbrojeniowej.

W ten sposób amerykański sekretarz stanu podkreślił nagatywny stosunek Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów.

Zatarg chińsko-japoński

na poufnem posiedzeniu w Genewie

Genewa, 16 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Komitet dziewiętnastu dla sprawy zatargu japońsko-chińskiego na dzisiejszem poufnem posiedzeniu pod przewodnictwem Hymansa zajmował się sprawą rokowań toczących się obecnie w Szanghaju i wycofaniem wojsk japońskich z koncesji międzynarodowej.

Delegaci trzech wielkich mocarstw specjalnie zainteresowanych w Szanghaju, t. j. W. Brytanji, Francji i Włoch, wypowiedzieli opinję że komitet w Genewie nie może wydawać rozkazów co do daty wycofania sił japońskich i że sprawa ta może być załatwiona jedynie na miejscu.

Mimo sprzeciwu delegata Hiszpanji Madarjagi, punkt ten został przyjęty przez komitet, który zdecydował, że sprawą terminu ewakuacji zająć się winien komitet mieszany, w skład którego wejdą przedstawiciele obu stron zainteresowanych oraz przedstawiciele wielkich mocarstw.

Projektowane na dziś po południu posiedzenie komitetu nie odbyło się natomiast postanowiono, że przewodniczący komitetu przyjmie delegatów Chin i Japonji i starać się będzie uzyskać ich zgodę.

Statki na mieliźnie

Silny wiatr uniemożliwia wszelką pomoc

Gdynia, 16 kwietnia.

Wczoraj na t. zw. Wysokiej Wiśle parowiec i motorówka holowały dwie krypy ciężko naładowane.

W pewnej chwili silny prąd wody i wiatru pchnął wszystkie te statki na mieliznę. Na ratunek przybył inny holownik, który zarzucił linę i chciał uratować statki, został jednak również pchnięty na mieliznę. Obecnie więc dwa holowniki, łódź motorowa i dwie krypy znajdują się na mieliźnie i niema widoków na rychłe uwolnienie.

Wody znacznie opadły i silny wiatr uniemożliwia przyjście z pomocą.

Zniżka stopy dyskontowej

na Węgrzech

Budapeszt, 16 kwietnia.

Węgierski Bank Narodowy obniżył stopę dyskontową z 7 na 6 proc. Nowa stopa dyskontowa obowiązuje z dniem 18 b. m.

Smierć Betty Aman

Londyn, 16 kwietnia.

Wczoraj wieczorem zmarła nagle słynna gwiazda filmowa Betty Aman.

Artystka nakręcając film „Orlica“ z Ossendowskim w Afryce, nabawiła się złośliwej gorączki, która stala się przyczyną śmierci.

B. pos. Knoll

przechodzi do adwokatury

Warszawa, 16 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Pan Roman Knoll, były poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie i Rzymie zgłosił się z prosbą o przyjęcie w charakterze adwokata w Izbie Warszawskiej.

Aresztowanie konsula litewskiego

za niepłacenie długów

Capetown, 16 kwietnia.

Konsul litewski Rackauskas został aresztowany pod zarzutem, iż zamierzał w dniu dzisiejszym uciec łodzią motorową w celu uchylenia się od spłaty długów.

Książę Mikołaj

powrócił do Bukaresztu

Bukareszt, 16 kwietnia.

Przybył tu nagle z zagranicy, gdzie bawił od paru miesięcy, książę Mikołaj brat króla rumuńskiego i zatrzymał się w pałacu Cotroceni, rezydencji królowej Marji.

W związku z tem Rada Ministrów wydała komunikat, stwierdzający, że książę Mikołaj wrócił do Rumunji na czas krótki dla załatwienia niektórych spraw natury osobistej.

Jednocześnie stało się wiadomem, że król udzielił bratu sześciomiesięcznego urlopu i po parodniowym pobycie w stolicy książę Mikołaj opuści z powrotem Rumunję.

10 rocznica

traktatu w Rapallo

Genewa, 16 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z okazji 10-ej rocznicy podpisania traktatu niemiecko - sowieckiego w Rapallo, delegacja niemiecka wydała dziś śniadanie na cześć delegacji sowieckiej. Ze strony niemieckiej wzięli udział w tem śniadaniu kanclerz Brüning, podsekretarz stanu von Bülow i ambasador Nadolny, ze strony sowieckiej — Litwinow i Łunaczarskij, pozatem kilku członków obu delegacyj.

Złoto amerykańskie

płynie do Francji

Paryż, 16 kwietnia.

Wczoraj jeden z okrętów; przybywających z Ameryki do Cherbourga przywiózł na swym pokładzie 46 baryłek złota, przeznaczonego dla Banku Francuskiego.

Ładunek posiada w przybliżeniu wartość 70 miljonów franków. „Ile de France" przywiózł również ładunek 215 baryłek złota wartości 8.353.000 dolarów, przeznaczony dla banków rozmaitych krajów.

BŁĘDNE KOŁO.

Amerykańska bajeczka o kryzysie światowym.

W literaturze angielskiej istnieje znana bajka fantastyczna p. tyt. „Alicja w krainie czarów" Lewisa Carroll'a. Jeden z rozdziałów tej bajki przerobił i dowcipnie przystosował do sytuacji obecnej dziennik nowojorski „New York Times". Sens moralny przeróbki amerykańskiej zawiera się w zacytowanym poniżej ustępie z oryginału Carroll'a:

— „W tej okolicy — rzekł Kot z Cheshire, wskazując prawą łapką — mieszka Kapelusznik, a tam, na lewo, żyje Zając. Jedź gdzie chcesz obaj są zwarjowani.

— Ależ ja nie chcę pójść do warjatów — odparła Alicja.

— Nic nie poradzisz, odparł Kot. My tu wszyscy jesteśmy warjatami. Ja też jestem warjatem. A i ty jesteś warjatką.

***

— „Tak, tak — rzekł Kapelusznik, nalewając herbatę do filiżanki — nasi farmerzy produkują zadużo zboża, nasze fabryki — zadużo towarów, nasze huty — zadużo żelaza i stali. Tyle produkujemy, że jesteśmy nieszczęśliwi. Rozumiesz mnie?

— Obawiam się, że nie zrozumiałam cię dobrze — odparła Alicja. — Bo chyba, gdy wszystkiego jest pod dostatkiem, ludzie powinni być szczęśliwi.

— Ceny spadły zabardzo — odpowiedział Kapelusznik. — To zły omen.

— Ale nie racja, aby rozpaczać. Myślałam, że ludzie narzekają, gdy wszystko jest drogie..

— Nie, moja droga. Nasze maszyny są tak doskonałe, że potrzebujemy coraz mniej robotników. Robotnicy nie zarabiają nic, nie mogą nic kupić, nie można więc nic sprzedać.

— Poco zatem fabrykuje się tyle towarów? — zapytała Alicja.

— Jesteśmy oszczędni, gromadzimy pieniądze, za które budujemy fabryki coraz to doskonalsze. Im lepsze są one, tem mniej zatrudniają robotników, tem większa jest ich produkcja. Rynki są więc zapchane towarem, a maszyny stwarzają bezrobocie.

— Mój Boże — westchnęła Alicja— i nikt nie wie, co należałoby zrobić?

— Ekonomiści wiedzieli, co się stanie i ostrzegali nas. Ale to są teoretycy, którzy wygłaszają odczyty i piszą książki. Ludzie czynu, praktycy, którzy kierują życiem, nie potrzebują wiedzy akademickiej. Ale znają wartość i znaczenie szarańczy.

— A do czego służy szarańcza?

— Szarańcza pożera i niszczy plantacje bawełny a zatem hamuje dalszy spadek cen. Gdyby nie ona, mielibyśmy cudowne zbiory, a w rezultacie całe Południe byłoby zrujnowane.

— A biedna Północ? Czy szarańcza nie mogłaby pożreć trochę fabryk?

— O nie — odparł pogardliwie Kapelusznik. — Zresztą mamy cła protekcyjne dla obrony naszej produkcji.

— Aha, rozumiem, więc cła pomagają przy sprzedaży produktów.

— Nie, to wcale nie to. Cła zabijają handel, zamykają rynek. Zamykamy nasze rynki, aby dokuczyć innym krajom. A inne kraje robią to samo. Każdy chce jaknajmniej kupować, a sprzedawać jaknajwięcej.

— Ale dlaczego ludzie i kraje nie chcą dopomagać sobie? — zapytała zdumiona Alicja.

— Właśnie tego nie chcą za żadną cenę. każdy kraj chce wyleźć z matni sam, bez pomocy obcej. Każdy chce sobie wystarczać, bo gdyby przyszła wojna, tenby ją wygrał, kto najmniej musiałby importować.

— Sądzę, że nie grozi nam wojna — rzekła Alicja.

— Mamy dużo traktatów pokojowych: Covenant Ligi Narodów, pakty z Locarno, pakt Kelloga i jeszcze inne pakty.

— Ach, to dobrze — zauważyła z ulgą Alicja — a więc nikt nie obawia się groźby wojny i wszyscy się rozbrajają.

— Wprost przeciwnie — odparł Kapelusznik—wszyscy się zbroją i wszyscy się zbroją. Jesteśmy lepiej uzbrojeni, niż przed wojną.

— Jakie to dziwne!

— Niema w tem nic dziwnego. Nikt nie ma zaufania do paktów i do sąsiadów. Każdy WIE, że on nie zacznie, ale nikt nie ufa sąsiadowi.

— W jakim więc celu istnieją traktaty? — zapytała Alicja.

— Nalej sobie herbaty — zaprasza Kapelusznik.

Alicja nie rozumiała nic z całej tej historji.

— Opowiedz jej te historję z odszkodowaniami — wtrącił obudzony ze snu Szczur wodny.

— Niemcy zostali zmuszeni do odbudowania wszystkiego, co zniszczyli pod czas wojny — zaczął Kapelusznik.

— Aha, więc Niemcy dali pieniądze — wtrąciła Alicja.

— Nic podobnego, to było niemożliwe. Nie mieli pieniędzy. Mogli płacić tylko towarami. Ale towarów nie chciano wpuścić...

— Więc jak sobie poradzili?

— Pożyczono Niemcom pieniądze, aby mogli płacić. Za te pieniądze mogli budować coraz to doskonalsze fabryki. Zrobili to, co robili wszyscy. Produkując coraz więcej towarów, a zatrudniając coraz mniej robotników. Rozumie się, teraz Niemcy nie mogą płacić.

— Ale dlaczego — spytała Alicja — przecie mają tyle kapitałów?

— Właśnie dlatego. Niemcy pożyczały tyle i tak długo, że zbankrutowały. Mają tak cudowne fabryki i tak wykwalifikowanych robotników, że są zgubieni i że cały naród popadł w nędzę ostateczną.

— Jeśli odszkodowania są szkodliwe, dlaczego się ich nie znosi? — zapytała Alicja.

— Niemożliwe, Francja nie chce się na to zgodzić, a Aljanci muszą otrzymać pieniądze od Niemiec, by móc spłacić swe długi Ameryce. Możnaby spłacić te długi towarami, ale Ameryka wzniosła mury celne, aby ograniczyć import z zagranicy.

— W jaki więc sposób spłaci się długi?

— Nikt w to nie wierzy — odparł Kapelusznik. — Ale działa się tak, jakgdyby się w to wierzyło. Źle tylko, że suma długów zmienia się z roku na rok, tak, iż w rezultacie dłużnicy muszą płacić więcej, niż pożyczyli.

— Czy to możliwe? — zdumiała się Alicja.

— Długi są płatne w złocie, a wartość złota zmienia się ciągle. W rzeczywistości dłużnicy otrzymali swego czasu towary obliczone po cenie bardzo wysokiej. A teraz ceny spadły, oni zaś płacą nie złotem, lecz towarem. Przeto muszą dla pokrycia sumy długów zapłacić o 50 proc. więcej, niż pożyczyli.

— A czy Ameryka dobrze na tem wychodzi?

— Bynajmniej. Ameryka nie może sprzedawać swych produktów i tem samem wzmaga się depresja światowa.

— Dlaczego pozwolono na to, aby cyfra długów uległa wahaniom?

— Nikomu nie śniło się o tem, ale pewnego dnia tak się stało. Przewidywało tę historję tylko kilku teoretyków, z których zdaniem nikt się nie liczył.

Alicja westchnęła głęboko, myśląc in petto, że chyba już nigdy nie znajdzie się wyjścia z tej matni...

— A co mówią Niemcy? — zadała Alicja pytanie Kapelusznikowi.

— Niemcy mówią, że pragnęliby znowu stać się silnem państwem, aby zrewidować traktaty i domagają się od Francji, aby się rozbroiła w tym celu.

— A czego pragną Anglicy?

— Chcieliby wzmocnić Niemcy na tyle, by mogli spłacić bankierów angielskich i kupować towary angielskie. Ale nie chcą narazić się Francji, gdyż Francja jest silna.

— A więc nikt nie umie poradzić?— zapytała Alicja.

— No tak, nikt dotychczas nie zdziałał nic poważniejszego.

— Ależ należałoby coś zrobić. Przecież to bardzo ważne.

— Słusznie. To bardzo ważne. — Wszyscy, cały świat zdaje sobie z tego sprawę — odparł Kapelusznik.

Wówczas to Alicja przypomniała sobie, co jej powiedział Kot z Cheshire".

Ks. August pruski atakuje Hindenburga

i nawołuje do „zerwania łańcuchów..." — Syn ekscesarza Wilhelma wzywa niemców do wierności Hitlerowi.

— Ja, książę pruski, idę pod rozkazy Hitlera!...

Piła, 16 kwietnia.

W dniu 15 b. m. przemawiał na zgromadzeniu przedwyborczym hitlerowców, zorganizowanem w Pile, syn b. cesarza Wilhelma książę August-Wilhelm.

Książę wystąpił ostro w swem przemówieniu przeciwko rządowi Brüninga i przeciwko Hindenburgowi atakując szczególnie gwałtownie ostatnie zarządzenia, skierowane przeciw armji hitlerowskiej.

„Samą tradycją i uczuciami wierności — mówił książę August — Wilhelm — Niemcy nie podniosą się z upadku, lecz muszą znaleść swego męża. Hitler trzyma się jasno wytkniętej linji i jemu należy być wiernym. Książę August — Wilhelm, syn cesarza Wilhelma i książę pruski, oddaje się całkowicie pod rozkazy Hitlera — prostego żołnierza.

Bracia nasi — mówił książę — nie po to ponieśli śmierć, aby Niemcy zatonęły w poniżeniu, ale dla walki o wyzwolenie Niemiec. Łączą nas z Hitlerem rowy strzeleckie. Łańcuchy nie spadną same, lecz muszą być zrzucone w walce".

Przemówienie księcia Augusta — Wilhelma przerywane było burzliwemi oklaskami słuchaczy, którzy zgromadzili się w niezwykłej jak na Piłę liczbie, gdyż około trzech tysięcy osób. Chętnych wysłuchania przemówienia księcia pruskiego była liczba tak wielka, **iż mówca musiał wygłosić przemówienie swoje po raz wtóry przed nowem audytorjum.**

Przyjazd księcia Augusta-Wilhelma do Piły jest sensacją polityczną

Skarga Hitlera w trybunale Rzeszy

przeciw rozwiązaniu oddziałów szturmowych

Berlin, 16 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Hitler złożył w państwowym trybunale Rzeszy skargę przeciwko Rzeszy niemieckiej reprezentowanej przez ministra spraw wewnętrznych Groenera i przeciwko krajom związkowym, mianowicie Prusom, Bawarji, Badenji, Wirtembergji i Hesji, wobec rozwiązania hitlerowskich organizacyj szturmowych i hitlerowskiej organizacji młodzieży w Berlinie.

Pożyczka francuska dla Polski

Druga transza pożyczki kolejowej będzie wpłacona w przyszłym tygodniu.

Warszawa, 16 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, w Paryżu zakończono już pertraktacje co do uzyskania przez towarzystwo kolejowe polsko - francuskie zaliczki na drugą transzę pożyczki w wysokości 65 mil. zł. Pożyczka ta prawdopodobnie w polowie przyszłego tygodnia zostanie wpłacona.

Sprawa jest już zadecydowana i obecnie chodzi o ustalenie niektórych szczegółów technicznych.

Jak się jednocześnie dowiadujemy, z funduszu tej zaliczki zostaną udzielone zamówienia hutom żelaznym w Polsce na dostawę około 20.000 tonn szyn dla budującej się magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia.

Berlin, 16 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Walka wyborcza do sejmu pruskiego odbywa się w niezwykłych warunkach. Charakterystycznym jest fakt, że przy wejściu do pałacu sportowego na zwołane wczoraj przez hitlerowców zebranie, *policja poddała wszystkich uczestników rewizji osobistej. W konsekwencji aresztowano szereg osób, przy których znaleziono broń.*

W celu wywołania nastroju na wiecu reprodukowano z płyt gramofonowych mowę kanclerza Brüninga, wygłoszoną w Królewcu, którą następnie ostro krytykował Goebbels, atakując zarówno wewnętrzną, jak i zagraniczną politykę rządu.

Prawdziwą politykę zagraniczną — mówił Goebbels — rząd Rzeszy mógł prowadzić jedynie przy poparciu 400 tys. szturmowców hitlerowskich. Siłę tę kanclerz Brüning zniszczył. Rząd, który w ten sposób pojmuje obowiązki wobec narodu, należy obalić wraz z jego systemem. Nie chciał tego uczynić feldmarszałek Hindenburg, któremu za cenę ustąpienia Brüninga ofiarowywano poparcie uczynią to więc teraz przy wyborach do sejmów krajów związkowych narodowi socjaliści, którzy doprowadzą

Pabjanice.

—o—

ZBIÓRKA 3 MAJOWA.

Onegdaj w sali domu ludowego odbyło się organizacyjne posiedzenie Komitetu Zbiórki 3 maja na Dar Narodowy Polskiej Macierzy Szkolnej.

Postanowiono urządzić 2 dni znaczka, sprzedaż nalepek, chorągiewek, zbiórkę na listy w biurach i szkołach oraz imprezy dochodowe w kinach. Przewodniczącym Komitetu zostaī p. dr. W. Eichler

KŁOPOTY „MAKKABI".

Z powodu kryzysu gospodarczego miejscowe towarzystwo Makabi znalazło się w smutnej sytuacji finansowej, co spowodowało, że zarząd był zmuszony zawiesić działalność pięknie rozwijających się sekcyj sportowych. Na wiadomość o powyższem członkowie postanowili przyśpieszyć termin ogólnego zgromadzenia, aby sekcje najrychlej uruchomić.

Zarząd wyznaczył zebranie na 22 b. mies.

ZEBRANIE ROBOTNIKÓW W PRACY.

Onegdaj w lokalu związku Praca odbyło się bardzo liczne zebranie robotników, na którem poseł Waszkiewicz referował projekt reformy ustawodawstwa socjalnego, oraz sprawy związkowe.

Zebrani wyrazili referentowi swoje zaufanie.

INAUGURACJA SEZONU.

W dniu dzisiejszym Pabjanickie Towarzystwo Cyklistów otwiera sezon kolarski i motocyklowy. Zbiórka uczestników wycieczki inauguracyjnej odbędzie się przy ul. Zamkowej 2.

NAPAD.

Onegdaj zamieszkałemu przy placu Dąbrowskiego 12 Józefowi Nowickiemu dwie niewiasty zasypały twarz i oczy jakimś gryzącym proszkiem chemicznym, naskutek czego Nowicki odniósl poważne obrażenia ciała. Napaści dokonały Prakseda Adamska i Anna Wajs. Przyczyny napaści dotychczas nie ustalono.

Przed egzaminami maturalnemi.

Regulamin egzaminacyjny winien być zrewidowany. Należy usunąć gorszące przepisy „myśliwskie."

Szanujmy nerwy naszej młodzieży.

(s) Za dwa tygodnie rozpoczynają się w Łodzi egzaminy maturalne. Jak zwykle każdgo roku, młodzież przeżywać będzie chwile wielkiego zdenerwowania.

O szkodliwości systemu egzaminu maturalnego nie będziemy teraz pisali. Miarodajne czynniki szkolne zdają już sobie dokładnie z tego sprawę, albowiem od wielu lat prasa codzienna i fachowa bije z tego powodu na alarm. Do czasu jednak, póki system ten nie będzie zmieniony, póki egzaminy maturalne zupełnie nie będą zniesione, chcemy zwrócić uwagę na inną sprawę, czysto techniczną, która sprawia, że egzaminy maturalne stają się tragedją dla naszej młodzieży szkolnej.

Chodzi mianowicie o

regulaminy egzaminów maturalnych.

Regulamin ten w tej formie w jakiej obowiązuje, jest powodem straszliwych przeżyć oraz depresji moralnej, w jaką wpada prawie każdy maturzysta.

W pierwszym rzędzie fatalny jest przepis, na mocy którego uczniowi, w czasie egzaminu t. j. przez 4 — 5 godzin

nie wolno opuszczać sali,

Nie wolno wyjść, a jeśli jest to konieczne, ze względów fizjologicznych, wówczas jeden z nauczycieli musi odgrywać rolę policjanta musi pójść razem z nim i pilnie śledzić, by uczeń nie udał się gdzie indziej, tylko do ustępu, i **musi przedtem jeszcze uważnie obejrzeć ustęp, czy przypadkiem nie schował się tam ktoś, kto mógłby podszepnąć słówko uczniowi, względnie, czy nie zostawił tam ktoś jakiejś kartki z rozwiązaniem zadania.**

Te praktyki są stosowane, niestety, zawsze, aczkolwiek występują przeciwko nim z całą stanowczością nauczycielowie i wychowawcy, uważając, iż takie postawienie sprawy przynosi przedewszystkiem wstyd nie tylko uczniom, lecz i im samym. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, ż uczniowie, nim dochodzą do egzaminów maturalnych uczęszczają do szkoły przez wiele lat. Stykają się codziennie ze swymi wychowawcami. **Więc tyle lat bezpośredniego ciągłego obcowania, nie wystarczy na to, by wiedzieć, który z uczniów zasługuje na zaufanie?**

Kontrola taka to szpiegowanie, wywiera fatalny wpływ na psychikę ucznia podczas egzaminu. Odbiera mu spokój, podnieca do najwyższego stopnia i częstokroć powoduje, że bardzo wielu dobrych uczniów **pada przy egzaminie tylko dlatego, że nie mogą utrzymać na wodzy zbyt podnieconych nerwów.**

Zresztą, co stwierdzają sami nauczycielowie, taka „opieka" nie osiąga żadnego celu. Przeciwnie zmusza uczniów do patrzenia na nauczycieli jak na wrogów, których właśnie należy oszukać postępnie. **A zwartej i solidarnej gromady, która uplanowała podstęp, nikt nie upilnuje, nawet gdyby na każdego ucznia przypadało 2 nauczycieli.**

Tyle, jeśli chodzi o regulamin egzaminów pisemnych. Jeśli chodzi o egzaminy ustne, tu sprawa przedstawia się daleko gorzej. Egzamin polega na pytaniach i odpowiedziach, **pytaniach, stawianych znienacka, obmyślonych, przeważnie podstępnych.** Chodzi o to, by ucznia zaskoczyć, gdyż zdaniem szkoły w ten sposób można się dowiedzieć, czy uczeń rzeczywiście cośkolwiek umie.

Jeśli w ten sposób egzaminować musi nauczyciel swego ucznia, którego zna od wielu lat i wie, co on umie — nic dziwnego, że **młodzi chłopcy i dziewczęta, podekscytowani, zdenerwowani w najwyższym stopniu, plączą się w odpowiedziach i „padają".** Opowiadali nam nauczycielowie o wypadkach, kiedy uczeń, otrzymujący przez szereg lat czwórki i piątki z jednego przedmiotu na egzaminie z tego przedmiotu „padł". A przyczyną był ten nienaturalny stosunek nauczyciela do ucznia, ta atmosfera, w której znikali wychowawcy i wychowankowie, a odbywały się jakieś

niesamowite polowanie.

Otóż uważamy, że należy bezwzględnie zrewidować regulamin egzaminów a następnie poddać gruntownej reformie sam przebieg egzaminów. Jest to niezbędne w tej próbie nerwów i zdrowia, która nazywa się egzaminem dojrzałości.

Sum.

Echa afery poborowej.

Rozprawa toczy się przed sądem apelacyjnym w Warszawie.

Głośna była w swoim czasie afera poborowa, której epilogiem była rozprawa w sądzie okręgowym.

Główną rolę w procesie tym odegrała **Hudesa Bęczkowska,** macherka poborowa, szczególnie wyspecjalizowana w tej „branży", albowiem — jak wynikało z przewodu sądowego — proceder swój uprawiała jeszcze za czasów zaboru rosyjskiego.

Wraz z Bęczkowską zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi znani przemysłowcy łódzcy, oskarżeni o współudział w machinacjach Bęczkowskiej oraz synowie tych przemysłowców, pod zarzutem uchylenia się od służby wojskowej.

W wyniku rozprawy skazano wówczas Bęczkowską na dwa lata więzienia, braci Milstein po półtora roku więzienia, zaś pozostałych oskarżonych: Daube (ojca i syna) Elsnera (ojca i syna) Samuela Serejskiego, Serejskiego juniora i Steigerta juniora — po jednym roku więzienia.

Skazani złożyli apelację.

Rozprawa w sądzie apelacyjnym w Warszawie rozpoczęła się w dniu wczorajszym.

Obronę oskarżonych wnoszą adwokaci Forelle, Brokman, Jasieński, Rundo, Sterling, Altman, Stanisław Tykociński i Biejat.

Wczoraj przemawiali prok. Godecki oraz adwokaci Szurlej, Sterling, Brokman, a z Łodzi Jasieński i Forelle.

O godz. 5 i pół sąd ogłosił przerwę do poniedziałku. Wyrok prawdopodobnie zostanie ogłoszony we wtorek. (p).

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień niezwykle ciekawej wystawy dwuch artystów z Warszawy, a mianowicie: Stanisława Dybowskiego i Natana Korzenia. Zamknięcie wystawy nastąpi o godzinie 9 wieczorem. Niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie obejrzeli wystawy, uczynią to w ciągu dnia ostatniego.

Bicze z piasku.

Wywiad z bocianem.

Jest na Okęciu stara, rozłożysta topola nadwiślańska. Na jej szczycie przed wielu laty czyjaś zapobiegliwa ręka umieśliła stare koło, a na kole bocian uwił gniazdo.

Od tej chwili co rok o tej porze roku, kiedy z upalnego Egiptu, prócz ciężko chorych nerkowców, ucieka już kto żyw, a więc i wszystkie zdrowe na nerki bociany, gniazdo na topoli nadwiślańskiej nigdy pustką nie stoi, zaludniają je bowiem coraz to nowe pokolenia bocianów.

Tak też stało się i w tym roku.

Korzystając z przylotu gospodarzy, udałem się na Okęcie dla zrobienia wywiadu z bocianem.

Wprowadzony przez Dzięcioła, który jest kamerdynerem Bociana, do jego apartamentów na szczycie topoli (dygnitarze nie mają mieszkań, lecz apartamenta), chwileczkę zaczekałem, poczem elastycznym krokiem wyszedł do mnie gospodarz (dygnitarze chodzą zawsze krokiem elastycznym), przedstawił mnie małżonce (dygnitarze nie mają żon, lecz małżonki), uprzejmym gestem wskazał mi najwygodniejszy sęk i zaczęliśmy rozmowę.

— Kiedy Państwo powrócili do kraju? — zapytałem.

Bocian z namysłem rozważając każde słowo, jak zwykł czynić każdy doświadczony dygnitarz w rozmowie z dziennikarzem, odklekotał uprzejmie:

— Jesteśmy zawsze punktualni, a odkąd punktualność ta stała się jednocześnie wyrazem naszej lojalności, przywiązujemy do niej szczególną wagę. Powracamy do ojczyzny zawsze 20 marca, — dodał z naciskiem. — Z uznaniem skłoniłem głowę.

— Jak Pan po powrocie ocenia stosunki w kraju?

— Pod względem aprowizacyjnym, z mego punktu widzenia, nienajgorzej. Ilość wszelkich gadów w Polsce od roku ubiegłego nie zmalała — jest więc co łapać. Przetrzebiono może trochę piskorza, bo ludność kresowa z powodu kryzysu zaczęła ich używać do oświetlania chat, ale to dla nas niema znaczenia, bo my, Bociany, nie uważamy piskorzy za środek odżywczy, raczej przeczyszczający...

(Tu Bocianowa z zażenowaniem zasłania się skrzydłem).

— Niepokoi nas natomiast silnie — ciągnął dalej mój rozmówca — sytuacja na rynku pracy i niektóre projekty ustawodawcze, wymierzone wprost w nasze interesy zawodowe...

— Czyżby jakaś ustawa godziła w bociany?

— Bezpośrednio nie, ale pośrednio i to w sposób najbardziej dotkliwy, bo podważając wogóle naszą rację bytu w tem państwie, przekreślając niektóre tradycje najlepszego współżycia — godzi w nas projekt Komisji Kodyfikacyjnej o prawie małżeńskim.

— Projekt ten nie jest jeszcze prawem....

— Całe szczęście, bo jużbyście mieli skargę mniejszości bocianiej w Lidze Narodów. Chwilowo, wraz z całą zachowawczą i tradycji wierną częścią społeczeństwa, stramy się tę sprawę załatwić na forum wewnętrznem. Cały kraj rozbrzmiewa już od protestacyjnych klekotów, nie ustaniemy w naszej akcji, aż do zwycięstwa.

Niech pan oceni ten projekt z punktu widzenia bociana poważnie i z oddaniem spełniającego swój zawód: coś w rodzaju małżeństw na próbę, trzyletni okres bezdzietności, później możność uzyskania rozwodu... nie, to są rzeczy absolutnie nie do przyjęcia!

W okresie szalejącego już bezrobocia, skazywać jeszcze na przymusowe bezrobocie miljony skrzydlatych obywateli, którzy nie będą mieli co robić — to polityczne samobójstwo. Nie łudźcie się, bowiem, że zmusicie bociany do zmiany zawodu. Tak jak żyd do końca świata będzie się zajmował handlem, a Polak naprawą Rzeczypospolitej, tak samo bocian do końca świata będzie przynosić dzieci.

— Ależ... — przerwałem...

— Niema żadnego „ale" — zaperzył się Bocian. Niedość tego niecnego projektu, oprócz tego zakłada się poradnie świadomego macierzyństwa, prowadzi się akcję propagandową w prasie i w odczytach, a wszystko to skierowane jest przeciw nam. Bóg zapomniał o elementarnym obowiązku wdzięczności względem nas, zapomniał, że i jego kiedyś —w złą godzinę — jakiś bocian przyniósł na świat i teraz ze wstydu i zgryzoty za swego pupila przewraca się w grobie.

I za co nas ten cios spotyka?

Jesteśmy najlojalniejszymi obywatelami, powracamy do kraju zawsze punktualnie, nasz stosunek do be-be z natury rzeczy jest najbardziej pozytywny i aktywny, myśmy ten kraj zaludnili, myśmy w naszych dziobach jego armję przynieśli i w pracy naszej nie ustaniemy, a jeśli już nie będzie można inaczej, to z ludem polskim porozumiemy się bezpośrednio, ponad głowami jego przywódców! — zakończył z patosem.

— Jakie konkretne postulaty Pan wysuwa?

— Wycofanie ogłoszonego projektu, powierzanie opracowania nowego projektu Komisji Kodyfikacyjnej, uzupełnionej przez wprowadzenie przedstawiciela bocianów i wydania nam Boga, którego ukarzemy dożywotnio corocznym przychówkiem pary bliźniąt. — Oto minimum naszych żądań, zakończył Bocian.

W tej chwili Dzięcioł podał mu w dziobie bilet przedstawiciela agencji K. A. P., zlazłem więc z topoli, ustępując miejsca koledze.

Padalec.

KRONIKA

KWIECIEŃ **17** NIEDZIELA

Dziś Anicela P. M.
Jutro Bogumiła W.

Wschód słońca	4.37
Zachód słońca	18.34
Wschód księżyca	14.24
Zachód księżyca	3 48
Długość dnia	13.48
Przybyło dnia	5.44

Taryfa pocztowa

obowiązująca od dnia 15 b. m.

(i) Z dniem 15 kwietnia weszła w życie nowa taryfa pocztowa. Zniesione mianowicie zostały dodatkowe opłaty, pobierane w czasie od 15 października 1931 r. do 14 kwietnia b. r., lecz równocześnie podwyższone zostały w pewnym stopniu opłaty zasadnicze. Ta zmiana spowodowała jednak, iż niemal nikt obecnie nie orjentuje się odnośnie wysokości opłaty, wymaganej na listach przesyłkach pocztowych itd.

W związku z tem zwróciliśmy się do dyrekcji poczty w Łodzi, gdzie otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia, z podaniem dokładnych opłat pocztowych:

Za list zwykły zamiejscowy (do 20 gramów) — 30 groszy. Ponad 20 gr. — 60 groszy.

Za list zwykły miejscowy (do 20 gr.) — 15 groszy, powyżej 20 gr. — 30 groszy.

Karta pocztowa pojedyńcza miejscowa — 10 gr., zamiejscowa — 20 gr.

Karta pocztowa z opłac. odpowiedzią miejscowa — 20 gr., zamiejscowa — 40 groszy.

Druki (do 25 gramów) — 5 groszy. ponad 25 gramów — 10 groszy.

Papiery handlowe do 250 gramów — 25 groszy, do 500 gramów — 50 groszy.

Przesyłki pocztowe do 250 gramów — 25 groszy, do 500 gramów — 50 gr.

Listy zagraniczne — 60 gr. Karty pocztowe zagraniczne — 35 gr. z opłaconą odpowiedzią — 70 gr. Listy zagraniczne do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier — 50 groszy, karty pocztowe do tych krajów — 30 groszy.

Opłaty dodatkowe za list polecony — zarówno w kraju jak i zagranicą 90 groszy.

Za nadanie przesyłki za pobraniem — 90 groszy.

Za list pośpieszny w kraju — zł. 1.10, zagranicą — zł.1.30.

Ćwiczenia wojskowe

roczników 1901, 1904 i 1906.

Dowiadujemy się, że w bieżącym roku zostaną powołani na ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy roczników 1901, 1904 i 1906 z wszystkich rodzajów broni. Z rocznika 1908 powołani zostaną na ćwiczenia wojskowe tylko szeregowi rezerwy wojsk łączności. — Pozatem na ćwiczenia wojskowe w bieżącym roku powołani będą szeregowi rezerwy wszystkich roczników, którzy mieli odbyć ćwiczenia w roku ubiegłym i z jakichkolwiek powodów ćwiczeń tych nie odbyli.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Danców-owej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Nowa afera podatkowa.

Wykryto nadużycia, dokonywane przy poborze miejskiego podatku od ładunków.

Magistrat jest poszkodowany na znaczną sumę.

(gr) Przed paru miesiącami pisaliśmy obszernie o nadużyciach dokonywanych systematycznie w kasie Ajencji celnej na dworcu kaliskim oraz w magazynach Ajencji. Przed sądem okręgowym rozegrały się w epilogu tych nadużyć dwie sprawy.

Dziś wychodzi na jaw

nowa afera,

podobnie jak i poprzednie, sięgająca kilku lat wstecz.

Tym razem jest poszkodowany nie skarb państwa, lecz

gmina miejska.

Ładunki nadchodzące do Łodzi podlegają opłacie na rzecz miasta. Jest to podatek uzależniony jedynie od wagi: ostatnio wynosił on

107 zł. od wagonu.

Dawniej poborcą powyższego podatku był urzędnik kolejowy. Magistrat miasta wydelegował jednak niedawno na dworzec swego własnego poborcę z grona pracowników magistratu. Od tego czasu, prócz jednej małej sprawy o nadużycia, dokonane przez owego wysłannika magistratu, proceder pobierania podatku miejskiego odbywał się w warunkach zupełnie normalnych i nie budzących podejrzeń.

Nadużycia jednak były. Ujawniły się one, podobnie jak w wypadkach, o których wspominaliśmy na wstępie, na skutek doniesienia. Magistrat został powiadomiony o tem, że w latach 1927, 1928, 1929 i 1930

urzędnicy, inkasujący dla miasta podatek od przybywających ładunków, dokonywali nadużyć.

Urzędnicy zmieniali się często: jeden drugiemu zostawiał w spuściźnie cały proceder oszukańczy i w ten sposób nadużycia trwały przez okrągłe cztery lata.

Urzędnicy poborcy podatku dla miasta „pracowali" na podstawie jednego systemu.

Grzbiety i pierwopisy kwitów nie były w zgodzie.

Na pierwopisie, który otrzymywał opłacający podatek klijent figurowała suma i waga właściwa — na wtórniku, ewentualnie

na grzbiecie suma była inna i waga też inna — oczywista niższa.

Dowiadujemy się, że malwersanci nie zajmowali się małemi sztukami. — Przy niższych sumach i przy drobnych ładunkach załatwiali wszystko w porządku wzorowym. Za to przy transportach wagonowych surowców, a szczególnie bawełny, wełny i ponadto papieru, gdzie pole do nadużyć było znacznie szersze, dokonywali

nieuczciwi urzędnicy prawie z reguły machinacyj z kwitami.

Oczywista, że, podobnie jak i przy już wykrytych aferach malwersacje nie były dokonywane stale: wystarczyło, by tylko pewien procent operacyj był prowadzony niewłaściwie, a urzędnicy zapewniali sobie dochód stosunkowo pokaźny.

Materjał dowodowy w tej sprawie może się znaleźć tylko w domach ekspedycyjnych. Wśród tych domów, oczywista stojących zupełnie

poza całą sprawą —

też tylko w nielicznych wypadkach przechowywane są kwity z przed 2-ch conajmniej lat. Śledztwo zatem natrafia na poważne trudności.

Władze śledcze, powiadomione o aferze przez magistrat, rozpoczęły pierwsze kroki od prób ustalenia konkretnych wypadków nadużyć. W tym celu wczoraj miały miejsce liczne poszukiwania w domach ekspedycyjnych — poszukiwania kwitów na opłacony podatek miejski od ładunków.

Śledztwo w tej sprawie jest narazie w zarodku i ze zrozumiałych względów nie możemy ujawniać pewnych szczegółów.

Magistrat miasta jest poszkodowany na sumy sięgające liczb krociowych. (g)

Królewski dar hr. Branickiego

dla Muzeum Narodowego w Warszawie.

W Warszawy donoszą nam:

Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj na Zamku hr. Adama Branickiego, który złożył na jego ręce niezwykle cenny dar dla muzeum narodowego w Warszawie i mającej wkrótce powstać bibljoteki Stanisławowskiej.

Hr. Branicki zadeklarował Prezydentowi w darze na cele kultury narodowej cały dorobek swoich przodków i swój własny, na który składa się olbrzymia bibljoteka ksiąg i rękopisów, licząca kilkadziesiąt tysięcy tomów, ponad 15.000 cennych sztychów, wiele obrazów i starych artystycznych dywanów itd.

Łącznie dar hr. Branickiego oszacowany jest na 15 mil. złotych.

P. Prezydent złożył na ręce hr. Branickiego szczególne podziękowanie za jego rzeczywiście królewski podarek dla Rzeczypospolitej.

W walce o nową umowę zbiorową.

Związek „Praca" wzywa do solidarnej akcji i utworzenia komisji międzyzwiązkowej.

Włókniarze radzą nad sytuacją.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem posła Waszkiewicza posiedzenie zarządu związku zawodowego włókniarzy „Praca", poświęcone wyłącznie sprawie wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym w Łodzi. Po ożywionej dyskusji nad tą sprawą, zarząd związku przyjął następującą rezolucję:

„Wypowiedzenie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, jest, zdaniem związku „Praca", dalszym etapem walki kapitału z pracą.

1) Wypowiedzenie umowy zmierza do obniżenia płac robotniczych. Tymczasem — stwierdza dalej zw. „Praca" — płace robotników i tak są minimalne, wskutek redukcji dni pracy i niehonorowania stawek cennikowych. Dalsze zmniejszenie zarobków powiększy nędzę mas, tembardziej, iż ceny środków żywności zwyżkują, a spodziewać się należy, że tendencja zwyżkowa postępować będzie naprzód.

Zupełne zubożenie klasy pracującej przyczyni się do zmniejszenia konsumcji, co z kolei spowoduje dalszy wzrost bezrobocia. Przemysł zrzeszony, zatrudniający około 80.000 robotników, przez próbę zachowania stanu bezumownego, wywoła kolosalną konkurencję i doprowadzi do zupełnej anarchji na rynku pracy.

Z tych względów wszystkie związki zawodowe muszą w tym wypadku wystąpić solidarnie, tworząc komisję międzyzwiązkową, dla wywalczenia nowej umowy zbiorowej.

Decyzje odnośnie dalszej akcji poweźmie zebranie delegatów fabrycznych, które zwołane zostanie na środę przyszłego tygodnia.

*

Posiedzenia zarządów kartelu ZZP. i związków chrześcijańskich, odbędą się w poniedziałek. Posiedzenie rady okręgowej Z.Z.Z. — wyznaczone zostało na wtorek, zaś posiedzenie komitetu wykonawczego klasowców — na czwartek. Decydujących rozstrzygnięć należy więc oczekiwać w końcu przyszłego tygodnia.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 4-ej po południu po cenach zniżonych oraz we wtorek po cenach najniższych od 50 gr do 3 zł. fascynująca sztuka szpiegowska „X 33".

Dziś w niedzielę i jutro wieczorem głośny nadzwyczaj frapujący reportaż historyczny Tołstoja i Szczegolewa „Azef", osnuty na tle czynów i życia wielkiego bojowca i prowokatora z czasów rewolucji rosyjskiej. W roli tytułowej J. Winawer. W innych rolach: Horecka, Grolicki, Karczewski, Woskowski, Ziembiński i inni.

W próbach pod reżyserją A. Marka „Dybuk".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 5-ej po poł. bezwzględnie ostatni występ niezrównanej Stefanji Jarkowskiej, która na pożegnanie kreować będzie popisową rolę w komedji „Dziewczyna i hipopotam".

Dziś w niedzielę i w poniedziałek wieczorem powtórzenia gorąco podczas wczorajszej premjery przyjmowanej przezabawnej komedji Westera Elljsa „Omal nie noc poślubna" w brawurowem wykonaniu: Macherskiej, Wasiutyńskiej, Krotkego, Szuberta i Znicza.

We wtorek po raz ostatni „Kłopoty Bourrachona" z Michałem Zniczem. — Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Stale wzrastająca frekwencja w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18, jest dowodem, że publiczność nasza rozsmakowała się w znakomitym repertuarze. Dawno Łódź nie miała sposobności oglądania tylu doskonałych artystów zgrupowanych w jednym programie, jak: Leon Fuks, Stanisław Sielański, K. Tatarkiewicz, Wł. Boruński, Zbigniew Opolski — panie Hanka Runowiecka, Halina Gorgi, Wiera Surina.

Dziś w niedzielę trzy przedstawienia: o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem. — Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11 rano.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.
(Piotrkowska Nr. 295).

W niedzielę, dnia 17-go b. m., o godzinie 4.30 po poł., 6.30 i 8.30 wieczorem wystawiona będzie efektowna rewja p. t. „Filmujemy wszystkich" z udziałem nowozaangażowanego zespołu.

„JAŚ I MAŁGOSIA"

W niedzielę o godzinie 12-ej w południe w sali Teatru Popularnego Geyera wystawiona będzie piękna kolorowa bajka p. t. „Jaś i Małgosia". Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50.

TEATR POWSZECHNY (Przejazd 34).

Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia arcywesołej amerykańskiej komedji „Potasz i Perlmutter", przyjętej na premjerze wybuchami śmiechu i zachwycenia przez licznie zebraną publiczność. Znakomita gra całego zespołu z niezrównanym Zbuckim w paradnej roli Potasza na czele, staranna wystawa, tudzież piękne dekoracje, zapewniają temu wesołemu widowisku niewątpliwie dłuższe powodzenie.

Początek pierwszego przedstawienia o godzinie 4.30 po poł., drugiego — 8.30 wieczorem. Ceny miejsc od 50 groszy do 2 zł.

DZISIEJSZY KONCERT POPOŁUDNIOWY.

Dziś o godzinie 3.30 po poł. odbędzie się koncert symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Walerjana Berdjajewa. Jako solista wystąpi pierwszy laureat konkursu szopenowskiego Imre Ungar.

RECITAL IMRE UNGAR.

We wtorek, dnia 19-go b. m. odbędzie się w sali Filharmonji recital pierwszego laureata konkursu szopenowskiego Imre Ungara. Szczegóły w programach. — Początek koncertu o godzinie 8.30 wieczorem.

JUBILEUSZOWY KONCERT „SZIRU".

W przyszłą niedzielę o godzinie 4-ej po poł. odbędzie się w Sali Filharmonji wielki koncert jubileuszowy towarzystwa muzycznego „Szir". Koncert wzbudził w mieście zainteresowanie ze względu na to, iż nosi on charakter hołdu dla twórczości Haydna, którego 200-na rocznica urodzin przypada właśnie w bież. roku.

Chóry „Sziru", łódzka orkiestra symfoniczna oraz soliści wykonają oratorjum Haydna „Stworzenie świata".

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

REWJA MODY
24 b. m. w Teatrze Miejskim.

W niedzielę, d. 24 b. m. o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w Teatrze Miejskim wielka rewja mody wiosennej i letniej z udziałem najpierwszych domów mód stolicy i całej plejady znanych firm łódzkich pod kierunkiem artystycznym Marji Balcerkiewiczówny i Jana Mrozińskiego. W rewji tej biorą udział następujące firmy: „Lucyna" (najnowsze modele paryskie sukien i kostjumów). Maksymiljan Apfelbaum (przebogata kolekcja futer sezonowych). „A. G. B." (tkaniny). Ala Rubinstein (kapelusze). H. Herszson (wyroby skórzane). „Hagry" (pończochy). L. Plihal i S-ka (wyroby trykotowe i dziane). „Dobrobut" (obuwie). Warszawska Fabryka Dywanów „Dywan". M. Gelerman (meble). Perfumerja Drukera. Cukiernia „Esplanada". Kwiaciarnia „Flora".

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Teatrów Miejskich (Traugutta 1). Telef. 161-00.

Kto winien: ojciec czy matka?

Brat zmarłej Stanisławy Marszałek prosi o ponowne rozpatrzenie sprawy.

7-letnia dziewczynka oskarża ojca o zbrodnię kazirodztwa

Przed paru dniami na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znalazła się sprawa z oskarżenia publicznego 44-letniego Teodora Marszałka, cieśli z zawodu, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 47.

Akt oskarżenia zarzucał Marszałkowi okropną zbrodnię, mianowicie... **utrzymywanie stosunków płciowych ze swą siedmioletnią córeczką Stanisławą i zarażenia jej rzeżączką.**

Z danych, zawartych w akcie oskarżenia, wynikało, iż niejaka Cichońska, zamieszkała przy ul. Wysockiego 9, szyjąc małej Stasi Marszałkównie sukienki, podczas przymierzania ich zauważyła na koszulce dziecka jakieś podejrzane plamy. Na zapytanie skąd one pochodzą — dziewczynka miała oświadczyć, iż to zrobił jej tatuś.

Rozprawa toczyła się w sądzie okręgowym przy drzwiach zamkniętych. — Wynikiem tej rozprawy było **uwolnienie Teodora Marszałka od winy i kary,** z tego względu, iż — jak tłumaczył oskarżony — cała sprawa była wynikiem intryg rodziny zmarłej żony Marszałka, Stanisławy z domu Dobiech, że **właśnie żona Marszałka była chora na rzeżączkę i zaraziła córeczkę, z którą stale sypiała.** Zarazić miała ona i męża.

Sprawa zatem winna się była zasadniczo zakończyć, tem więcej, że o ile wiadomo — prokurator, obecny na rozprawie, nie widział dostatecznych podstaw dla założenia apelacji.

Tymczasem—w dniu wczorajszym **wpłynęła skarga do urzędu prokuratorskiego, wystosowana przez brata zmarłej Stanisławy Marszałek, Konstantego Dobiecha,** w której to skardze wyjaśnia się, **iż zmarła Marszałkowa była chorą tylko i wyłącznie na gruźlicę,** natomiast na żadną chorobę weneryczną nie cierpiała. Chora leżała wprawdzie w szpitalu św. Aleksandra, gdzie leczy się również chorych wenerycznie, lecz jak wynika z zaświadczenia szpitala, wydanego w dniu 12 kwietnia r. b., **chora leczyła się na oddziale gruźliczym.**

Dalej skarga przytacza jeszcze jedno zaświadczenie, wydane przez zarząd szpitala starozakonnych, fundacji małż. Poznańskich w Łodzi, gdzie chora Stanisława Marszałek przed niespełna 2 laty odbyła poród, zaś **lekarze nie skonstatowali u niej choroby wenerycznej.**

W skardze wspomnianej brat zmarłej Stanisławy Marszałek, Konstanty Dobiech (ul. Śląska 20) **prosi o ponowne przeprowadzenie dochodzenia, o dokonanie ekshumacji zwłok zmarłej Stanisławy Marszałek, następnie o gruntowne przesłuchanie małej Stanisławy Marszałkówny,** która — będąc pod wpływem ojca — nie złożyła obciążających dla niego wyjaśnień, mimo, iż podmiotem skargi, rozpatrywanej przez łódzki sąd okręgowy, były właśnie słowa małej dziewczynki, która oświadczyła, że **„tatuś jej to zrobił".**

Na poparcie skargi i prośby o ekshumację zwłok przytacza Dobiech opinję lekarską, **iż ekspertyza lekarska jest w stanie ujawnić chorobę nawet w dłuższy czas po zgonie.** Ponieważ Stanisława Marszałek zmarła zaledwie przed pół rokiem, przeto — zdaniem autora skargi — sąd ma jeszcze całkowitą możność ustalenia, iż **Stanisława Marszałkowa, żona Teodora nie była chorą wenerycznie.**

Wobec tego, że skarga wspomniana wpłynęła do urzędu prokuratorskiego dopiero w dniu wczorajszym, prokuratura nie zajęła jeszcze wobec niej żadnego stanowiska. Tak więc najbliższe dni zadecydują, czy władze nakażą ekshumację zwłok kobiety, dla dobra pamięci zmarłej i dla znalezienia jedynego wysoce obciążającego Teodora Marszałka dowodu. (p)

Czy mięso i wędliny zdrożeją.

Rzeźnicy jutro mają powziąć decyzję w tej sprawie.

Ostatnio notowana jest w Polsce zwyżka cen trzody chlewnej, która według przewidywań, ma pociągnąć za sobą zwyżkę cen mięsa i wędlin. W związku z powyższym zwróciliśmy się do prezesa związku cechów rzeźniczo-wędliniarskich woj. łódzkiego p. Pawłowskiego, który udzielił nam następujących informacyj:

Zwyżka cen żywca — oświadczył p. Pawłowski — powstała po części w związku z rozpoczynającemi się robotami polnemi. Zjawisko to możemy zaobserwować każdego roku. Ceny rynkowe surowca ostatnio podniosły się prawie o 50 proc. Zrozumiałą przeto jest rzeczą, że ceny mięsa i wędlin również muszą ulec zwyżce.

— A jak długo, według przewidywań p. prezes może trwać ten stan rzeczy? — pytamy.

— Rząd na całej linji idzie z pomocą rolnictwu. Najtańszym artykułem spożywczym w Polsce dotychczas było mięso i wędliny i dlatego obecna zwyżka cen może nie jest przejściowa i może z czasem doprowadzić do stabilizacji cen w wysokości, odpowiadającej cenom innych produktów. W sprawie ostatniej zwyżki cen surowca w najbliższy poniedziałek odbędzie się ogólne zebranie rzeźników łódzkich. Na zebraniu tem zapadną decyzje, dotyczące wysokości zwyżki mięsa i wędlin.

Prócz tego na zebraniu tem będą omawiane sprawy spłat zaległości podatku przemysłowego od obrotu, w formie zbonifikowanej. Cech łódzki podjął już odpowiednią interwencję u czynników miarodajnych. Zaznaczyć należy, że rzeźnicy łódzcy, dzięki wprowadzeniu własnego systemu pobierania podatku przemysłowego od obrotu w roku 1931, podatek ten w pełnej wysokości uiścili, co dziś daje im możność korzystania w całej rozciągłości z 50 proc. bonifikat. Wszystkie te nadzwyczaj ważne dla rzeźnictwa łódzkiego zagadnienia znajdą rozstrzygnięcie na poniedziałkowem zebraniu, które z tego względu posiadać będzie doniosłe znaczenie.

Z TEATRU „ARARAT".

Bogaty i różnorodny program p. t. „Fajgl in der luft" w świetnej okraszonej przemiłym humorem i dowcipem interpretacji doskonałego zespołu zajmuje jedno z pierwszych miejsc wśród wspaniałej twórczości „Araratu".

Znakomitej grze aktorów dzielnie sekunduje artystyczny kwartet taneczny, cieszący się niebywałem powodzenie.

Dziś w niedzielę 17 kwietnia dwa przedstawienia o g. 7.45 i 10 w. — Bilety do nabycia w kasie teatru od g. 6 wiecz.

KTO WYGRAŁ OBRAZY KOSSAKÓW.

Zarząd oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości ogólnej, że przy rozlosowaniu trzech obrazów Kossaków w dniu 5 kwietnia r. b. obraz Wojciecha Kossaka został wygrany przez posiadacza losu Nr. 5, duży obraz Jerzego Kossaka wygrany przez posiadacza losu Nr. 481 i mały obraz J. Kossaka przez posiadacza losu Nr. 1180. Nieodebrane dotychczas obrazy można odebrać w biurze Czerwonego Krzyża, ul. Piotrkowska Nr. 96, w godz. od 9—15. Nieodebrane obrazy do dnia 15 maja uważane będą za ofiarowane na rzecz Czerwonego Krzyża.

Z muzyki.

—::—

Aleksander Umińskij
w Filharmonii łódzkiej.

Aleksander Uninskij pierwszy laureat konkursu szopenowskiego jest pianistą skończonym pod każdym względem. Ten młody człowiek, szczupły i cherlawy na pierwszy rzut oka, zamyka w małej postaci niespożyte zasoby energii potencjonalnej, którą wyładowuje w swej grze pełnej wirtuozowskiej brawury, siły i rzadko spotykanej mocy. Technika tego pianisty jest błyskotliwa, najtrudniejsze biegniki bierze z nieskazitelną czystością i lekkością, a uderzenie, zwłaszcza w lewej ręce, jest śpiewne i soczyste. Jeżeli można coś samej stronie technicznego wykonania zarzucić — to tylko może mało dźwięczne i mało nośne piano.

Jeśli o styl chodzi, to i pod tym względem jest Uninskij artystą skończonym. Jego interpretacja jest wytrzymana w linji, jest dojrzałą konstrukcją artystyczną, pełną prostoty i szlachetnego wyrazu. Wreszcie o stopniu przygotowania czysto muzycznego dał koncertant dowód w wykonaniu fugi i preludjum Bacha — niezwykle przejrzystem w polifonji.

Uninskij umieścił w programie cały cykl utworów współczesnych: Albeniza, Prokofjewa i Infanto, których gra porywająco. To samo powiedzieć można o jego wykonaniu szczególnie mazurków Chopina, bogatem w plastyce i zawsze owianym wdziękiem swoistym.

Artysta był przyjmowany niezwykle serdecznie. **Z.**

Sąd doraźny w Łodzi.

Jak dokonano napadu na kasę główną na dworcu Łódź-Kaliska. — Bohaterskie zachowanie sie kasjera Umińskiego.—Jeden z bandytów popełnił samobójstwo.

Władysławowi Mędreckiemu grozi kara śmierci.

(as) W najbliższą środę Władysław Mędrecki, jeden z dwuch sprawców napadu na kasę kolejową na dworcu kaliskim

stanie przed sądem doraźnym.

Według ostatecznych danych sam napad i okoliczności mu towarzyszące przedstawiały się jak następuje:

Na stacji Łódź-Kaliska w tak zwanej kasie głównej obowiązki kasjera sprawuje Marceli Umiński. Do kasy tej napływają codziennie pieniądze z kas biletowych i bagażowych ze stacyj Łódź-Kaliska, Chojny oraz z czterech przystanków i stacyj na odcinku Zduńska Wola — Herby. Pieniądze te wpływają w ciągu całego dnia, a wpływ dzienny waha się

od 35 do 120 tysięcy złotych dziennie.

Około godziny 3 popoł. kasjer Umiński z reguły wpłacał cały wpływ do kasy pocztowej, która również mieści się na dworcu. Niezależnie od powyższych sum w ostatnim dniu każdego miesiąca kasjer Umiński otrzymywał i najpewniej otrzymuie w dalszym ciągu

około 270 tysięcy złotych na wypłaty dla urzędników i pracowników kolejowych.

Kasa główna mieści się na pierwszem piętrze a lokal jej składa się z dwuch pokoi.

W dniu 30 marca, a więc w dzień, w którym napad miał miejsce, około godziny 5 popoł. kasjer wpłacił do urzędu pocztowego około 38 tys. złotych, poczem wysłał woźnego do oddziału bagażowego na parter po plombownicę do zaplombowania kasy. Wychodząc, woźny nie zatrzasnął drzwi na zatrzask. Bezpośrednio po wyjściu woźnego,

do kasy weszli dwaj mężczyźni.

Nieznajomi (byli to Karol Kurcwald i Władysław Mędrecki) zatrzasnęli za sobą drzwi, nagłym ruchem dobyli z kieszeni rewolwery i skierowali je ku Umińskiemu. Rozległo się

wezwanie do podniesienia rąk

Umiński przypuszczał początkowo, że przybysze żartują, i, bynajmniej nie przerażony, odpowiedział im w tonie żartobliwym, by dali spokój. Wówczas napastnicy podbiegli do kasjera i przyłożywszy mu lufy rewolwerów do głowy, kazali

odwrócić się do ściany.

Równocześnie Kurcwald schwycił Umińskiego za ręce i począł je wykręcać ku tyłowi. Umiński stawił opór napastnikom, uległ jednak przeważającej sile: Mędrecki związał mu ręce nie z tyłu, lecz z przodu ciała. Umiński nie ustępował jednak i, związany,

szarpał się jak mógł, by się uwolnić z więzów.

Wówczas Kurcwald uderzył go kolbą rewolweru po głowie, a Mędrecki bił go również bronią po bokach. Ranny Umiński począł jęczeć. Napastnicy przewidzieli i tę okoliczność, gdyż przyniesionym umyślnie w tym celu ręcznikiem próbowali

zakneblować mu usta.

Podczas szamotania Umiński zdołał uwolnić jedną rękę. Wolną ręką kasjer nacisnął guzik dwonka łączącego pomieszczenie kasy z posterunkiem policyjnym na dworcu.

Po kilku chwilach policjanci poczęli dobijać się do drzwi wejściowych. Kurcwald rzekł wówczas do Mędreckiego:

— Wal mu w łeb, bo on nas zdradził!

Mędrecki zarepetował rewolwer i otworzył drzwi, prowadzące do sieni. Za nim kierował się ku drzwiom Kurcwald. Kasjer Umiński był ostatni. Obaj napastnicy mieli rewolwery tym razem już gotowe do strzału.

W drugich drzwiach zjawił się starszy posterunkowy Michalak, który

wezwał bandytów do podniesienia rąk do góry.

Kurcwald strzelił do posterunkowego. Policjant odpowiedział strzałami. Podczas strzelaniny Mędrecki usiłował wymknąć się z lokalu kasy, lecz został zatrzymany przez policjantów, którzy zjawili się i u drugich drzwi. Umiński wymknął się z lokalu kasy cało, nie bacząc na to, że

Kurcwald dwukrotnie strzalił do niego.

Znalazłszy się sam w pokoju kasowym, Kurcwald wystrzałem z rewolweru w głowę

popełnił samobójstwo.

Kasjer odniósł następujące obrażenia cielesne: **nadłamanie 10-go żebra i ranę tłuczoną lewej muszli usznej.**

Mędrecki przyznał się do napadu i wyjaśnił, że jesienią 1931 roku w kinematografie Zachęta poznał Karola Kurcwalda, z którym się zaprzyjaźnił. Kurcwald opowiedział Mędreckiemu, że

należał do komunistycznej partji Polski, lecz został z niej usunięty, jako podejrzany o prowokację.

W listopadzie r. ub. Mędrecki odwiedził Kurcwalda i tam poraz pierwszy powstała w ich głowach myśl dokonania napadu rabunkowego. Po naradzie postanowili

dokonać napadu na jedną z instytucji państwowych,

gdyż tylko w tych instytucjach mogli liczyć niezawodnie na większą ilość gotówki. Wybór padł na kasę stacji Łódź-Kaliska, gdyż Mędrecki jako pracownik kolejowy, wiedział, że

przed pierwszym znajdują się w kasie większe sumy.

Od stycznia r. b. Kurcwald prowadził obserwację kasy i ustalił, że najodpowiedniejszą porą do dokonania napadu są godziny popołudniowe, gdyż wtedy panuje na stacji najmniejszy ruch.

Pomocnym przy dokonaniu napadu miał być znajomy Kurcwalda, którego Mędrecki znał tylko z widzenia. Trzeci uczestnik napadu miał stać na dole na czatach.

29 marca, zaopatrzeni już w rewolwery, umówili się wszyscy trzej, że napad będzie dokonany nazajutrz, t. j. dnia 3 marca. Mieli się zejść w mieszkaniu Mędreckiego. Spiskowcy

nie zapomnieli nawet o teczce skórzanej do schowania pieniędzy.

O godzinie pierwszej cała trójka zebrała się u Mędreckiego. Sznury do skrępowania kasjera i ręcznik do zakneblowania ust były już przygotowane.

Do rozprawy powołanych zostało 5 świadków oraz biegły lekarz i biegły rusznikarz. Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Illinicz w asystencji sędziów Kozłowskiego i Kubiaka. Oskarża wiceprokurator kameralny Chawłowski.

Bronią adw. Rumsiewicz i apl. adw. Szerman. (g).

Radykalizm, szowinizm, antysemityzm.

Stary bigos polityczny w nowem naczyniu. — Rodzime naśladownictwo niemieckiego „hitleryzmu".

Do czego dążą narodowi socjaliści.

Jak już donosilimy, zarówno na terenie Warszawy, jak Łodzi i w różnych innych miastach Rzpl tej organizuje się obecnie nowe ugrupowanie polityczne, występujące pod nazwą „narodowych socjalistów".

Z ramienia tworzonej obecnie centrali warszawskiej — na teren e Łodzi występował w roli organizatora oddziału łódzkiego p. Kazimierz Dagnan.

Obecnie dowiadujemy s ę następujących szczegółów odnośnie programu politycznego narodowych socjalistów, który to kierunek odznacza się przedewszystkiem silnym odcieniem radykalnym z jednej, a szowin zmem z drugiej strony.

Jeżeli chodzi o politykę zewnętrzną, jednym z pierwszych postulatów nowoutworzonego ugrupowania jest.

rewizja przymierza polsko-francuskiego

Polska — w myśl haseł narodowych socjalistów —, nie może być zależna ani od Francj, ani od Anglji, ani żadnego innego z mocarstw Europy. Narodowi socjaliści wychodzą z założenia, iż niezawisłość polityczna jest fikcją, o ile nie idzie w parze z niezawisłością gospodarczą i finansową. Narodowi socjaliści zalecają „zerwanie z polityką sentymentów w kwestjach „międzynarodowych" i stosowanie zasady: „do ut des".

W sprawie odszkodowania za czas długoletniej niewoli narodowi socjaliści uważają, iż jest to problem, do którego należy przystąpić w sprzyjających okolicznościach, natomiast należy bezwzględnie dążyć do tego, aby wszystkie ziemie, zamieszkałe przez słowian, były złączone w wielkie narodowe grupy państwowe, z utrzymaniem dotychczasowego podziału na plemiona, tak w ąc — abstrahując od granic wschodnich, które mogłyby być uregulowane na zasadzie wzajemnego porozumienia, — dążyć należy bezwzględnie do wyrównania granic na zachodzie i północy **przez przeprowadzenie rewizji obecnie wytyczonych granic i przyłączenie do Polski polskich ośrodków narodowościowych na niemieckim dzisiaj Śląsku, w Prusach Wschodnich oraz wcielenie w obręb granic Rzpl tej „wolnego", a w rzeczywistości pozostającego pod silnemi wpływami Rzeszy — Gdańska.**

W kwestji polityki wewnętrznej — narodowi socjaliści uważają za swój pierwszy obowiązek należyte ustosunkowanie się do mniejszości żydowskiej.

Narodowi socjaliści opowiadają się przedewszystkiem

za bezwzględnem wprowadzeniem zasady „numerus clausus" we wszystkich zakładach naukowych.

Pozatem narodowi socjaliści uważają za konieczne wyrugowanie obywateli narodowości żydowskiej z medycyny, sądownictwa, dyplomacji i t. d., a przedewszystkiem bojkot nietylko zakładów handlowych żydowskich, lecz również tych wszystkich obywateli-słowian, którzy pozostają w stosunkach handlowych z żydami.

Jak się dowiadujemy, „narodowi socjaliści" szukają zwolenników szczególnie wśród sfer akademickich. Podobno słuchacze politechniki warszawskiej z pod znaku „zielonej wstążeczki" masowo zgłaszają przystąpienia do nowej organizacji. (p)

Troje dzieci

padło ofiarą braku opieki rodzicielskiej.

gr) Troje dzieci odniosło wczoraj ciężkie obrażenia cielesne na skutek braku opieki.

Mały Jan Wieczorek dostał się pod tramwaj kolejki dojazdowej koło domu Nr. 146 przy ul. Limanowskiego. Nieszczęśliwy chłopczyk odniósł rany cięte głowy i został przewieziony do szpitala.

Przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104 wpadł pod koła przejeżdżającego motocyklu mały Wolf Glatman, zamieszkały przy rodzicach przy ul. Suwalskiej 25. Lekarz pogotowia kasy chorych stwierdził ciężkie kontuzje i krwotok wewnętrzny. Chłopiec został odwieziony również do szpitala.

Wreszcie mała Alicja Góralówna poparzyła się poważnie w domu rodzicielskim przy ul. Wiznera Nr. 12.

Brak dozoru — oto główny sprawca tych trzech nieszczęść. (g)

Z ŻYCIA AKADEMIKÓW

Dziś, w niedzielę, dnia 17-go kwietnia b. r. o godz. 10.30 rano odbędzie się w lokalu stowarzyszenia Inż. i Arch. przy ul. Narutowicza 32 pierwsze walne zebranie zrzeszenia akademików łodzian. O liczne przybycie kolegów akademików uprasza Komitet organizacyjny.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Ekspedycja handlowa do St. Zjednoczonych
celem nawiązania kontaktu z firmami polskiemi w Ameryce.

(F) W związku z konferencją eksportową, jaka się odbyła 11 b. m. w ministerstwie przemysłu i handlu, sekcja eksportowa rady izby rzemieślniczej odbyła wczoraj posiedzenie z udziałem stałego przedstawiciela państwowego instytutu eksportowego, radcy Ortweina, na którem rozpatrzono projekt pracy sekcji. W referacie przedstawionym na posiedzeniu ustalono, że prace komisji mają pójść w dwuch równoległych kierunkach, a mianowicie: w kierunku zorganizowania zrzeszenia eksportu w tych gałęziach, które wykazują wyraźne zdolności wywozowe, a więc w rękawicznictwie, wyrobie kufrów i waliz, galanterji skórzanej, w branży konfekcyjnej itd. oraz w kierunku badania rynku zbytu, drogą stałego studjowania wszelkich zmian celnych, traktatowych itd., oraz wysyłania ekspedycji handlowych z wzorami towarów dla nawiązania bezpośredniego kontaktu z zagranicznemi domami eksportowemi.

Zrzeszenie eksportowe miałoby na celu wspólne zakupy jak też podział odpowiednio przygotowanych do wyrabiania standartowych typów surowców między poszczególnych członków, a wreszcie sprzedaż wspólną towarów.

Na pierwszy plan wysunięto sprawę eksportu do Stanów Zjednoczonych z uwagi na to, że przy ogromnej różnicy bilansu handlowego polsko - amerykańskiego, Stany Zjednoczone nie będą mogły stosować żadnych środków, ograniczających wjazd delegacji, zaopatrzonej we wzory wyrobów przemysłowych do Stanów Zjednoczonych dla nawiązania kontaktu z powstałymi już na terenie Ameryki domami handlowemi, które mają na celu wprowadzenie towarów polskich.

Zjazd samorządów gospodarczych
pod protektoratem P, Prezydenta Rzeczypospolitej.

(F) Zjazd samorządów gospodarczych o którym obszernie wczoraj donosiliśmy, odbędzie się w Warszawie dnia 26 b.m. Zjazd zaszczyci swą obecnością p. Prezydent Rzplitej, który objął nad zjazdem protektorat.

Na zjeździe wygłosi referat o zadaniach i wytycznych państwowej polityki gospodarczej prezes związku izb przemysłowo - handlowych, inż. Czesław Klarner.

Pozatem kilka innych referatów będzie poświęconych kompetencji, zadaniom i organizacji samorządów gospodarczych.

Postulaty kupiectwa polskiego
Obniżenie świadczeń zakładów ubezpieczeń socjalnych. — Kupcy chrześcijańscy przeciw zniesieniu przymusu świętowania niedzieli.

Następne posiedzenie komisji doradczej do spraw handlu przy min. przem. i handlu, rozważać będzie sprawy zreferowania świadczeń socjalnych i czasu pracy w handlu na podstawie referatu wygłoszonego przez członka tej komisji p. B. Sikorskiego — dyrektora Stowarzyszenia Kupców Polskich w Poznaniu.

Streszczenie tego referatu, udzielone nam łaskawie przez Radę Naczelną Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, podajemy poniżej:

Problem reformy ubezpieczeń winien iść w kierunku zależnie od tego, czy chodzi o ubezpieczenia krótkoterminowe czy długoterminowe. Postulaty handlu, jeśli idzie o krótkoterminowe ubezpieczenia zmierzają do **obniżki świadczeń i kosztów administracyjnych** — celem umożliwienia obniżki składek. Znany rządowy projekt scaleniowy idzie zasadniczo w tym kierunku. Należy jednak wskazać na takie ważne, a dotąd nierozwiązane pomyślne kwestje, jak **niewłaściwe podciąganie pracowników handlowych pod obowiązek ubezpieczenia od wypadków.**

Inne możliwości reform istnieją przy ubezpieczeniach długoterminowych. Długoterminowe ubezpieczenia mogą być oparte na jednym z 2 zasadniczych systemów: **kapitalizacyjnym i repartyzacyjnym.** Należałoby przypuszczać, że Polska wybierze system repartycyjny. Po wojnie, ogólnem zubożeniu i ciężkich kryzysach — zamiast dziś opłacać przyszłość, uzasadnione byłoby **ograniczenie się do opłacania dzisiejszych świadczeń.** Tymczasem w rządowym projekcie wybrano system kapitalizacyjny.

Tempo kapitalizacji jest znacznie szybsze, aniżeli wzrost świadczeń. Jeśli chodzi o przykład konkretny, cyfrowy, to w jednym z zakładów ubezpieczeniowych w 1925 r. składek wpłacono około 5.000.000 zł., dochód wynosił 600.000 zł., a świadczenia obowiązkowe 100.000 zł. i koszty administracyjne 90.000 zł. Przez 6 lat zmieniły się te cyfry na tyle, że składki wyniosły 13.000.000 zł., dochód z kapitału 600.000 zł. wzrósł na 3.500.000 złotych, świadczenia obowiązkowe ze 100.000 na 750.000 zł. Oczywiście **majątek zakładu w ciągu 6 lat wzrósł z 2.000.000 na 80.000.000 zł.** Zatem w okresie, gdy systematycznie życie gospodarcze zamierało, w tym okresie jeden tylko zakład powiększył rezerwy swoje z 2 miljonów na 80 miljonów i doszedł do tego, że suma dochodu wyniosła 4 miljony, a świadczenia obowiązkowe 1/4 miljona.

Cyfry te udawadniają zupełną dysproporcję wzrostu składek i świadczeń, a równocześnie dysproporcjonalność kosztów administracyjnych.

Jeśli się do tego doda, że zakłady nie lokują funduszów w formie pożyczek w tych warsztatach, z których je biorą a **próbują niemi załatwić różne problemy specjalne, jak „zagadnienie budowlane w Polsce"** i t.d., rezultat jest taki, że nasze zakłady ubezpieczeniowe stają się pompami ssącemi, wyciągającemi dziś z upadających placówek gospodarczych resztki fundamentów dla przyszłych pokoleń. Jeśli mimo wszystko system ten nadal został zatrzymany, byliśmy **przeciwnikami centralizacji dysponowania funduszami i wypowiadalibyśmy się za pozostawieniem dyspozycji kapitałów regjonalnym zakładom.**

Należy wysunąć dwie tezy, które w zasadzie winny być uwzględnione przy obecnej reformie: **w ubezpieczeniach krótkoterminowych:** 1) zmniejszenie świadczeń i składek, przy możliwem uprzywilejowaniu przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi handlowe; 2) oszczędności administracyjne w ubezpieczeniach długoterminowych: 1) o ileby projekt Związku Izby Przemysłowo-Handlowych, idący w kierunku indywidualnych przymusowych oszczędności, nie miał szans realizacji — zmiana systemu kapitalizacyjnego na repartycyjny; **tyle składek, ile dzisiejsze świadczenia wymagają,** 2) dalekoidące oszczędności administracyjne.

Z pozostałych zagadnień socjalnych trzeba wskazać na konieczność traktowania przy wynagradzaniu za pracę w godzinach nadliczbowych w **równy sposób pracowników umysłowych z pracownikami fizycznymi,** t .j. skrócenia terminu przedawnienia roszczeń z 5 lat na 6 miesięcy.

W sprawie odpoczynku niedzielnego dyr. Sikorski w imieniu całego zorganizowanego chrześcijańskiego kupiectwa złożył deklarację, że **problem nieświęcenia niedzieli wogóle nie może podlegać dyskusji.**

Polska jest państwem rolniczem i wobec tego, że aprowizacja wsi przesunęłaby się na niedzielę, z konieczności całe kupiectwo chrześcijańskie musiałoby przestać ją święcić.

Jeśli zaś wysuwa się postulat, by tylko przedsiębiorstwa, niezatrudniające pracowników, mogły w niedzielę pracować, to stwierdzić trzeba, że realizacja tego postulatu równałaby się nakazowi pauperyzacji handlu, obowiązkowi likwidacji przedsiębiorstw większych na rzecz prymitywnych". (F).

Zwyczaje handlowe
ustalone przez warsz. izbę przem.-handlową.

(F) Warszawska izba przemysłowo-handlowa ustaliła następujące zwyczaje handlowe:

1) W braku wyraźnej umowy odmiennej, prowizja za pośrednictwo przy zaciąganiu pożyczek hipotecznych wynosi, wedle zwyczaju handlowego, od 1 do 2 proc. od sumy zaciągniętej pożyczki. Prowizja ta wypłacana jest przez zaciągającego pożyczkę.

2) Z braku wyraźnej odmiennej umowy, prowizja pośrednika przy sprzedaży nieruchomości miejskiej wynosi, wedle zwyczaju handlowego 2 proc. ceny kupna. Prowizję w tej wysokości opłacają z reguły obie strony kontraktujące po połowie, chyba, że z okoliczności sprawy wynikałoby, że pośrednik działał z ramienia jednej strony. W przypadku, gdy jest dwuch pośredników, jeden ze strony kupującej, a drugi ze strony sprzedającej, to każdemu z tych pośredników przypada prowizja w wysokości 1 proc. tylko od jego mocodawcy.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz utrzymana. Jedynie słabiej kształtowały się dewizy na Londyn i Nowy Jork. Obroty zarówno dewizami jak i banknotami dolarowemi były małe. Temi ostatniemi dokonano tranzakcyj po 8.89 i pół. Dolar kanadyjski zanotowano po 8. Notowano: Belgja — 124.85, Bukareszt — 5.36.75, Holandja — 361.15, Londyn — 33.65 — 33.60, Nowy Jork 8.90, kabel Nowy Jork 8.906, Paryż — 35.13, Praga — 26.38, Szwajcarja — 173.30, w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.70. W obrotach prywatnych: marka niem. 210, frank szwajcarski 174, dolar got. 8.89,4, rubel złoty 4.85 i pół, srebrny 1.50, bilon 0.69.

AKCJE. Dla akcyj tendencja lekko zwyżkowa. Notowano: Bank Polski 79, Starachowice 6.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych i prywatnych tendencja mocniejsza. Notowano: 3 proc. budowlana 38.50, 5 proc. dolarowa 50, 5 proc. konwersyjna 38.75, 5 proc. kolejowa 32.75, 7 proc. stabilizacyjna 54.25 — 55.25 — 54.12, 10 proc. kolejowa 100,50 — 100,75, 4 i pół proc. ziemskie 40.50—40.75, 7 proc. ziemskie dol. 54, 8 proc. Warszawy 62 — 63 — 62, 8 proc. Łodzi 60.60, 8 proc. Piotrkowa 54.50. Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane zawarto: 4 proc. inwestycyjną zw. po 88.50 i 5 proc. m. Warszawy po 51.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 15 kwietnia. Sierpień 6.44, wrzesień 6.54, październik 6.62, listopad 6.70 grudzień 6.79, luty 6.94.

Liverpool, 15 kwietnia. Loco 5.00, maj 4.66, czerwiec 4.63, lipiec 4.63, sierpień 4.63, wrzesień 4.62, październik 4.62, listopad 4.64, grudzień 4.66, styczeń 4.67, luty 4.69, marzec 4.72, kwiecień 4.74, maj 4.76, czerwiec 4.81, lipiec 4.88.

Liverpool, 15 kwietnia. Bawełna egipska: Loco 6.60, maj 6.32, lipiec 6.45, październik 6.67, listopad 6.72, grudzień 6.77, styczeń 6.82, marzec 6.93.

Upper, 15 kwietnia. Loco 5.81, maj 5.67, lipiec 5.74, październik 5.85, listopad 5.85, grudzień 5.88.

Brema, 15 kwietnia. Loco 7.62, maj 7.36, lipiec 7.40, październik 7.53, grudzień 7.64 styczeń 7.66, marzec 7.80.

Aleksandrja, 15 kwietnia. Sakkelaridis: maj 11.77, lipiec 12.18, listopad 13.07, styczeń 13.39. Ashmouni: kwiecień 9.82, czerwiec 9.89, sierpień 9.99, pazdziernik 10.29, grudzień 10.43

DORA BRAUDÓWNA GRA PRZEZ RADJO.

Jak już donosiliśmy w dniu dzisiejszym wystąpi w Filharmonji warszawskiej utalentowana pianistka p. Dora Braudówna, łodzianka, wychowanka akademji muzycznej w Wiedniu. P. Braudówna grać będzie koncert Czajkowskiego, który będzie transmitowany przez radjo na całą Polskę.

Wieści gospodarcze

—::—

W SPRAWIE ZATRUDNIENIA MŁODOCIANYCH.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministerstwiem przemysłu i handlu opracowało projekty rozporządzeń w sprawie ustalenia stosunku procentowego młodocianych do ogółu zatrudnionych dorosłych robotników w hutach szklanych w przemyśle poligraficznym w hutnictwie metalowem i przy mechanicznym przerobie metali oraz w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym, przesyłając je izbom przemysłowo-handlowym do zaopinjowania.

Intencją projektowanych rozporządzeń jest w pierwszym rzędzie ograniczenie ilości młodocianych, zatrudnionych we wspomnianych gałęziach przemysłu ze względu na krytyczne stosunki na rynku pracy oraz nadmiar młodocianych robotników, który jest niewspółmierny do potrzeb i możliwości rozwojowych tych przemysłów.

Jak się dowiadujemy, niektóre izby wypowiedziały się już w zasadzie za projektami, zgłosiły jednakże poprawki, w sprawie podniesienia projektowanego stosunku procentowego młodocianych do dorosłych robotników.

HOLANDJA I SZWAJCARJA NIE OPROCENTOWUJĄ WKŁADÓW.

Według doniesień z Berlina, banki niemieckie otrzymały w tych dniach zawiadomienie z banków holenderskich szwajcarskich, że ich wkłady czekowe nie będą odtąd oprocentowane. Przypuszczalnie takie same zawiadomienie otrzymali i inni wierzyciele banków holenderskich i szwajcarskich

Zarządzenie to wywołane zostało według wszelkiego prawdopodobieństwa wzmożoną płynnością wspomnianych rynków i dużą obniżką stopy procentowej, zwłaszcza przy kredytach krótkoterminowych.

PRZEDŁUŻENIE KREDYTÓW ZAGRANICZNYCH DLA RZESZY.

Berliner Börsen-Courier dowiaduje się że przedłużenie kredytu w kwocie 125 milj. dolarów, zaciągniętych przez rząd Rzeszy w październiku 1930 roku, jest zagwarantowane. Z koncernami zagranicznemi pertraktacje są na ukończeniu, a z grupą banków niemieckich podpisano już umowę. Kredyty będą prolongowane do 10-go listopada 1933 roku z tem, że 15,5 miljonów dolarów skarb państwa spłaci w lipcu r. b. Kredyt sprolongowany zostaje na 6 proc., co odpowiada dotychczasowej stawce.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"
z d. 17 kwietnia 1932 r.

Stracony bieg...



Przed wyścigiem głosił wszędzie
Hitler — arcyobywatel,
Że choć przeszkód mnóstwo będzie
— „Immer sitzt er fest im Sattel!"...

Pomknął cwałem jak kometa,
Ale pycha go zawiodła:
Gdy już blizko była meta
— Na przeszkodzie zleciał z siodła!...

Los — nie łaska, traf — nie wada,
„Einmal — Keinmal", mówią starzy,
Wielokrotnie czasem pada,
Kto na wielką rzecz się waży.

Więc choć bolą zbite kości
I dworują zeń niektórzy
— Klnie się Hitler, że w przyszłości
Znów do mety bieg powtórzy.

W. Drozdowski.

Prof. Dr. WILHELM STEKEL.

Nowoczesne małżeństwo.

Małżeństwo na próbę.—Ucieczka z domu.—Przedmioty przywiązują ludzi. Nowożeńcy jako sublokatorzy.—Teściowa zazdrosna o syna.— Sztuczne przerwanie ciąży.

Autoryzowany przekład dr. Pawła Klingera

ROZDZIAŁ XVI.

Zewsząd podnoszą się głosy, przemawiające za małżeństwem „na próbę". Niektórzy autorzy żądają wprowadzenia przez prawo małżeństwa „czasowego". Nie powinno być żadnego trwałego małżeństwa, jeśli obie strony nie mogą się wykazać dwuletniem współżyciem „próbnem".

Nie zaprzeczam, że z punktu widzenia społecznego żądanie to jest racjonalne. Uważam je tylko za praktycznie niewykonalne i sądzę, że prawne **ustanowienie czasu próbnego jest utopją.** Doświadczenie bowiem wykazuje, że bywają małżeństwa, które po czterech, dziesięciu, ba, nawet po dwudziestu latach rozpadają się w gruzy. **Próba dwuletnia nie ma absolutnie żadnego znaczenia.** Niejedno nieszczęście da się ominąć, lecz niejedno też będzie skutkiem tej reformy.

Jakże się ma rozpocząć podobne małżeństwo na próbę? Czy taka parka, ma sobie stworzyć dom, skoro ciągle ma przed oczyma, fakt, że mogą się rozejść? Nie — to byłoby niemożliwe i stałoby się źródłem nowych konfliktów. Do kogo zresztą ma należeć dom opuszczony? Nie pozostałoby zatem nic innego, jak tylko w pensjonacie lub w wynajętych pokojach umeblowanych wyczekiwać końca, względnie początku. Nie byłoby to zresztą małżeństwem, lecz tylko współżyciem, gdyż **do pojęcia małżeństwa należy dom i poczucie domu, które większość ludzi obecnie zatraciła zupełnie.**

Już Jan Paul powiedział, że **należałoby ludzi pouczać, by więcej przebywali w domu. Ucieczka z domu stała się teraz zjawiskiem powszechnem.** Wielkie kawiarnie, szumne bary, eleganckie restauracje, dystyngowane kluby, przytylne związki i lokale — nęcą ludzi.

Dom musi być urządzony przez zakochanych tak jak ptaszki budują swe gniazdko. Każda sztuka musi być wybrana, przyczem oczywiście liczyć się należy z komfortem i smakiem artystycznym. **Dom musi mieć cechy, charakteryzując jego twórców, a nie znamiona pewnej szkoły architektonicznej.** Tylko to, co się samemu wybrało, co zostało dostosowane do potrzeb indywidualnych, będzie nie tylko domostwem, lecz w najlepszem znaczeniu tego słowa siedzibą. Przypuśćmy, że próbne małżeństwa po urządzeniu sobie domu, zdecydowało się na rozejście. Czy będzie to możliwem dla nich? Czy potrafią się rozstać ze swym domem? Czy strach przed samotnością nie przykuje do siebie ludzi, którzyby nigdy nie zeszli się razem?

Nie wolno nie doceniać uroku własnego domu. Oto tu, w tym kąciku przytulnym, w cieniu tej pięknej lampy pod abażurem, czytałem kiedyś książkę, która mnie tak wzruszyła; a tam stoi biurko, które kosztowało mnie trzy miesiące wyrzeczenia się wszystkich przyjemności; tamten obraz — to droga pamiątka, która całą mą przeszłość przypomina; a oto znów robótka ręczna mej żony — niespodzianka noworoczna dla mnie. Nie! **Niema martwych przedmiotów. Wszystko żyje, wszystko przemawia zrozumiałym językiem,** chociaż jest to język bez słów; wszędzie spostrzegam miłość, pracę, wyrzeczenie się czegoś, rozczarowanie, troski it. d. Czemże jest obcy dom? Tam, gdzie wszystko spogląda na mnie martwym wzrokiem i nic nie przemawia do mej duszy i nie budzi wspomnień dni minionych.

Kwestja nowoczesnego małżeństwa nie zostałaby wyczerpana, gdybyśmy nie poruszyli sprawy nędzy mieszkaniowej i związanych z nią ściśle komplikacji. Urządzenie własnego domu staje się coraz trudniejsze. Trzeba na to posiadać środki, których młodzi z reguły nie posiadają.

Skutek jest ten, że młodzi wynajmują **pokoje umeblowane,** instalują się w hotelu, czy w pensjonacie lub też zamieszkują wspólnie z rodzicami jednej z par.

Ta postać nowoczesnego małżeństwa **(nowożeńcy jako sublokatorzy swych rodziców)** wymaga specjalnego omówienia. Sytuacja różni się w zależności od tego, czy młodzi zamieszkali u rodziców męża, czy też żony. Brak własnego domu, sąsiedztwo rodziców w przyległym pokoju wytwarza sytuację, która z jednej strony **uniemożliwia swobodne pożycie miłosne młodej pary,** z drugiej zaś stwarza bujne podłoże dla wszelkiego rodzaju konfliktów, co w konsekwencji musi doprowadzić do zachmurzenia tak czystego z początku małżeńskiego horyzontu.

A więc konkretnie: **młoda para wprowadza się do rodziców męża.** Tu otacza młodą żonę wroga atmosfera zazdrości z początku utajonej, z biegiem jednak czasu zupełnie otwartej. **Matka ukochanego męża widzi wciąż w synowej swą rywalkę.** Ona czuje tylko, że straciła miłość swego syna. Jeśli jest kobietą stojącą wysoko pod względem etycznym, wówczas stara się przezwyciężyć w sobie te niskie uczucia, a nawet będzie próbowała szukać wyjścia z tej sytuacji, uciekając od zazdrości ku miłości.

Trudne to i prawie niemożliwe zadanie! Mimo swej woli nawet, już wkrótce widzieć będzie z początku drobne, a później coraz poważniejsze błędy swej synowej i zacznie ją upominać z początku delikatnie, a potem coraz energiczniej; pouczać, wreszcie ganić, a wszystko to pod płaszczykiem, że wszak zna swego syna lepiej i wie najlepiej co go może uszczęśliwić. **Między obiema kobietami rozpocznie się cicha, lecz tembardziej zacięta walka o serce męża i syna i o władzę w domu.**

Żadna matka nie oddaje chętnie swego syna innej kobiecie. Każda drży przed tym momentem krytycznym, kiedy „ta inna" wkroczy w jego życie i zdobędzie sobie serce jej syna. Przez tyle lat troszczyła się o niego, strzegła przed wszelkiemi niebezpieczeństwami, ofiarując mu całą swą miłość i uczucie, a teraz ma „inna" zabrać to, co ona posiada! Odpowiedzą mi być może, że matki nie są tak egoistyczne, gdyż jeden tylko mają cel: szczęście swego dziecka.

Wiem, że bywają wyjątki, wiem, że szlachetne matki potrafią przezwyciężyć w sobie wszelkie egoistyczne instynkty, lecz doświadczenie lat ostatnich ukazało mi okropne przypadki, przyczem **nigdy nikt się do zazdrości nie przyznał.** Bywają patologicznie zazdrosne matki, które nie robią ze swego wstrętnego usposobienia żadnej tajemnicy. Po większej części jednak starają się one swe uczucie „racjonalizować", to jest wyszukują motyw, przedstawiający synową w złem świetle i nie mający pozornie nic wspólnego z zazdrością; **tłumaczy się rozumowo to, co się odczuwa sercem.**

W każdym człowieku drzemie tęsknota za młodością i chęć przeżycia raz jeszcze tych pięknych czasów czarownej młodości z jej romantyzmem i płonącą namiętnością. Odwieczna walka między starością i młodością! Starzy zazdroszczą **młodym,** wżywają się w ich uczucia pilnie obserwują młodą parę i podniecają się podnieceniem młodych.

Wszystko to prowadzi do rozmaitych komplikacyj. Matka staje się nerwową i ratuje się ucieczką w jakąś chorobę „nerwową", staje się melancholijną i sądzi, że swą chorobą zatruje szczęście młodych. Bywa jeszcze gorzej: **Starzejący się ojciec zakochuje się w młodej żonie i zazdrości swemu synowi;** oczywiście, że on wcale o tem nie wie. Jest to miłość podświadoma i podświadome pożądanie z takim samym rezultatem jak i u teściowej. **Młodzi nigdy nie mogą być sami.** Jeśli chcą pójść do teatru, starzy chcą się z nimi zabrać; to samo dotyczy wycieczek i wizyt; **oni chcą dzielić życie z młodymi.** Wspólne obiady i wieczerze nie pozwalają młodym zamienić ze sobą żadnego czulszego słowa, stosunki są naciągnięte i w rezultacie **z jakiejś małej niewinnej uwagi wynikają ciężkie obrazy.**

Nie lepiej przedstawia się sytuacja, jeśli młoda para ulokuje się u rodziców żony. W takim razie teść cierpi bardziej niż żona jego; zdarza się nawet, że teściowa zakocha się w swym zięciu. Przeważnie wszystkie te procesy rozgrywają się w podświadomości. I w tym wypadku **małżeństwo cierpi wskutek zbyt bliskiego sąsiedztwa rodziców.**

Często znajduje się pokój sypialny obok pokoju rodziców. Znam, niestety, wypadki, kiedy matka młodych musiała z nimi mieszkać w jednym pokoju. Jakie wynikają z tego komplikacje, nie trudno sobie wyobrazić.

Nowoczesne małżeństwo — to problem socjalny. Nędza i brak środków utrudniają wszelkie rozwiązanie. Tylko ogólna poprawa stosunków socjalnych przyniesie i w tych sprawach zmianę na lepsze. Jednak musimy wziąć pod uwagę że żyjemy w bardzo ciężkim i krytycznym okresie. Bezrobocie szerzy się coraz bardziej, a zubożenie stanu średniego czyni zastraszające postępy.

Małżeństwo koleżeńskie, czy też próbne i inne postaci proponowane przez różnych reformatów uwzględniają oczywiście i „kontrolę narodzin". Na dzieci mogą sobie młodzi pozwolić dopiero wówczas, kiedy dom ich oparty jest na trwałym fundamencie. Nota bene, „kontrola narodzin" łatwo się wymawia, lecz nie łatwo jest wprowadzić ją w życie. Dotychczas bowiem **nie znamy absolutnie pewnego środka przed ciążą.** Pozatem należy uwzględnić że nie wszyscy mężowie posiadają potrzebną znajomość rzeczy, by z powodzeniem chronić swe żony przed niepożądaną ciążą. Mimo więc środków ochronnych dojdzie do ciąży, a wówczas staje małżeństwo przed alternatywą; **albo sztucznie przerwać ciążę, albo pogodzić się z losem.**

Nie chciałbym poruszać tu kwestji przerywania ciąży przez lekarza. Dotychczas prawo zabrania surowo tego zabiegu i grozi poważnemi karami za przerywanie ciąży. Oprócz tego należy uwzględnić, że zabieg ten nie jest tak niewinny, jak się wydać może nawet wówczas kiedy dokonywa go lekarz. Niejedna kobieta, która kazała sobie przerwać ciążę w pierwszych latach po ślubie, gdyż chciała jeszcze użyć życia, gorzko żałowała tego po niewczasie, kiedy zapragnęła wreszcie dziecka, a zajście w ciążę stało się niemożliwe wskutek poprzednich zabiegów i złączonych z niemi zmian w jej organach rodnych. Niektóre znów straciły później swe dziecko i odżałować nie mogły tego co zrobiły, nie bacząc na to, że minęły od tego czasu dziesiątki lat.

Mam obecnie w leczeniu kobietę około 50-tki, która samotnie spędza swe dni, prześladowana przez rozmaite lęki i idee przymusowe. W młodości swej **trzykrotnie kazała sobie przerwać ciążę,** albowiem nie chciała sobie przeszkadzać w swej karjerze artystycznej. Teraz opłakuje swe nieurodzone dzieci. Nocami widzi je we śnie, a w dzień widzi je na ulicy w innych dzieciach, ciągle oblicza w jakim wieku byłyby teraz i samotność swą zapełnia cieniami przeszłości. Całą radość jej życia trawi napróżno **niewczesny żal i rozpacz.** Przeszłość jest bezlitosna i nie daje się naprawić. Gdyby była majętna, zaadoptowałaby cudze dziecko, by przynajmniej dać obcemu to, co powinna była dać swoim dzieciom.

Wszystko w życiu ma **dwie strony.** Małżeństwo na próbę wygląda w teorji ślicznie. Lecz my, lekarze, musimy rozważyć wszystko i teorję i rzeczywistość. Co w książkach tak ponętnie wygląda i wydaje się być ostatecznem rozwiązaniem kwestji, to w życiu często zawodzi. Niema praw ogólnych!

Prawo — to przekrój wymagań kultury, stanowiący linję środkową między prawem i bezprawiem.

Małżeństwo dzisiejsze jest kompromisem pomiędzy hamulcami kultury i indywidualnemi wymaganiami.

Krzywe kultury i prawa nigdy w zupełności się nie pokrywają. Jest to przekleństwem każdego postępu ludzkiego: chcieć jaknajlepiej, by zapobiec nieszczęściu, wciąż wymagać ofiar od jednostki na korzyść społeczności i wciąż nowe nieszczęścia wywoływać. Próbne małżeństwo może być dla wielu zbawieniem, lecz co ono istotnie niesie ze sobą: przekleństwo, czy też błogosławieństwo?

Odpowiedź na to pytanie kryje przed nami nieznana nam przyszłość.

MARTIN KANPP.

Błąd.

Było pięć minut przed zamknięciem banku w małem miasteczku prowincjonalnem. Do drzwi zapukał jakiś elegancko ubrany pan z teczką pod pachą. Przeprosił grzecznie urzędnika i polecił zaprowadzić się do dyrektora.

— Urzędowanie już się skończyło, proszę pana. W banku jest tylko pan dyrektor i ja.

— Tak, lecz ja wyjeżdżam i dlatego bardzo proszę o wypłacenie mi należności z czeku pocztowego, który posiadam.

Urzędnik wzruszył ramionami i zaprowadził przybysza do pokoju dyrektora. W gmachu banku było już zupełnie pusto. Tylko przy biurku siedział dyrektor, a obok niego stenotypistka. Przybysz powtórzył swą prośbę.

— Dlaczego pan nie zgłosił się na pocztę?

— Byłem, panie dyrektorze, ale przyszedłem bardzo późno, gdyż późno dostałem ten czek. Oświadczono mi tam, że niema pieniędzy: Oczywiście były to tylko wymówki. Nasze urzędy, niestety, tak funkcjonują, że jeden zwala pracę na drugiego.

Gdy interesant mówił te słowa, nie zauważył, że stenotypistka spojrzała na niego z gniewem.

— Na jaką sumę jest czek?

— Na sto dolarów.

— Niewielka kwota. Jeśli się panu istotnie śpieszy, wypłacę tę kwotę.

W tej chwili stenotypistka podniosła się z krzesła.

— Nie jestem już potrzebna, panie dyrektorze?

— Nie, może pani odejść. Pan również jest wolny — zwrócił się dyrektor do urzędnika — wypłacę te sto dolarów z podręcznej kasy i zaraz każe woźnemu zamknąć bank.

Dyrektor szybko odliczył dziesięć banknotów po 10 dolarów i zamierzał je wręczyć interesantowi, gdy nagle oniemiał z przerażenia. Nieznajomy trzymał w ręku rewolwer.

— Jedno słowo i nie będzie pan żył! — zawołał. — Proszę o klucze od kasy!

Spokojnie otworzył kasę, zagarnął wszystkie banknoty, włożył do teczki i szybko przytknął chusteczkę z chloroformem do nosa dyrektora. Po upływie kilku minut spokojnie wychodził z banku. Nie zdążył jeszcze rozejrzeć się, gdy nagle dopadła do niego stenotypistka dyrektora z jakimś starszym panem.

— Hola, panie! — zawołał mężczyzna. — Córka mi wszystko powiedziała. Pan obraził mnie, urzędnika pocztowego. To panu nie ujdzie płazem. Ja cały dzień siedziałem na poczcie i gdyby się pan zgłosił, pamiętałbym pana. Proszę udać się ze mną do komisarjatu.

Na ulicy zebrał się tłum. Nadbiegł policjant. Nieznajomego zabrano do komisarjatu dla sprawdzenia personalji. I tego samego dnia jeszcze powędrował do więzienia. Tłum. — br. —

Mrówki są inteligentniejsze od ludzi

Owady te posiadają swój język, doskonałą organizację socjalną i wysoką moralność.

Pouczająca fantazja znakomitego pisarza angielskiego.

(r) Przed niedawnym czasem ukazała się na półkach księgarskich nowa powieść Herberta Wellsa p. t. **„Państwo mrówek“**. Jak niemal wszystkie powieści tego wybitnego autora angielskiego i „Państwo mrówek“ jest powieścią fantastyczną. Ale tem się różni od dotychczasowych jego utworów, że gdy dotychczasowa fantazja Wellsa sięgała czasów, których nasze pokolenie jeszcze nie zna i kto wie czy zdąży poznać — „Państwo mrówek“ jest fantazją, zbliżoną do rzeczywistości.

Treść powieści, w krótkiem streszczeniu, jest następująca: W górnem ujściu rzeki Amazonki pojawiają się pewnego razu **olbrzymie armie mrówek**, niszczących wszystko na swojej drodze. Ukąszenia tych mrówek są śmiertelne i dlatego ludność ucieka w panicznym popłochu. Wśród narodów całego świata wieść ta powitana zostaje początkowo z niedowierzaniem. Ale depesze z południowej Afryki stają się coraz bardziej alarmujące. Jakżeż, **czy niema rady na wytępienie tych owadów?** Czy człowiek który opanował ziemię, który stworzył sobie względne bezpieczeństwo na ziemi, miałby być pokonany przez owady?

Przeciwko armiom mrówek wysyła się ekspedycje. Podpala się na ich drodze lasy i łąki, bombarduje się całe połacie ziemi, przez które zdążają potężne armje owadów. Wszystko jednak napróżno. Na miejsce miljonów poległych zjawiają nowe miljony. Nic nie zdoła powstrzymać ich marszu śmierci. — **W ciągu trzech lat mrówki opanowały całą Amerykę Południową, zajęły wszystkie plantacje i miasta.** W ciągu 10 lat posuwały się stale naprzód zabijając wszystkich ludzi napotykanych na swej drodze. Armje ich rosły z dnia na dzień i nie było takiej mocy, która zdołałaby ich zniszczyć. A w roku 1960 **mrówki dowiedziały się, że istnieje Europa...“**

Oto powieść Wellsa. Fantazja. Ale, jak już wspomniałem, fantazja ta jest niedaleka od rzeczywistości. Człowiek przyzwyczaił się uważać siebie za pana świata. Ktoby go miał pokonać? — Mrówki? Wobec tego przypatrzmy się rzeczywistości.

W ciągu kilku tysięcy lat człowiek ze stadjum barbarzyństwa podniósł się do takiego stadjum cywilizacji, jakie obserwujemy obecnie. Czy jesteśmy pewni, że mrówki nie mają przejść takiej samej ewolucji. Czy zdajemy sobie sprawę z **potężnej inteligencji i karności, przedsiębiorczości i potężnej siły woli tego gatunku owadów?** Wieloletnie studja nad życiem zbiorowisk mrówek dały wręcz rewelacyjne wyniki. Uczeni stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że mrówki stoją na zupełnie innym stopniu rozwoju, aniżeli cały, pozostały świat owadów. Stwierdzili, że **mają one język i wysoko rozwinięty intelekt.** Że żyją one gromadami, których organizacja do złudzenia przypomina organizację ludzkich skupień z tą różnicą, że tam, w tym świadku liliputów obserwuje się urządzenia, jakich ludzkość jeszcze nie zna. Mają **wysoko postawioną socjalną organizację.** Pod rozkazami starszyzny, ślepo wypełniając jej polecenia, budują w zgodzie i harmonji swe mrowiska. Znane są przykłady organizowania całych wypraw mrówek. Prof. dr. Worth w Anglji, badając życie tych owadów, stwierdził fakt który musi zadziwić ludzi. Stwierdził, jak pewnego razu mały piesek zaczął dla zabawy grzebać w mrowisku, niszcząc misterne jego urządzenia. Posiadłość właściciela tego pieska znajdowała się na wsi. — Upłynęło kilka dni. A pewnej nocy właściciela zbudziło głośne skomlenie psa. Gdy zapalił światło, oczom ich ukazał się straszliwy widok. **Cały pokój był zalany mrówkami. Było ich tysiące, dziesiątki, może setki tysięcy, które zaatakowały małego psiaka.** Gromady ich ginęły w walce z zwierzęciem, które się rozpaczliwie broniło, ale pozostałe gromady niezmordowanie atakowały go dalej. Po upływie pół godziny pokój został oczyszczony. Ale piesek, okrutnie pogryziony, po kilku dniach zdechł.

Jest to jedyny dotąd wypadek, jaki zanotowała oficjalnie nauka, lecz jakże interesujący jak straszny. Pierwszy wypadek **otwartej wojny, wydanej przez mrówki.** Nie chciano temu dać wiary i dopiero świadectwa ludzi poważnych, zupełnie zasługujących na wiarę, przekonały zdumioną ludzkość o prawdziwości tego niezwykłego zdarzenia. Drobny epizod został wkrótce zapomniany. Ale czyż nie jest on wiele mówiącą ilustracją fantazji Wellsa?

A oto druga ilustracja jego dzieła, jeszcze wspanialsza:

W roku 1881 pod Rio de Janeiro uczeni wykryli nowy gatunek mrówek, które posiadały zdolność rycia olbrzymich ziemnych kanałów. I oto te mrówki, których gatunek, niestety, zaginął, pod rzeką Paraiba, która szerokością równa się Tamizie, **w ciągu 10 lat przekopały tunel, przez który przeszły na drugi brzeg rzeki.** Fakt ten wywołał w swoim czasie wielkie zdumienie, ale nie wywołał wówczas takiej sensacji, z jaką przyjęto by tę wiadomość dziś. Nie znano bowiem wówczas jeszcze cudownych właściwości tych owadów i nie przywiązywano do nich wielkiego znaczenia.

Z tej strony zbliża się niebezpieczeństwo! Nie jest to bynajmniej przesadzone. Albowiem jest już faktem nie wzbudzającym żadnych wątpliwości, że **państwo owadów jest najgroźniejszym przeciwnikiem człowieka w walce o władzę na naszej planecie.** Owady są rozprzestrzenione na całym świecie, a ilości ich nie można wyrazić żadnemi cyframi. — Entomolodzy przypuszczają, że jest około 2 miljonów różnych gatunków owadów, które prowadzą z człowiekiem upartą walkę. **Zjadają chleb na polach i w elewatorach, niszczą owoce, pożerają nasze ubrania, futra, niszczą meble.** Pułki szarańczy zamieniają kwitnące pola i sady w pustynię. Około 20 procent tego, co człowiek sieje i uprawia, staje się ofiarą owadów. Niezależnie od tego owady stają się rozsadnikami najróżnorodniejszych chorób. **Dżuma, cholera, tyfus powrotny, tyfus plamisty, żółta febra, śpiączka — to wszystko przenosi się na ludzi za pośrednictwem pcheł, wszy, much i komarów.**

Człowiek walczy z owadami wszelkiemi sposobami, jakie daje mu do rozporządzenia współczesna nauka. Ale walczy bez powodzenia. Prowadzi wojnę Gulliwera z liliputami, walczy z tymi, z którymi nie może się równać ani pod względem płodności ani pod względem szalenie krótkiego okresu rozwoju.

Jak zakończy się ta walka między człowiekiem a owadami, między istotami z wspaniale rozwiniętym mózgiem i wysoką inteligencją, a istotami, cudownie dostosowanymi do wszelkich biologicznych warunków? Jest to zagadnienie, które daleko wykracza po za ramy pięknej fantazji Wellsa.

W. T.

Młode Niemcy o Goethem.

„Dajcie mi spokój z waszym Goethem.“

Uroczystości setnej rocznicy śmierci największego poety niemieckiego, wywołały w obecnych, rozpolitykowanych Niemczech, w kraju przeoranym do głębi ostrym, tnącym lemieszem kryzysu, bezrobocia, radykalizmu i szowinizmu istny potop oświadczeń, referatów, artykułów, listów otwartych do redakcyj pism.

Zwłaszcza niektóre z listów otwartych, skierowane do pism o zabarwieniu politycznem, a pochodzące od młodzieży szkolnej, studentów, są ciekawsze od rozmaitych oficjalnych, uroczystych artykułów, gdyż ukazują w przekroju **charakter, nastrój i umysłowość współczesnej, powojennej młodej generacji w kraju, którym wstrząsają dreszcze gorączki politycznej, ekonomicznej i społecznej.**

Oto co pisze np. **wychowaniec gimnazjum** w Hanowerze, 18-letni młodzieniec

„Zajmowałem się Goethem w szkole, ale nie z własnego popędu. Dlaczego? **Czytałem, aby móc się lepiej zorjentować w życiu.** Goethe nie może mi pomóc w tym kierunku, gdyż żył on i tworzył **w innym zupełnie okresie,** gdy życie stawiało przed ludźmi **inne niż dzisiaj problematy do rozwiązania.** Goethe był istotnie wielkim pisarzem, to też interesuje mnie on jako człowiek i twórca, oglądany poprzez jego dzieła. **Ale jestem tylko chłodnym obserwatorem, Goethe ani mnie fascynuje, ani rozgrzewa".**

Córka robotnika, 19-letnia wychowanka, stypendystka gimnazjum w Berlinie, pisze:

„Sądzę, że Goethe był naprawdę wielkim człowiekiem. Ale **nie należy przesadzać i przypisywać mu zainteresowań, których nigdy nie żywił.** Nie lubił np. wcale muzyki.

Nie wydaje mi się, aby dzieła Goethego przestarzały się. Mogą one jeszcze i dzisiaj sprawić dużo przyjemności uważnemu czytelnikowi. Ja zwłaszcza lubię i cenię Fausta. My, młodzi, możemy nawet skorzystać z tego dzieła, widząc jak Faust, dzięki twórczej pracy, staje się człowiekiem dobrym i działającym dla dobra otoczenia i społeczeństwa".

Tancerka baletu operowego w Dreznie, 20-letnia dziewczyna, pisze:

„Od czasu, gdy wyszłam ze szkoły, nie czytałam Goethego. W szkole, gdzie otrzymywaliśmy w małych dawkach prozę i poezje Goethego dwa razy na tydzień, **nienawidziłam go.** Ale w ostatniej klasie zmieniłam moje o Goethem zdanie, widząc, że poza obcą mi formą jego dzieł, kryją się zagadnienia o treści i dzisiaj aktualnej".

Student wydziału chemicznego na uniwersytecie w Berlinie, 22-letni młodzieniec, pisze:

„Dajcie mi spokój z waszym Goethem! Należy litować się nad tym człowiekiem. Mam dosyć tej gadaniny i pisaniny o nim, a sądzę, że i inni są tego samego zdania. Ci, którym jak i mnie wbijano w głowę klasyków, nie będą chcieli słyszeć o nim. Wątpię bardzo, czy Goethe, o ile był istotnie wielkim człowiekiem, byłby w stanie wytrzymać i przełknąć te uroczystości organizowane ku jego czci. — Życzmy sobie, aby przeszły one jaknajprędzej".

E. R.

Humor literacki.

ANATOL FRANCE.

Fraonce nie przyjmował nikogo osobiście. Najpierw musiał się każdy meldować u jego sekretarza.

Pewnego razu sekretarz doniósł mistrzowi, że przybył jakiś młodzieniec.

— Czego chce? — pyta France.

— Jest to przedstawiciel największego towarzystwa ubezpieczeniowego i chciałby ubezpieczyć mistrza na życie.

France machnął ręką i odrzekł:

— Zbyteczne... Proszę mu powiedzieć, że jestem nieśmiertelny.

DUMAS I AKTORKA.

Aleksander Dumas zeznawał jako świadek przed sądem w Rouen. Na pytanie przewodniczącego, jaki jest jego zawód, odpowiedział:

— Gdybym nie był w mieście rodzinnem Racine'a, powiedziałbym — pisarz.

Po nim zeznawała jakaś aktorka. Zapytana również o zawód, odparła:

— Gdybym nie była w mieście rodzinnem, w którem spalono Joannę D'Arc, powiedziałabym — dziewica...

EDGAR WALLACE.

Wallace posiadał niesłychane bogactwo kryminalnych pomysłów, lecz opracowanie tych pomysłów obchodziło go bardzo mało. Mówiono powszechnie, że mistrz powieści kryminalnych opracowywał tylko plany swych utworów, pozostawiając właściwe pisanie powieści swemu współpracownikowi.

Pewnego razu Wallace zwrócił się do swego znajomego:

— Czy czytał pan moją ostatnią powieść?

— Nie — brzmiała odpowiedź. — A pan?

ROSSINI.

Do znakomitego kompozytora Rossiniego zgłosił się siostrzeniec Meyerbeyera, przynosząc ze sobą „Marsz żałobny“, napisany dla uczczenia pamięci swego wuja, i prosił Rossiniego o opinję.

Rossini przejrzał kompozycję i zawyrokował:

— Marsz pański posiada wiele zalet, lecz również jedną wielką wadę, a mianowicie — że nie został skomponowany przez pańskiego wuja dla uczczenia pańskiej śmierci.

Zebrał Lu.

LADISLAUS LAKATOS.

Kobiety z teatru.

Primadonna.

Wstaje zrana, przed południem ma próbę, po południu onduluje sobie głowę, manicuruje paznokcie, telefonuje, mierzy kapelusze, zamienia stare auto na nowe, udziela wywiadów, gniewa się, jest zakłopotana, kłóci się, wpada w wściekłość, pozuje do zdjęć fotograficznych, po przedstawieniu je kolację, kładzie się do łóżka, śni o sobie...

...ach, tak!... O mało nie zapomniałbym zupełnie: — między ósmą a dziesiątą primadonna jest utalentowaną artystką.

Garderobiana.

Zawsze wszystkiemu jest winna zawsze stoi za primadonną z puderniczką, oranżadą, kostjumem do następnego aktu, nie wolno się jej uśmiechać, nie wolno być młodą, nie wolno jej przychodzić ani zapóźno, ani zawcześnie, zawsze przeszkadza primadonnie i zawsze musi być na każde zawołanie. Jest to niewolnica, której zapomniały wyzwolić wieki starożytne, średniowieczne i czasy najnowsze. Jest to poprostu garderobiana (wieczór za złoty pięćdziesiąt).

Stara komiczka.

Właściwie jest to najpotworniejsza perwersja. Kobieta, której płaci się za to, że jest brzydka.

Kasjerka.

I na to się pozwala?... Kobieta, która od pierwszego — lepszego z ulicy bierze pieniądze?... Kto tylko podejdzie do okienka!... Na którego tylko spojrzy!...

Suflerka.

Z czego żyje?... Oczywiście, że również ze swej gaży, ale głównie z tego, że nie posiada takiego głosu, jak Ada Sari.

Naiwna.

Śnieżnobiała niewinność, pączek wiosennej róży, spuszczone oczęta, wstydliwy uśmieszek. „Naiwna“ w teatrze jest kobietą, której żaden mężczyzna nie dotknął nawet palcem. Albowiem „naiwna“ nie uważa za mężczyznę ani dyrektora teatru, ani amanta teatralnego, ani autora, ani kompozytora, ani reżysera, ani dyrektora banku, ani obywatela ziemskiego (ojca trojga dzieci), ani radcy handlowego, ani młodzieńca, który przychodzi po odejściu radcy handlowego.

Intrygantka.

Która nią nie jest? Która?...

Tłum. bł.

PROF. DR. EMIL STEINACH.

Kobieta może stać się mężczyzną

Przy pomocy promieni Roentgena można będzie zmieniać płeć.

(r) Największą troską wielu rodziców, a raczej kandydatów na rodziców, jest zagadnienie, **jakie będą mieli dziecko — chłopca czy dziewczynkę.** Dla wielu ludzi jest to rzecz obojętna, ale, jak stwierdzić mogę na podstawie wieloletniej praktyki lekarskiej, w siedemdziesięciu pięciu wypadkach na sto, sprawą tą rodzice bardzo się przejmują.

Nauka nie ma kresu ani granic. To, co dziś jeszcze wydaje się fantazją, jutro staje się rzeczywistością. Najbardziej śmiałe, najbardziej ryzykowne eksperymenty uwieńczone zostają dodatniemi rezultatami. I gdy od wielu lat uczeni badają możliwości odkrycia takiego sposobu diagnozy, który umożliwiłby stwierdzenie jakiej płci będzie noworodek — nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że zagadnienie to zostanie rozwiązane w daleko krótszym czasie, aniżeli można to sobie wyobrazić.

Mnie jednak interesuje inne, zgoła zagadnienie, luźnio tylko związane z tem, o czem wspomniałem powyżej, a które mojem zdaniem będzie miało decydujące znaczenie dla przyszłego rozwoju ludzkości. Nie chodzi mi o stwierdzenie, jakiej płci będzie noworodek — choć wielu ludzi przywiązuje do tego wielkie znaczenie, jest ostatecznie rzeczą obojętną, czy dowiedzą się o tem kilka miesięcy wcześniej czy później. Chodzi w tej chwili o rzecz daleko poważniejszą — o to, by **sztucznym sposobem spowodować właśnie narodziny noworodka takiej płci, jakiejby sobie życzyli rodzice.**

Fantazja? Nie. Ludzie nauki nie uznają fantazji. Wszelka fantazja sprowadza się do tego, czy dany problem może być rozwiązany natychmiast czy też może być rozwiązany w przyszłości. I to właśnie skłoniło mnie do rozpoczęcia pracy nad rozwiązaniem tego zagadnienia **przy pomocy promieni Roentgena.**

Czy można zamienić kobietę na mężczyznę? Czy można zamienić mężczyznę na kobietę? Czy można nadać taki kierunek rozwoju płodowi w łonie matki, by urodził się według uznania, chłopiec lub dziewczynka? Oto sprawy, które pobudziły mnie do pracy. Oczywiście dla mnie jest rzeczą ważną ustanowienie drogą eksperymentalną czy taka zamiana jest możliwa. Praktyczne skutki już mnie nie interesują. Zajmą się tem niewątpliwie inni. **Czy znajdą się mężczyźni, którzy zechcą stać się kobietami lub kobiety, które zapragną zamienić się w mężczyzn — to pytania, które rozwiązywać będzie nie nauka, lecz życie.**

Dziś, gdy doświadczenia moje dały już kompletne rezultaty, mogę podzielić się swemi spostrzeżeniami. Rozpocząłem doświadczenia z morskiemi świnkami, królikami i szczurami. Przerobiłem setki eksperymentów. I stwierdziłem ponad wszelką wątpliwość, **że odpowiednie działanie promieniami Roentgena umożliwia przemianę płci.** Każda nowa roentgenizacja usuwała część żeńskich oznak płciowych u tych zwierzątek i zamieniała je na męskie i to bez żadnych zabiegów chirurgicznych. Im młodsze było zwierzątko, tem bardziej dodatni był skutek doświadczenia. Zamiana następowała nie tylko pod względem fizjologicznym, lecz także pod względem psychicznym. Samica, zamieniona na samca zupełnie inaczej chodzi, biega, całe jej sprawowanie staje się bardziej męskie, jeśli się tak można wyrazić. Zmienia się kolor sierści, nawet głos otrzymuje inne brzmienie. I po krótkim czasie ustosunkowanie się byłej samki do innych samic staje się takie same, jak samców. Jednem słowem — **mężczyzna!**

Brzmi to zgoła nieprawdopodobnie, tak jednak jest. Oczywiście jest to pierwsza część oświadczeń, na zwierzętach niższych gatunków. Ponieważ eksperymenty te uwieńczone zostały pełnym rezultatem, obecnie **rozpoczynę eksperymenty nad zwierzętami wyższych gatunków,** nim będzie można przystąpić do eksperymentów nad człowiekiem. Nie wiem bowiem dotąd, czy roestgenizacja niektórych składników tak samo będzie działała na ludzi jak na zwierzęta, czy nie pociągnie za sobą jakichkolwiek przemian chorobowych. Hormon seksualny jest bowiem bardzo różnorodny u różnych gatunków królestwa zwierzęcego.

Wiadomo, że hormony — są to niewidzialne nawet pod mikroskpem emanacje krwi. Od nich zależy wzrst i budowa organów ciała, jakościowe i ilościowe właściwości mózgu, funkcje płciowe — jednem słowem **fizjologia i psychologia człowieka.** Jedne hormony robią z człowieka genjusza, inne — idjotę. Odkryty przeze mnie hormon płciowy jest emanencją substancji płciowych i określa rozwój męskich i żeńskich organów płciowych. Przy pomocy roentgenizacji można spowodować rozwój hormonu seksualnego w określonym kierunku. Na zwierzętach niższego gatunku już to się udało. Jeśli uda się u zwierząt wyższego gatunku, a przedewszystkiem u małp — **uda się również u człowieka, a wówczas będziemy mogli drogą bezbolesnego, bezoperacyjnego zabiegu, spowodować zamianę płci.**

Jeśli chodzi o praktyczne możliwości mego odkrycia — myślę że będzie to miało znaczenie tylko w wypadku, gdy trzeba będzie nadać odpowiedni kierunek rozwojowi płodu w łonie matki. Wątpię bowiem, czy zaistnieją wypadki zamiany płci u osób dorosłych. Mężczyzna może skłaniać się przed kobietą, ubóstwiać ją, może popełnić dla niej zbrodnię, ale chyba nigdy nie będzie chciał zamienić się z nią rolami. Tak czy inaczej możliwości z dokonanego przeze mnie odkrycia są tak wielkie, że w ramach zwykłego artykułu zmieścić się nie są w stanie.

Prof. dr. E. Steinach.

Uprawa ryżu na Cejlonie.



Wiadomo powszechnie, że uprawa ryżu wymaga terenów bardzo wilgotnych. Zdjęcie nasze przedstawia orkę pól ryżowych na Cejlonie.

FRANCISZEK MOLNAR.

Nietaktowny człowiek

Bohater nasz nietaktowny człowiek jest najlepiej wychowanym i najtaktowniejszym człowiekiem na świecie. Los jednak zawsze sprawia, że znajduje się on w takiej sytuacji, jak naprzykład następująca:

Nietaktowny człowiek: (do pokojówki): Powiedz mi moje złotko, czy tu mieszka dr. Mayer?

Złotko: Bardzo pana przepraszam, ale nie jestem pokojówką. Jestem członkiem rodziny dr. Mayera. Mimo to dr. Mayer tu mieszka.

On: (od tej chwili będę go tak nazywał). O, psiakrew! Bardzo panią przepraszam... ale ja pani nie znałem. To naprawdę przykra historja, powiedzieć „moje złotko" obcej damie, która jest matką...

Dama: Nie jestem zamężna i nie mam dzieci. Jestem młodszą siostrą gospodyni domu.

On: To się nazywa pech! Najmocniej przepraszam (uprzejmie) Proszę więc o zameldowanie mnie gospodyni domu. Zaproszono mnie już dawniej, lecz tak się jakoś złożyło, że nie miałem dotychczas czasu złożyć wizyty.

Dama: Pan wybaczy, ale woda ścieka z pańskiego parasola.

On: O, najmocniej przepraszam... Już lepiej go odstawię (mokry parasol wiesza na futrze gospodyni domu).

Dama: Pan pozwoli do salonu. Zaraz zawiadomię siostrę. (Nietaktowny człowiek wchodzi do salonu i czeka. Po chwili zgłasza się pani domu)

On: Dzień dobry pani! Jakże się pani powodzi?

Ona: Dziękuję. Niestety, mój mały chłopczyk jest chory, ma dyfteryt.

On: No, to jeszcze nic złego.

Gospodyni: Tak pan sądzi? (Przygląda mu się ze zdziwieniem).

On: A co porabia pani szanowny małżonek? Ogromnie żałuję, że go nie zastałem.

Gospodyni: Przepraszam... mój synek płacze, za chwilę wrócę (wychodzi).

Młodsza dama: Bardzo pana proszę, niech pan nie porusza tego tematu z mężem, siostra moja rozwiodła się onegdaj.

On: O, psiakrew!

Młodsza dama: Niech się pan uspokoi, pan nie mógł o tem wiedzieć (gospodyni wraca).

On: No, czy coś się stało?

Gospodyni: Chłopiec czuje się już lepiej.

On: No, widzi pani. Teraz gdy on się już lepiej czuje, mogę to pani spokojnie powiedzieć: szkoda byłoby, gdyby ten malec miał umrzeć. Jerzyk jest naprawdę bardzo miłym chłopcem. Często o nim myślałem. Wie pani, z pośród wszystkich dzieci moich znajomych, najbardziej lubię Jerzyka. Zawsze powiadam do moich małych kuzynek: „Jerzyk Mayer to najmilsze dziecko na świecie".

Gospodyni: (chłodno): Mój synek nazywa się Karolek.

On: Nie, to niemożliwe.

Gospodyni: Przepraszam pana, ja chyba wiem lepiej.

On: A czy nie ma pani innego synka?

Gospodyni: Nie, proszę pana.

On: Zresztą, to wszystko jedno. Karolek czy Jerzyk to nie odgrywa roli. Ja go i tak bardzo lubię. Według mnie może się nawet nazywać Habakuk (do siebie): O, psiakrew, to ja mam dziś pecha! Zastanawia się nad kontynuowaniem rozmowy. Nagle uwagę jego zwraca obraz wiszący na ścianę: Kto to malował?

Gospodyni: Matejko.

On: (chce się poprawić) Cudowny obraz. Widać późniejsze dzieło mistrza. Napewno kosztuje 3.000 złotych?

Gospodyni: (lodowato) Zapłaciliśmy okazyjnie 5.000 złotych.

On: Doprawdy (siedzi jak na szpilkach).

Gospodyni: Eksperci cenią go na sześć tysięcy.

On: Eksperci! To są przecież skończone osły!

Gospodyni: (mroźnie) Ten obraz oszacował mój brat, który jest profesorem Akademji Sztuk Pięknych

On: Akademja, to co innego (Szuka nowego tematu, by zatuszować poprzednie wrażenie). Kiedy łaskawa pani otwiera swe salony?

Gospodyni: W tym roku nie urządzam żadnych przyjęć. W domu mym nastąpiła pewna zmiana...

On: (aby zaoszczędzić jej przykrych wynurzeń) Wiem, wiem... Już mówiono mi na mieście.

Gospodyni: Już plotkują na ten temat?

On: Nie, nie, ja tylko tak (powstaje)

Gospodyni: Już pan odchodzi?

On: Niestety. Żegnam łaskawą panię i życzę polepszenia temu... temu...

Gospodyni: Karolkowi...

On: Tak, tak... Karolkowi... (zadowolony) Wie pani on jeszcze może wyzdrowieć. Śmiertelność wśród dzieci spadła ostatnio... (wychodzi).

(Prawdziwa pokojówka otwiera mu drzwi).

On: Dowidzenia, łaskawa pani. (Znika wreszcie za drzwiami pozostawiając parasol na wieszaku).

Tłum. LU.

Upadłości i układy.

Firma „Maurycy Koprowski, dawniej Bracia Koprowscy“, hurtowa sprzedaż wyrobów wełnianych w Łodzi przy ul. Traugutta 12, Oddział w Warszawie przy ul. Długiej 50, w kwietniu 1927 r. uzyskała nadzór sądowy, który trwał do 1 marca 1928 r. W czasie uzyskania nadzoru **bilans w aktywach przedstawiał 477.617 zł., a w pasywach 413.872 zł.**

W kilka dni po ukończeniu nadzoru, który trwał blisko rok, na mocy nowego wówczas rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłości z dnia 22.12.1927 r., Koprowski w dniu 10 marca 1929 r. uzyskał odroczenie wypłat na przeciąg 3 miesięcy, które następnie po 3 miesiące było przedłużone i trwało do 10 grudnia 1929 r. Bilans przy odroczeniu wypłat już był mniejszy, gdyż zamykał się sumą 388.794 zł.

W ten sposób Koprowski wyczerpał do ostatnich granic dobrodziejstwo, które prawo przewiduje dla dłużników niewypłacalnych.

Zniecierpliwiony takim stanem wierzyciel Leonard Honigberg z Paryża, za pośrednictwem swego pełnomocnika, adwokata Kempnera, następnego dnia po upływie terminu odroczenia wypłat wniósł do sądu podanie o ogłoszenie Koprowskiemu upadłości, załączając kilka zaprotestowanych weksli na sumę 1.465.45 dolarów, wszystkie z podpisami Koprowskiego i nadzorcy sądowego.

Sąd wówczas ogłosił już upadłość Koprowskiemu.

Jak wynika ze sprawozdania syndyka tymczasowego **Koprowski podczas trwania nadzoru spłacił swych wierzycieli na sumę 143.978 zł.**

Dnia 20 grudnia 1929 r. Koprowski zawarł układ ze swymi wierzycielami na 20 pr. płatny w 2 równych ratach, z których pierwsza miała być płatna po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, a druga w 6 miesięcy po pierwszej. Dnia 11.9.1930 r. sąd łódzki układ ten zatwierdził, jednakże firma wierzycielka „Devicourt et Co“ w Zurychu (Szwajcarja), za pośrednictwem swego pełnomocnika złożyła skargę apelacyjną, domagając się unieważnienia wyroku sądu łódzkiego, zatwierdzającego układ gdyż niezrozumiałem wydaje się utrace nie przez Koprowskiego w tak krótkim czasie 80 aktywów.

Do apelacji tej również przyłączył się wierzyciel Honigberg, na żądanie którego ogłoszono upadłość.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację wierzycieli, uchylając wyrok sądu łódzkiego, zatwierdzający układ. Koprowski zaś za pośrednictwem swego pełnomocnika, założył kasację do Sądu Najwyższego w Warszawie, którą Sąd Najwyższy oddalił.

Wreszcie w dniu 12 marca r. b. zebrani wierzyciele wybrali syndyka ostatecznego.

Sąd w dniu wczorajszym wybór syndyka ostatecznego przyjął do wiadomości zaś kwestję przywrócenia Koprowskiego do czci kupieckiej pozostawił otwartą.

Jak widać ze sprawozdania syndyka, w masie upadłości znajdują się towary na sumę 50.000 zł., które są w jego posiadaniu i po zrealizowaniu ich nastąpi podział między wierzycieli i likwidacja upadłości.

★

W sprawie firmy **„Lajbuś Przygórski“**, której w swoim czasie udzielono odroczenia wypłat, a następnie w postępowaniu układowem zawarto układ, przewidujący spłatę należności wierzycieli w 70 proc. w czterech ratach półrocznych, z których pierwsze dwie po 10 proc., a pozostałe po 25 proc. liczące w pół roku od daty uprawomocnienia się układu, zatwierdzony został układ.

Jak wiemy, wierzyciele powyższej firmy na sumę 34.341 zł. byli przeciw zawarciu układu, jednak za układem wypowiedziało się 22 wierzycieli na zł. 170.819, wobec czego układ zawarto.

Sąd wobec zgody ustawowej liczby wierzycieli, układ zatwierdził.

★

W tym samym dniu sąd rozpoznał sprawę upadłości **Mordki Januszewicza** i Wolfa Grossa. Jak przed kilkoma dniami donosiliśmy, w sprawie karnej ci sami upadli wraz ze swoimi fikcyjnymi wierzycielami zostali uniewinnieni od zarzucanego im przez wierzycieli złośliwego bankructwa.

W sprawie tej jeszcze przed wytoczeniem sprawy karnej został zawarty układ, w myśl warunków którego wierzyciele mieli otrzymać 30 proc. swych należności.

Układu tego wobec sprzeciwu wierzycieli i stwierdzenia czynów złośliwego bankructwa upadłych sąd handlowy nie zatwierdził, jak również i sąd apelacyjny, do którego upadli się odwołali, na skutek czego sprawę przesłano sądowi karnemu do dalszego postępowania.

Sąd karny jednak upadłych uniewinnił, wobec czego na ostatniem zebraniu wierzycieli zawarty został kontrakt związkowy (związek wierzycieli), mający na celu likwidację aktywów masy i podziału między wierzycieli.

Na syndyka ostatecznego wybrano wierzyciela Ichoka Szpiro a na kasjera Chaima Wienera.

Sąd handlowy uchwały wierzycieli zatwierdził.

Sytuacja gospodarcza w Wielkopolsce.

Ostry kryzys w rolnictwie.—Wzrost ilości nadzorów i upadłości.

Izba przemysłowo - handlowa w Poznaniu stwierdza, że ogólny poziom obrotów towarowych w marcu w stosunku do miesiąca ubiegłego doznał w niektórych gałęziach **pewnej poprawy**, co pozostaje niewątpliwie w związku z przypadającemi w końcu miesiąca świętami wielkanocnemi. W porównaniu jednak z marcem roku ub. obroty są **od 30 do 50 proc. niższe.** W porównaniu z lutym r.b. zwiększenie obrotów notuje handel kolonjalny, przemysł cukierniczy, przemysł wódczano-likierowy i win owocowych, przemysł konfekcyjny, perfumeryjno- kosmetyczny i mydlarski. Informacje otrzymywane ze strony kupiectwa podkreślają nietylko spadek frekwencji kupujących, ile **redukowanie przez poszczególnych klientów wielkości czynionych zakupów;** objaw ten szczególnie silnie występuje na prowincji wśród odbiorców, rekrutujących się ze sfer rolniczych.

W dziedzinie rolnictwa miesiąc sprawozdawczy nie przyniósł większych zmian. Notowania cen głównych gatunków zbóż osiągnęły w drugiej połowie miesiąca nieznaczną poprawę. **Na rynku bydła i trzody chlewnej ceny utrzymały się prawie na tym samym poziomie, co w miesiącu ubiegłym z pewnemi wahaniami jedynie przy cielętach.** Na rynku masła, uzależnionym prawie wyłącznie od rynku wewnętrznego, na zwiększenie zapotrzebowania wpływały przypadające święta wielkanocne, skutkiem czego ceny dopiero w końcu miesiąca zaczęły spadać. W wyniku ciężkiego położenia rolnictwa Wielkopolski, z **nadchodzącą wiosną znajdzie się cały szereg gospodarstw rolnych w niemożności wykonania w normalnych rozmiarach teoretycznych obsiewów wiosennych.** Przeprowadzona ankieta wykazała, że w trzech powiatach istnieje niebezpieczeństwo niewykonania zasiewów na obszarze powyżej 25 do 40 proc. normalnej powierzchni zasiewów, w 6-ciu powiatach na obszarze 20 — 25 proc., w 10-ciu powiatach na obszarze w 10 — 15 proc. i w 4-ch powiatach poniżej 10 proc.

Wyrazem zaostrzenia się kryzysu gospodarczego, któremu coraz silniej zaczynają ulegać poszczególne placówki przemysłowo - handlowe jest dalszy wzrost nadzorców sądowych i upadłości.

KOŁA GUMOWE DLA POCIĄGÓW.

Do Łodzi przybył wczoraj p. Pierre Michelin jun., współwłaściciel światowej fabryki opon samochodowych Michelin. O wielkości tego potężnego przedsiębiorstwa wie każdy, nie tylko ten, kto ma cokolwiek wspólnego z automobilizmem, lecz znane jest ono przynajmniej ze słyszenia każdemu laikowi w całym świecie kulturalnym.

P. Michelin przybył do Polski, by zaprezentować naszym władzom kolejowym nowy wynalazek firmy „Michelin“, polegający na stosowaniu do wagonów kolei żelaznych kół z masywów gumowych. Wynalazek ten zapowiada istny przewrót w kolejnictwie i niezwykłą wygodę podróży. P. Michelin, wbrew zwyczajowi polskich gości zagranicznych zainteresował się Łodzią, jako ośrodkiem wielkiego przemysłu i przybył do Łodzi, by zwiedzić miasto i złożyć wizytę swemu przedstawicielowi — firmie Berson przy ul. Narutowicza 16.

Z UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO PRZY „POCHODNI“.

Szereg doskonałych wykładów w ostatnich czasach wytworzył liczne grono słuchaczów, szczerze i z zapałem studjujących odpowiednie przedmioty. Wielkie zainteresowanie ze strony słuchaczów tłumaczy się przedewszystkiem doborem wybitnych prelegentów. Na przyszły tydzień przewidziane są wykłady nacz. Chwalbińskiego (Emigracja polska jej wpływ i znaczenie), insp. Kotuli (Polska spółczesna), płk. dr. Więckowskiego (Walki o wolność w okresie porozbiorowym).

W piątek, dnia 22 b. m. dyr. dr. Samborski wygłosi ciąg dalszy wykładu p. t.: „Kryzys gospodarczy świata“. Wykład ten, ze względu na doskonałe ujęcie i bardzo umiejętne dostosowanie do poziomu słuchaczów cieszy się wielkiem zainteresowaniem.

KUŹNIA ZDROWIA.

Towarzystwo UZDROWISKO należy bezwątpienia do najbardziej zasłużonych placówek humanitarnych naszego miasta. Powstałe dzięki inicjatywie i ofiarności grona ludzi dobrej woli bez wszelkich niemal subsydjów ciał municypalnych, instytucja ta umożliwia setkom biednych rekonwalescentów nabranie sił do dalszych zapasów życiowych.

Piękne i wygodne pawilony, położone w malowniczym parku, powietrze obfitujące w ożywcze ozony, troskliwa opieka i doskonałe odżywienie, wszystko to sprawia, że sterana ciężką pracą i nędzą biedota łódzka za minimalną opłatą szybko powraca w Uzdrowisku do sił.

Także w bieżącym roku, pomimo ciężkich warunków materjalnych spowodowanych kryzysem, towarzystwo Uzdrowisko nie ustaje w pracy i setki biednych ludzi łaknących świeżego powietrza odzyska tam swoje zdrowie.

To też jest bezwzględnym obowiązkiem społeczeństwa, w najwyższej mierze poprzeć tę pożyteczną instytucję. Nietylko duże ofiary, lecz nawet najdrobniejsze datki, złożone przez wszystkie sfery społeczeństwa umożliwią dalszą owocną pracę tej zasłużonej placówce, która jest kuźnią zdrowia biednych mas żydowskich.

Palace.

—::—

Bracia Karamazowy.

Najpotężniejszy epik rosyjski, piewca ludu i wielki psycholog Teodor Dostojewski, którego utwory w trjumfalnym pochodzie obiegły całą kulę ziemską, uwieczniony został na ekranie. Jego najwspanialsze dzieło, „Bracia Karamazowy", które nie ma sobie równego nie tylko w literaturze rosyjskiej, ale i w literaturze wszechświatowej zostało obecnie sfilmowane kolosalnym nakładem kosztów i pracy.

Jeden z najgenjalniejszych artystów obecnej doby Fritz Kortner, sława i duma teatrów Reinhardtowskich podjął się kreowania trudnej roli młodego Karamazowa, który znajduje konkurenta i groźnego rywala w swym stryju. Oddana przez niego kreacja bije wielką życiową prawdę i budzi zachwyt i zdumienie dla swej koncertowej gry.

Zdjęcia plenerowe — wspaniałe tło powieści oddane z największą drobiazgowością. Wspaniałe chóry cygańskie, orgje oficerów carskiej armji — wszystko to uchwycone zostało po mistrzowsku, co jest niewątpliwą zasługą najlepszego reżysera „Ufy". „Bracia Karamazowy" będą [illegible] ekranu. Premjera na polskę — w kinie „Palace" nastąpi w najbliższych dniach.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

NIEDZIELA, dnia 17-go kwietnia.

10.00—11.45: Transmisja Nabożeństwa z Krakowa.

11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący

12.15—14.00: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji pod dyr. Zbigniewa Dymka, Dora Braude (fortepian), Halina Sawicka (sopran), Władysław Raczkowski (akomp.). W programie utwory Piotra Czajkowskiego. 1) Symfonja 5-ta, 2) Arje i pieśni, 3) Koncert na fortepian i orkiestrę.

14.00—15.00: Przerwa.

15.00—15.55: Koncert Orkiestry Reprezent. Policji Państw. pod dyr. Sielskiego. Tr. z Policji Państwowej pod dyr. Al. Sielskiego. Tr. z Warszawy.

15.55—16.20: Program dla dzieci: „Co się dzieje na świecie" — radjotygodnik w opracowaniu J. Milewskiego. 2) Feljeton Andrzeja Iwanickiego p. t. „Zwycięzcy żywiołu". Tr. z Warszawy.

16.20—16.40: Płyty gramofonowe z W-wy.

16.40—16.55: „O kuracji bez wyjazdu" — wygł. p. Wanda Pomian. Tr. z W-wy.

16.55—17.15: Płyty gramofonowe z W-wy.

17.15—17.30: Odczyt ze Lwowa p. t. „Polski Louvre i polski Wersal" — wygłosi dr. Józef Piotrowski.

17.30—17.45: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne" z Warszawy.

17.45—19.00: Koncert popularny Ork. P.R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Tr. z Warszawy.

19.00—19.20: Rozmaitości.

19.20—19.30. Komunikat sportowy łódzki.

19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i odczytanie programu na dzień następny.

19.45—20.15: Słuchowisko podług Al. Fredry p.t. „Jestem zabójcą". Tr. z W-wy.

20.15—21.55: Koncert popularny Orkiestry P.R. i solista. Tr. z W-wy.

21.55—22.10: Kwadrans literacki. Nowela Zofji Nałkowskiej. Tr. z Warszawy.

22.10—22.40: Koncert pieśni Moniuszki w wyk. Al. Michałowskiego (bas). Tr. z W-wy.

22.40—22.55: Komunikat meteorologiczny oraz wiadomości sportowe z W-wy.

23.00—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.00. *Wiedeń.* Koncert symfoniczny.

11.15. *Budapeszt.* Koncert symfoniczny.

11.30. *Wrocław.* „Leben in dieser Zeit", słuchowisko Kästnera, muzyka Edm. Nicka. Tr. z Teatru Miejskiego.

17.00. *Rzym.* „Matthäus-Passion" — J. S. Bacha. Tr. z „Augusteo".

17.15. *Daventry.* Recital fortepianowy Prokofjewa.

19.05. *Tallin.* „Stworzenie świata"—oratorjum Haydna.

20.00. *Wiedeń.* „Ostatni walc", operetka Straussa.

20.00. *Langenberg.* „Miłość cygańska", operetka Lehara.

20.00. *Bruksela.* „Pocztyljon z Lonjumeau", opera kom. Adolfa Adama. Tr. z Opery Król. w Antwerpji.

20.15. *Wrocław.* „Wolny strzelec", opera Webera. Tr. z Teatru Miejskiego w Bytomiu.

MODA A CERA.

Moda niewieścia jest obecnie niezwykle barwna. Czerwony, zielony, a nadewszystko niebieski kolor — oto dominujące barwy nadchodzącego sezonu. W związku z tem niejedna pani ma zmartwienie poważne: jak ubrać się w szaty tak kolorowe, skoro nie każda cera na to pozwala. Nie wszystkim dobrze w tych kolorowych plamach, tak pstrych jak paleta malarza.

Zatroskanym w tej mierze przychodzi z pomocą pani Elisabeth Arden. Firma ta ma za zadanie nietylko sprzedawać swe znakomite produkty, lecz w pierwszym rzędzie chodzi jej o należytą obsługę klijenteli. Osobista asystentka Elisabeth Arden z Nowego Yorku przybędzie już za kilka dni do Łodzi do firmy „Violet" i pouczy panie, które zawczasu się zgłoszą, jak dostosować cerę do wymogów kolorowej mody.

PORANEK POETYCKI.

Dziś, w niedzielę dnia 17 kwietnia o godzinie 12-ej w poł. odbędzie się w sali towarzystwa „Hazomir", Aleja Kościuszki Nr. 21 Poranek poezji i prozy.

Udział biorą: Degal, S. Gołąb, A. Horak, S. Rey F. Szymański oraz J. Śpiewak.

Recytują artyści teatrów miejskich p.p. Chojnacka, Białoszczyński, Madaliński, Węgrzyn.

Bilety w cenie 50 groszy i 1 złoty.

Z POWSZECHNEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH.

Zarząd powszechnego związku emerytów państwowych, oddział w Łodzi, podaje do wiadomości emerytów państwowych różnych resortów, że sekretarjat zarządu, mieszczący się przy ul. Głównej Nr. 56, m. 5, front II p., przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na członków związku emerytów państwowych bez różnicy zawodu, w którym uprzednio pracowali. Udziela się również dotyczących informacyj i porad członkom związku oraz kandydatom na członków po dokonaniu formalności zapisowych.

Tamże przyjmują się również zapisy członków związku oraz najbliższych członków ich rodzin do sekcji wzajemnej pomocy.

Sekretarjat czynny w poniedziałki środy i piątki w godzinach od 16 do 19.

WAŻNE DLA RODZICÓW.

Pierwszorzędna pracownia ubiorów uczniowskich L. Jajzerowicza przy ul. Zawadzkiej 4 jest znaną w naszem mieście, jako jedna z najstarszych i poleca mundury uczniowskie dla wszystkich szkół oraz ubiory spacerowe z własnych i powierzonych materjałów po cenach znacznie zniżonych. Wobec powyższego zasługuje na pełne zaufanie.

Hakoah—Widzew

1:0 (0:0).

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku Widzewa, mecz o mistrzostwo przyniósł nieznaczne zwycięstwo Hakoahowi w stosunku 1:0. Gra na ogół otwarta, przyczem w pierwszej połowie pomimo wiatru za sobą, drużyna Hakoahu nie umie wyzyskać dogodnych momentów.

Po przerwie kilka groźnych strzałów wyłapuje w pięknym stylu Rapoport, zaś jedyną bramkę, decydującą o wygranej, strzela z rzutu wolnego Kahan. Sędziował p. Pietsch.

Przedmecz rezerw: 5:2 (1:2) dla Widzewa.

Szczegółowe sprawozdanie w poniedziałek.

Małżeństwa w Polsce

według statystyki wyznaniowej.

Na ogólną liczbę 273.332 małżeństw, zawartych w Posce w ciągu roku ubiegłego, 178.683 małżeństwa zawarły osoby wyznania rzymsko - katolickiego, 35.274 wyznania grecko katolickiego, 30.821 — prawosławnego, 7.551 — ewangelickiego, 19.711 — mojżeszowego, oraz 1.292 małżeństwa zawarły osoby innych wyznań.

Przeciętnie na tysiąc mieszkańców wyznania rzymsko - katolickiego przypada 8.9 małżeństw, grecko - katolickiego 10.4 prawosławnego 7.9, ewangelickiego 8,9 oraz mojżeszowego 6,5.

KONSUM DLA WSZYSTKICH.

Szerokie rzesze kupujących wyrażają często zdumienie z powodu niezwykle niskich cen, po jakich jedyny w mieście naszem dom towarowy Konsum przy Widz. Man., Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16, sprzedaje wszystkie swoje towary. Tajemnica wyjątkowej taniości w Konsumie tkwi w tem, że dyrekcja zakupując partje towarów wyłącznie w dużych ilościach, nabywa je u źródła za wyłączeniem wszelkich pośrednictw, co umożliwia jej wykalkulowanie niebywale niskich cen. Na sezon wiosenny poleca Konsum dla pań — wszelkiego rodzaju wełny, jedwabie, oraz wspaniałe wyroby Widzewskiej Manufaktury na bluzki, sukienki, szlafroki itp. w różnych deseniach i najmodniejszych kolorach; także dla panów — najelegantsze materjały na garnitury, konfekcję i kapelusze.

Szczególny podziw wzbudzić musi dział wytwornej bielizny damskiej i męskiej, którą sprzedaje Konsum po cenach niżej konkurencyjnych. Pomimo kryzysu, pomimo ogólnej stagnacji w handlu, w salach Konsumu jest zawsze rojno, gdyż jest to najtańsze źródło zakupu w Łodzi.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Piekielna maszyna na Starem Mieście

Pewnego dnia mieszkańcy Starego Miasta byli świadkami niezwykłej sceny. Około godziny czwartej po południu na rynek wpada cała drużyna na rowerach, a za nią samochód z jakąś piekielną maszyną. Wyglądało to na jakąś awanturniczą wyprawę, lecz nim zaciekawieni i przerażeni mieszkańcy zdążyli się zastosować, już nasza djabelska drużyna popędziła dalej po innych ulicach miasta siejąc przestrach i zaciekawienie. Uczestnicy nie zwracali uwagi ani na tramwaje, ani na wozy, pędząc naoślep przez najruchliwsze ulice i tylko po stronie słonecznej. Wreszcie gdy już słońce zupełnie się skryło, widziano ich na Nowym Świecie 39. Bo też byli to uczestnicy biegu kolarskiego, który stanowi etap filmu „Legjon ulicy“. Piekielna maszyna — to aparat do zdjęć, który zdejmował kolarzy w biegu 1-100



Cofnięcie notarjatów

Duże wrażenie w Poznaniu wywołało cofnięcia rozporządzenia z dnia 17 ub. m. min. sprawiedliwości nominacji na notarjuszy pp. dr. Stanisławowi Ciclichowskiemu, Marjanowi Korzewskiemu i mecenasowi Szoldrskiemu.

Wielki proces komunistyczny w Równem

25 oskarżonych skazano na kary więzienia, a dziesięciu uniewinniono

Równe, 15 kwietnia.

(F) Pisaliśmy już o sensacyjnym procesie komunistycznym w Równem. Przypominamy przeto w skróceniu.

Na ławie oskarżonych zasiadło 34 osób za szerzenie haseł wywrotowych i żywą działalność w miejscowych komórkach komunistycznych. Między oskarżonymi znalazł się również były radny m. Równego, Mordko Sznajder.

W wyniku tygodniowej rozprawy Sąd Okręgowy w Równem wydał dnia wczorajszym wyrok, mocą którego na 7 lat ciężkiego więzienia zostali skazani: Mordko Sznajder, Werba-Kluger, Uszer Awerbuch i Abram Szerman. Na 5 lat ciężkiego więzienia każdy skazani zostali: Srul Achensztajn, Bryk, Jankiel Bander, M. Git, Lima Jaz, Malka Rimanówna, Rutman i B. Szerel.

Po cztery lata ciężkiego więzienia otrzymali: B. Bilergas, Hertz Gochman, Józef Glusman, Abram Gojchrach, Zele Kac, Rywka Kac, Abram Kac, Z. Majdanuk, Hersz Neiman, Berko Sokiler, Szaja Tabacznik, Jojna Wasglus i Jankiel Zasławski.

Pozostałych oskarżonych uniewinniono.

Uszer Fiszbejn zwolniony za kaucją zdołał uciec do Sowdepji.

Tragiczna śmierć robotnika w porcie

Został uderzony belką żelazną

Gdynia, 16 kwietnia.

Dnia 17 b. m. o godz. 6.45 rano, robotnik firmy „Polskarob“ Lange Bernard udawał się przez teren portowy do biura firmy po odbiór pieniędzy. W tym czasie czterech kranistów, zajętych naprawą kranu rządowego Nr. 1 zrzucili belki żelazne z kranu i układali je na ziemi.

Jedna z tych belek uderzyła przechodzącego Lange w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Czterej kraniści, z których dwaj znajdowali się na kranie, a pozostali na ziemi, zostali wezwani do Komisarjatu P. P. dla przesłuchania. Tłomaczą się oni tem, że wózek kranu zasłaniał przechodzącego Langego i że nie mieli możności zauważenia go. Lange przybył do Gdyni z Rumji, gdzie stale zamieszkuje wraz z żoną i zamierzał po otrzymaniu gotówki zrobić pewne zakupy. Gdy żona przybyła na umówione spotkanie, zastała stygnące zwłoki męża.

Konflikt w sejmie śląskim

jeszcze nie został zlikwidowany

Katowice, 16 kwietnia.

W związku z wczorajszą rezygnacją marszałka Wolnego z godności marszałka sejmu śląskiego i ponownem przyjęciem przez niego tego stanowiska po wyborze dokonanym bez udziału posłów klubu NChZP — klub prorządowy uważając, że takie załatwienie sprawy nie likwiduje zatargu powstałego między nim a marszałkiem Wolnym na tle powierzenia przewodnictwa na plenum sejmu drugiemu wicemarszałkowi Kędziorowi — zgłosił dziś na ręce przewodniczącego komisji regulaminowej wniosek o ponowne zwołanie posiedzenia komisji w celu załatwienia istniejącego zatargu.

***

W środę odbędzie się posiedzenie komisji regulaminowej sejmu śląskiego, na którem w dalszym ciągu rozpatrywana będzie sprawa wprowadzenia na terenie Górnego Śląska ustawy górniczej.

W naradach komisji weźmie udział delegat ministerstwa przemysłu i handlu dr. Wiślicki.

Tomaszów - Mazowiecki.

—::—

POSIEDZENIE ZARZĄDU CZERWONEGO KRZYŻA.

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie zarządu oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w sprawie zorganizowania w Tomaszowie tyogdnia P. C. K.

Postanowiono zaprosić cały szereg osób na posiedzenie komitetu organizacyjnego, które się odbędzie dn. 19 bm. o godz. 19-ej w gmachu ratusza. Na porządku dziennym zorganizowanie zbiórki i urządzenie kiermaszu wiosennego.

OSOBISTE.

Sędzia sądu grodzkiego w Tomaszowie Mazowieckim, p. M. Grygosiński po przeszło 3-miesięcznem pełnieniu obowiązków notarjusza w Biłgoraju, powrócił w dniu 11 kwietnia r. b. do Tomaszowa i objął swe dawne stanowisko w tutejszym sądzie grodzkim.

ZATARG Z ELEKTROWNIĄ.

Wczoraj dyrektor tutejszego biura elektrowni, inż. Sieradzki, zwrócił się do egzekutywy porozumiewawczej komisji abonentów sieci elektrycznej z propozycją odbycia wspólnej konferencji w sprawie zlikwidowania obecnego zatargu z belgijskiem towarzystwem.

Konferencja ta jednak nie doszła do skutku z przyczyn narazie nieznanych.

POSIEDZENIE.

Dzisiaj o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu przy ul. Antoniego 24, walne zebranie członków koła związku podoficerów rezerwy w Tomaszowie. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej oraz wybór nowych władz.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Doktór
KLINGER
Spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne).
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12

Dr. S. Kantor
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Ewangielicka 2, tel. 129-45
Przyjmuje od 8—2 i 6—8
Dla pań od 5—6

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1.

DOKTóR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz.. 8—2 i od 5—9.
w niedzielę i święta od g. 9—1.

Dr.
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DR. MED.
M. HELLER
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
Nawrot 2 Telefon 179-89
przyjmuje do 10 rano i od 4—8 ppoł.
dla pań spec. od 4 — 5-ej,
niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Doktór
REICHER
Choroby skòrne, weneryczne i moczopłciowe.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
w niedzielę i święta od 9—1.

Dr. med.
H. Lubicz
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w nedziele i święta od 9—11

Doktór
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07.
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

Dr. med.
I. Silberstrom
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Zielona 11, tel. 113-42.
przyjmuje od godz. 4—8,
w niedziele i święta od 9—1 po pol.

Wyjątkowa Okazja
przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio
BIURO
„IRENIT"
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

DRZEWKA
po cenach zniżonych. Owocowe, jagodowe, ozdobne, piramidy, płaczące, szpalery, róże: sztamowe, pnace, bukietowe od 1.— zł. Kwiaty zimotrwałe, dalie, mieczyki, bratki, goździki, oraz nasiona: warzywne, kwiatowe, traw, gwarantowane, poleca
Leon Kołaczkowski
ul. PRZĘDZALNIANA 86, tel. 115-02, tramw. nr. 3.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Dr. med.
SOMMER
Ul. 6-go Sierpnia 1,
telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

Dr. Józef KON
choroby dzieci
przeprowadził się
na Al. Kościuszki 3. Tel. 144-84.

INSTITUT DE BEAUTE
ANNA RYDEL, założ. w 1924 r.
Łódź, Piotrkowska 111, godz. przyjęć 10-2, 3-8, Śródmiejska Nr. 16, tel. 169-92 godz. przyjęć 10-8.
I. NAJNOWSZE metody racjonalnej kosmetyki, leczniczej i toaletowej; usuwanie wszelkich defektów skóry i włosów. Zabiegi odmładzające, maski i preparaty hormonowe, etc. Bezpowrotne usuwanie szpecącego owłosienia elektrolizą.
II. PORADNIA, Pielęgnacji, Urody, dla Pań i Panów.
III. „IBAR" preparaty kosmet.-hyg. indywidualnie stosowane w zależności od wieku i rodzaju cery.
SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw przez władze państwowe.

DOKTóR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
(Naświetlanie promieniami Roentgena)
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz.
W niedzielę i święta od 10 r. do 1 pp.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
S. SZWALBOWA
Dypl. uniwersytecki
Moniuszki 1 front II piętro
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery i szpecących włosów wypróbowaną naj doskonalszą metodą
Przyjmuje 10—2 i [illegible]—8

Baczność, Łodzianki!
Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 roku chcąc dać możność szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak opłacalnego fachu jakim jest krawiectwo i bieliźniarstwo naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materjałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł.
Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczenie gwarantuję.
UWAGA: Nauczam również bieliźniarstwa, systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga.
F. GRYNBLAT,
Żeromskiego 9, pr. of. I p., m. 35.
Telefon 231-03

Najnowsze materjały
na ubrania i palta damskie i męskie z najlepszych fabryk bielskich, tomaszowskich i Leonhardta
poleca
SKŁAD SUKNA i KORTÓW
B-cia A. i R. MILGROM
PIOTRKOWSKA 36. tel. 225-95.
I-sze p. front

FIRANKI
Story, Kapy, Obrusy po znacznie zniżonych cenach we wielkim wyborze poleca PRACOWNIA ROBÓT RĘCZNYCH Piotrkowska 90, tel. 155-99.
—Wykwintna damska bielizna, pyjamy, szlafroki. —

ZAWIADOMIENIE.
Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijentele iż po opuszczeniu stanowiska kierownika i Kroiczego pracowni J. Moszkowicza
otworzyłem własną pracownię okryć damskich i futer przy ul. Piotrkowskiej 26, Tel. 231-88
i po powrocie z Paryża polecam **najnowsze modele pierwszorzędnych domów paryskich na sezon wiosenny i letni.**
Ceny możliwie przystępne.
Z poważaniem
SZ. KOŁTUN
Piotrkowska 26. Tel. 231-88.
Un parle francais

SÓL DO NÓG JANA
usuwa radykalnie dolegliwości nóg
ODCISKI
ODPARZENIE
NABRZMIENIE
UGISK
POCENIE
STWARDNIENIE NASKÓRKA
GUZY
GŁÓWNY SKŁAD NA POLSKĘ
D[r] ELEMÉR FUCHS, WARSZAWA DOLNA 4
DO NABYCIA w APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH i PERFUMERJACH
ORYGINALNA TYLKO Z NUMEROWANĄ ETYKIETKĄ
Z MARKĄ OCHRONNĄ „SŁOŃ"

MYDŁO „SKAŁA"
SKAŁA 66%
NAJLEPSZE

Baczność!
Bocian się zbliża czy masz już bieliznę niemowlęcą?
Specjalny dział OBUWIA dziecinnego
Buciki od zł. 8.75
Pantofelki od zł. **8.75**
do nabycia u
J. FRYMERA
Piotrkowska 75 Filje: **Piotrkowska 112**

BIURO TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ
Wacławy Górajówny
Łódź, Andrzeja 9. Tel. 236-40.
TŁUMACZENIA Z JĘZYKóW OBCYCH NA JĘZYK POLSKI I Z POLSKIEGO NA JĘZYKI OBCE.
Powielanie: Cenników, ofert, cyrkularzy, zawiadomień i t. p.
ZAŁATWIANIE KORESPONDENCJI HANDLOWEJ

KUCHENNE
meble nowoczesne, **korytarze i pokoje dziecinne** poleca znana firma
PO CENACH NISKICH.
SZ. DZIĘCIARSKI, Piotrkowska 16 w podwórzu.

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje tc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½.

MACA
MASZYNOWA - PEJSACHOWA
codziennie świeża oraz
MĄKA MACOWA,
znana ze swej dobroci, poleca znana
CUKIERNIA N. WEINBERGA
38 PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82
Upraszam o wcześniejsze zaopatrzenie się w macę. Wszelkie zamówienia odsyłam do domu MACA i mąka znajdują się w firmowem opakowaniu.
CENA KONKURENCYJNA.

Kwiaty egzotyczne
z cellonu.
Wielki wybór. — Niskie ceny.
Palmy na biurka.
Na telefon czne żądanie wysyła się kolekcję do obejrzenia.
Łódź, Piramowicza 2, m. 24. tel. 181-47.

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.
Telefon 230-79.

Nowootworzona MECHANICZNA PIEKARNIA MACY
M. JELIN, PIOTRKOWSKA 24,
tel. 173-46.
POLECA
MACĘ MASZYNOWĄ, NAJLEPSZĄ i HIGIENICZNĄ
po cenach przystępnych.

Pracownia Deseni Tkackich A. SIEGEL i S-ka.
Łódź, Kopernika 43.
Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres fachu wchodzące Ceny przystępne.

Pierwszorzędny Pensjonat
„ZDROWIE" właśc. Jakubowicz
Miasto Las — Kolumna
poleca na nadchodzące Święta Wielkanocne komfortowo urządzone pokoje. Willa skanalizowana. Woda bieżąca w pokojach.—**Ceny przystępne.**
Informacje: Korn. Piotrkowska 117.

„OLLA" GUM..!?
Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA"

MACA MASZYNOWA
Wypiek uskuteczniany sposobem mechanicznym z mąki najprzedniejszego gatunku **po cenach zniżonych**
Grupa Zjednoczonych Piekarzy
AL. KOŚCIUSZKI № 11. TEL. 141-08.

W sprawie zapobiegawczej nad majatkiem firmy „Bławat Polski" S. A. w Poznaniu w myśl art. 43 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. wyznacza sie w porozumieniu z Sadem Grodzkim, dodatkowy termin do sprawdzenia wierzytelności wekslowych na dzień 30-go kwietnia 1932 r. w lokalu powyższej firmy w Poznaniu, Stary Rynek 87/88 w godzinach od 10—12.

Lista wierzycieli bedzie od czwartego dnia po terminie sprawdzenia wyłożona w Sadzie Grodzkim pokój 29.

Osoby interesowane moga zaskarżyć do Sadu Grodzkiego w Poznaniu w terminie 7-dniowym od dnia wyłożenia listy postanowienia Nadzorców Sądowych co do wciągnięcia wierzytelności na liste.

Nadzorcy Sadowi
(—) Gawroński, Sobecki.

Zarząd Spółki Akcyjnej Piotrkowskiej Manufaktury

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, iż doroczne

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

stosownie do § 7 Statutu odbędzie się w środę, 11-go maja 1932 r., o godz. 18-ej w lokalu Zarządu w Łodzi, Piotrkowska 40, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1931; 3) Powzięcie uchwały w przedmiocie podziału zysku, wzgl. pokrycia straty; 4) Pokwitowanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z wykonania obowiązków, sprawowanych w 1931 roku; 5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Sprawa wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski akcjonarjuszów na podstawie art. 57 cz. 2 prawa o spółkach akcyjnych.

Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w powyższem Zebraniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub świadectwa depozytowe krajowych instytucyj kredytowych najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

Do akt Nr. E. 2401 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29-go kwietnia 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Brzezińskiej nr. 142, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Chmielnickiego i składających się z 12-tu festmetrów desek 3/4, długości od 1 i pół do 2 mtr. oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 5 kwietnia 1932 r.
Komornik (—) LUDWIK HOLLAS

Do akt Nr. E. 518 1932 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25-go kwietnia 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej nr. 73, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Izraela Lejbusia Kr[illegible]owskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 6445.

Łódź, dnia 5 kwietnia 1932 r.
Komornik (—) LUDWIK HOLLAS

Do akt Nr. E. 2500 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28-go kwietnia 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Wykończalnia i Farbiarnia Ludwik Kaiserbrecht" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 4150.

Łódź, dnia 8 kwietnia 1932 r.
Komornik (—) LUDWIK HOLLAS

Do akt Nr. 571 1932 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26-go kwietnia 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Andrzeja nr. 58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa i Ruchli m. Gordun i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 750.—

Łódź, dnia 10 marca 1932 r.
Komornik (—) J. KŁÓDKOWSKI.

Do akt Nr. 592 1932 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26-go kwietnia 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej nr. 126/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Alfred Sommer" i składających się z samochodu 6-osobow. oszacowanych na sumę zł 900.—

Łódź, dnia 11 marca 1932 r.
Komornik (—) J. KŁÓDKOWSKI.

Do akt Nr. 851 1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26-go kwietnia 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Żeromskiego nr. 102, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arkadjusza Churgina i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1020.

Łódź, dnia 30 marca 1932 r.
Komornik (—) J. KŁÓDKOWSKI.

Do akt Nr. E. 2402 1932 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29-go kwietnia 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Brzezińskiej nr. 142, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Chmielnickiego i składających się z 15-tu festmetrów desek 3/4 długości około 3 mtr. szerokości od 10—15 cm. oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 4 kwietnia 1932 r.
Komornik (—) LUDWIK HOLLAS

PLACE w Parku Juljanowskim

oraz w przyległym Marysinie i Langówku z lasem i bez lasu, na dogodnych warunkach **do nabycia** 10—30

Bliższe szczegóły w Zarządzie Dominjum **Juljanów - Marysin**, Łódź Piotrkowska 104, na miejscu w Juljanowie oraz u Sz. Zylberberga przy ul. Biegańskiego 19.

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

MOTORY elektryczne nowe i używane okazyjnie. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów, toczenie panewek, wyrób rozruszników kolektorów. Instalacje elektryczne. Inż. Reicher, Południowa nr. 28, tel. 21-000.

SPRZEDAM 4 Sztac maszyny i 2 Zege maszyny dla blacharza lub ślusarza. Zastać od 12 do 2-ej u Butkowskiego Piłsudskiego 51.

KUPUJE rolwage i konna w dobrym stanie. Dworcé 128-84.

ZWÓR OGRODOWY, tenisowy, fitrowy i balonowy dostarcza J. Mees i Synowie. Tel. 152-43. 19

SYPIALNIA dębowa oraz urządzenie kuchenne z powodu wyjazdu, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość telefon 152-40. 17

DO SPRZEDANIA samochód „Morris" zamknięty. Cena 1500, tel. 142-18.

KONCESJE na handel win i wódek odstąpię w Łęczycy. Wiadomość w Administracji. 17

CEGŁY tanio w każdej ilości dostarcza natychmiast Cegielnia Wolf Berger ul. Głowackiego 18/20 (dojazd tramwajami nr. 1 i 6) tel. 175-66, 168-67, 240-53.

SAMOCHODY i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28

PODLEWNIA luster Franciszka Turniaka, ul. Pabjanicka Nr. 1, poleca lustra trema i lustra wiszące oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby lustrzane, podlewanie i przerabianie starych luster.

KASA ogniotrwała, w dobrym stanie tanio sprzedam. Plac Kościelny 5, Ajzenberg.

SAMOCHODY używane, osobowe, ciężarowe, kupno, sprzedaż, zamiana, załatwia szybko autopośrednik Józef Jastrzebski ul. Przejazd 87.

KOLUMNA Plac 1600 kw. m. ogrodzony róg Brackiej i Bliskiej do sprzedania. Wiadomość: K. Fabiszewski, Łódź, Targowa 1/3.

SPRZEDAM willę o 22 pokojach w Poddębiu z placem 1500 m2, lub zamienię na mniejszy dom w Łodzi. Zgł. ul. Piotrkowska 217 u portjera.

KUPIE frejzmaszynę. Zgłosić się Birnbaum, Żeromskiego 23.

OKAZJA Do sprzedania plac 2 morgi w końcu ul. Katnej z domem mieszkalnym, nadający się na skład lub dla fabryki. Wiadomość w Biurze A. Balle, Piotrkowska 87, tel. 168-20. 18

MASZYNA „Singera" gabinetowa, — sprzedam tanio, gotówka, raty. Ogrodowa 28, m. 16, front na lewo.

SPRZEDAM okazyjnie pistolet cal. 7,65 9-cio strzałowy. Oferty sub „Zezwolenie".

DO SPRZEDANIA posesja, nowo wybudowana przy ul. Pomorskiej 156.

OKAZYJNIE do sprzedania w dobrym stanie rolwaga. Wiadomość: Pomorska 156.

SKLEP spożywczy z pokojem i kuchnią, dobrze prosperujący, okazyjnie do sprzedania z powodu wyprowadzenia się do własnego. Wiadomość: Słowiańska 7.

WÓZEK ręczny, dwukołowy na resorach, kupię. Liberman, Północna 10, tel. 219-40.

ODDAM dobrze prosperujący interes na kapelusze damskie z powodu wyjazdu od zaraz bez odstępnego ulica Piłsudskiego 32, u p. Rosena.

DO SPRZEDANIA młode dobermany. Składowa 15, m. 13.

Z POWODU zmiany interesów sprzedam tanio sklep spożywczy w dobrym punkcie. Nawrot 16, Janina Kownacka.

SPRZEDAM pod Tuszynem letnisko 8 pokoi, światło elektryczne, plac pół morgi i ogród. Wiadomość: Łódź, Mazurska 6, gospodarz. Tramwaj 4, 11.

TAPCZAN, stół jaikowy, 5 krzeseł i fotel, dębowe, sprzedam tanio. Cegielniana 32, m. 9.

RESORKA okazyjnie do sprzedania, mało używane. Poznańska 51.

SPRZEDAM 6 mórg ziemi lub całą gospodarkę 18 morgów z budynkami i inwentarzem, ziemia bardzo dobra. Informacje: Wólczańska 167, m. 60 u p. Janke.

ZAKŁAD terapji fizykalnej i gimnastyki leczniczej wraz z prywat. mieszkaniem, centrum miasta do odstąpienia Oferty do Republiki sub „Terapja".

WÓZEK dziecinny, modny, mało używany, okazyjnie do sprzedania. Śródmiejska 78, rządca.

RADJOAPARAT 4-lampowy na prąd zmienny do sprzedania. Śródmiejska 52, m. 8, od 8-ej wieczorem.

OKAZYJNIE do sprzedania najnowsze szydełkowe story i kapa. Zawadzka 18, m. 15. Zastać można do 5-ej

SPRZEDAM 4 Sztac maszyny i 2 Zege maszyny dla blacharza lub ślusarza. Zastać od 12 do 2-ej u Butkowskiego Piłsudskiego 51.

ROWERY gwarantowane zł. 195. Emaljowanie ram zł. 6, wszelkie reperacje tanio. Piotrkowska 134.

W KOLUMNIE do sprzedania domek i mieszk. z placem, cena niska. Wiadomość: Błoński, sklep przy dworcu kolejowym.

KUPIE dziecinny, głęboki wózek w dobrym stanie. Oferty do Republiki „W. O."

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy z pokojem i kuchnią, tanio, byle zaraz Grabowa 25.

OKAZYJNIE do sprzedania skład paszy i węgla z budką, sklepem i mieszkaniem. Wólczańska 126.

RUNDSTUHLE i szpulmaszynę kupię okazyjnie. Oferty sub „Trykot" do Republiki.

KUPIE okazyjnie stylowe stołowy i sypialny — pokoje. Oferty z podaniem stylu i ceny do Republiki sub „Stylowe".

KOLUMNA 3.000 mtr. lasu ogrodz. siatkowe sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Pabjanice, ul. Piękna 10 m. 8

WYPRZEDAJE. Fabryka Rowerków trzykołowych, wózków drabinkowych, drezyn, cyklonetek, samochodzików, w dużym wyborze po zniżonych cenach do połowy. Lichawski, Juljusza 4. Hurt Detal. Przyjmuje reperacje wózków sportowych. 29.5

APARAT fotograficzny 9x12, 1:8 sprzedam. Zamenhofa 36, m. 10.

SPRZEDAM resorkę w dobrym stanie Sierakowskiego 27.

STOLIK do wody sodowej, waga, szyld, tanio do sprzedania. Główna 16, m. 5, od 12 do 2-ej.

OKAZJA! 3 wózki dziecinne, nowe marki Mercedes, najlepszy gatunek do sprzedania. Taradajka, Południowa 21, telefon w tygodniu 151-83.

WÓZEK dziecięcy nowy, elegancki głęboki, sprzedam okazyjnie. Piotrkowska 88, m. 17, lewa oficyna.

NA RATY od 5 złotych tygodniowo każdy może dostać materace, otomany, tapczany, kozetki, krzesła, fotel-łóżko. Solidne wykonanie, tylko u tapicera A. Brzezińskiego, Sienkiewicza 52, róg Nawrot.

WÓZEK dziecinny, głęboki, mało używany, sprzedam tanio. Bielańska 36, m. 2, prosto z Niciarnianej, Widzew.

OKAZJA! Sklep kolonjalno - tytoniowy, dający czystego dochodu do 500 zł. miesięcznie z powodu choroby do sprzedania, lub do zamiany na domek, plac z ewentualną dopłatą. — Biuro Sprawność, Kopernika 10.

DO SPRZEDANIA 2 nowe domki murowane. W każdym po 2 mieszkania składające się z 2 pokoi, kuchni wszelkiemi wygodami. Wiadom.: ul. Hipoteczna nr. 13. 24

OBRAZ Minkowskiego, wysokiej wartości, okazyjnie, b. tanio, sprzedam Salon sztuki, Piotrkowska 117.

BECZKI żelazne nowe lub używane do benzyny o pojemności od 150—200 kg. kupimy. Oferty kierować do Stowarzyszenia Właśc. Samochodów ul. Andrzeja 34.

SYPIALNIA, złota brzoza, jesion wegierski orzech, dąb, pokoje stołowe orzech, garderoby, łóżka, sprzedaje na raty, zamienia stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80.

PLAC LEŚNY w Tuszynie oraz radjoaparat 4-lampowy, Philipsa głośnik, tanio sprzedam. Andrzeja 47 m. 6.

Posady

POSADY sekretarki, korespondentki, wzgl. pracy na godziny poszukuje rutynowana korespondentka polsko-francusko-angielska, znająca stenografię. Oferty sub: „Samodzielna" do „Republiki", telefon: 162-99.

SZOFER, lokaj ze świadectwami, Łodzianin, kawaler lat 24, wysoki przystojny, sumienny, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty do Republiki pod „Sumienny".

Zarząd Spółki Akcyjnej przędzalni wełny czesankowej „DĄBRÓWKA"

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, iż doroczne

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

stosownie do § 7 Statutu odbędzie się w środę, 11-go maja 1932 r., o godz. 17-ej w lokalu Zarządu w Łodzi, Piotrkowska 40, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1931; 3) Powzięcie uchwały w przedmiocie podziału zysku, wzgl. pokrycia straty; 4) Pokwitowanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z wykonania obowiązków, sprawowanych w 1931 roku; 5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Sprawa wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski akcjonarjuszów na podstawie art. 57 cz. 2 prawa o spółkach akcyjnych.

Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w powyższem Zebraniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub świadectwa depozytowe krajowych instytucyj kredytowych najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka możliwie znająca się na kuchni do mleczarni, na prowincje, 30 kilometrów od Łodzi. Zgłoszenia: Żelazna 17, m. 52 II piętro w dn. 18, 19 b. m. od godz. 5.30 do 7.30 wiecz., pensja od 30 do 50 zł. m. Referencji wymaga się.

POTRZEBNA zaraz zdolna samodzielna, starsza panna, kierowniczka do pierwszorzędnej pracowni sukien. Oferty z wyszczególnieniem dotychczasowej pracy kierować do Republiki sub. „Z. W. 25."

INTELIGENTNA panna zajmie się dzieckiem przed południem. Specjalność: plastyka, rytmika. Dzwonić nr 200-73.

PANIE wymowne i inteligentne zgłosza się Łączna 44 par. m. 2.

POTRZEBNA wykwalifikowana krawcowa w magazynie do szycia sukien dobrego gatunku. Zgłosić się „Renoma", Nowom. 30.

WYCHOWAWCZYNI wykwalifikowana pragnie przyjąć posadę do niemowlęcia od zaraz. Piotrkowska 176, m. 26.

POSZUKUJEMY kilku inteligentnych, solidnych i pilnych współpracowników Wynagrodzenie pensja i wysoka prowizja. Zgłoszenia osob. Traugutta 8, II p. front z dokumentami codziennie 10—1-ej i od 3—5-ej.

FREBLANKA - wychowawczyni z wieloletnią praktyką poszukuje pracy na godziny popołudniowe. Oferty sub „Wychowawczyni".

INTELIGENTNA panna poszukuje kondycji w lepszym domu. Oferty pod „Obowiązkowa".

PANIENKA do półtorarocznego dziecka potrzebna. Zgłaszać się: Zachodnia 72, I p. front, m. 3, adwokat.

WOŹNY do handlu poszukiwany z pożyczką 500 zł. na 3 miesiecy. Sub „Posada stała".

POLSKI sklep przyborów szkolnych poszukuje sprzedawczyni mogącej pożyczyć 1000 zł. sub: „Sklep".

TECHNIK włókienniczy z 5-letnią praktyką w tkalni poszukuje odpowiedniej posady. Specjalność rysunki Jacquarda Oferty „14900".

ZARAZ potrzebna zdolna panna do pracowni sukien. Moszkowskiej Piotrkowska 117.

URZĘDNIK bankowy, solidny, poszukuje natychmiastowej pożyczki zł. 300 Dyskrecja. Oferty „Dobry procent".

LABORANT(KA) fotograficzny na soboty i święta poszukiwany. Zgłaszać się „Automat Photon", Zgierska 11.

Dr. med. **Różaner** Dzielna № 9, tel 128-98 Specjalista chorób skórnych, weneryczych i moczopłciowych. Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9—12.

Paczki żywnościowe do **ROSJI** z gwarancją dostarczenia wysyła biuro **„POMOC"** Łódź, 11-go Listopada 40, m. 34, tel. 245-15.

Sklep na rogu Kilińskiego i Napiórkowskiego tanio do odstąpienia. Wiadomość Nowo Zarzewska Nr. 17, m. 1 1—30

UWAGA: Wysoki zarobek osiągną inteligentni, wymowni panowie i panie odwiedzając lepszą klijentelę w urzędach i domach prywatnych. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek od 11—1 3 — 5. Al. Kościuszki 11, parter.

POTRZEBNE kelnerki wykwalifikowane lub panienki które by się nadawały do kelnerstwa oraz kucharkę dobrą Restauracja Narutowicza 38, wejście przez Hotel.

RUTYNOWANA biuralistka maszynistka ze znajomością angielskiego, szuka posady. Oferty sub „Maszynistka" składać w admin. Republiki. 19

Rozmaite

FOTOGRAFUJCIE SIĘ w Zakładzie Fotograficznym „Salon d'Art". 6 pocztówek artystycznie wykonanych od 4 zł. Konstantynowska 2. 30

ZAKŁAD fryzjerski Grauzama, Zielona 3. Salon męski. Salon damski pod kierownictwem p. Bolesława. Ceny zniżone.

MIMAR, Kosmetyka lekarska, Fizykalna Terapja, lekarz specjalista na miejscu, Narutowicza 9, tel. 122-09. 5

ZŁOTYCH 30. do 40.000 za zabezpieczeniem pierwszą hypoteką poszukuje. Odsetki płacę punktualnie. Oferty do Republiki pod „A. Z. 3040". 17

OGRODNIKA uczciwego polecamy, wykonywa wszelkie roboty ogrodnicze. skład nasion Jasińskiego, Andrzeja 10 tel. 168-56.

PRZERABIAM, farbuję słomkowe filcowe, jedwabne kapelusze 3 zł. Liuzbarska, Zielona 6 w podwórzu.

WYKWALIFIKOWANA hygjenistka wykonuje zastrzyki po cenach niskich. Wiadomość: Bon-Ton, Zielona 6.

PAN, który w Domu Bankowym Józefa Hirszberga zostawił paczkę z 60 parami nożyczek zechce zgłosić się po odbiór takowych.

JÓZEF Grudziński znany stroiciel fortepianów i pianin przeniósł się do Łodzi. Przyjmuje strojenia, przeróbki i odnowienia po cenach umiarkowanych Łaskawe zgłoszenia Karczewskiego 20, m. 9.

SAMODZIELNA rutynowana krawcowa do wspólnej pracowni sukien poszukiwana. Oferty pod: „Pracownia".

AKUSZERKA M. Kaliska, ul. Kościelna nr. 5, przyjmuje zamówienia. Porady bezpłatne. Tel. 123-72.

REPERUJE maszyny do szycia różnego rodzaju, wykonanie solidne, ceny niskie, mechanik W. Kacprzyk, ul. Południowa 17.

W ŚRÓDMIEŚCIU posiadam sklep z artykułami technicznemi i mogę przyjąć do współpracy siłę fachową z branży radjowej. Oferty sub. „Dobra propozycja".

POSIADACZOM sklepów przy ulicy Piotrkowskiej, którzy chcą prowadzić branżę elektry-radjową mogę służyć współpracą jako siła fachowa. Oferty „Siła fachowa".

ZŁ. 4000 poszukuję na 1 hipotekę na dom murowany w Rudzie Pabjanickiej Wiadomość: Łódź, Radwańska nr. 49, Kolanko.

DYPLOMOWANA kosmetyczka absolwentka szkoły kosm. w Warszawie przyjmuje u siebie i przyjmuje zamówienia do domów. Przejazd 12, Pawłakówna.

PRZYJMĘ spólnika do interesu z 5000 zł. Oferty pod „A. C."

Nauka i wychowanie

BERLITZA metoda prawdziwa 7 rok szkolny. Koncesjonowane kursy języków obcych. Konwersacja, literatura, korespondencja handl. Wykładają cudzoziemcy specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Inform.: codziennie 12—1.30 i 5—8. Piotrkowska 86, front.

ŁACINY i języków udziela i przygotowuje do egzaminów dyplomowany pedagog. Ceny b. przystępne. Oferty sub „F. S." do Republiki.

ABSOLWENT Gimnazjum Państwowego Kopernika przysposabia do gimnazjów państwowych i udziela lekcyj. ul. Śródmiejska 62, mieszkanie czwarte.

LEKCJI i korepetycji udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metoda skrócona. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front parter.

ANGIELSKIEGO udziela rodowity anglik w grupach i prywatny. Smithis, Andrzeja 47, tel. 153-37.

50 GROSZY lekcja: francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, esperanta, udzielają specjaliści. 6-go Sierpnia 28, m. 11 7 — 9 wiecz.

STUDENTKA udziela lekcyj i korepetycji oraz przygotowuje do egzaminów Ceny niskie. Zawadzka 52, m. 7.

POLONISTKA, rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj. Dokształca dorosłych. tel. 126-35 od 3 do 8-ej.

ANGIELSKIEGO udzielam, złoty lekcja ul. Przejazd 69, m. 10.

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja handlowa korespondencja. Pomorska 22 front I p. mieszk. 4, od 3 do 4 pp. — Proszę dzwonić.

DO EGZAMINU maturalnego z matematyki przysposabia gruntownie rutynowany specjalista. Przerabia zadania maturalne. Oferty „Delta".

Matrymonialne.

POSZUKUJE swatów dla zamożnej i inteligentnej panny, sub „D. D."

PANNA (izr.) lat 25, przystojna, sympatyczna, poszukuje sobie towarzysza inteligentnego, przystojnego w celu spędzania wolnego czasu. Oferty do admin. dla „Samotnej".

SWATKA uskutecznia cel matrymonialny w lepszych sferach. Juljusza 33 m. 3, II podwórze, parter, Bartczakowa.

CIEKAWA. W zeszły wtorek nie mogłem, będę jutro w poniedziałek.

PRAGNĘ poznać intelig. sympatyczną panią, cel wspólnych wycieczek. Adm. Rep. pod „2487".

SWAT(KA) którzy mają stosunki w lepszych domach, poszukiwani. Oferty „Samodzielna".

DOCENT **Dr. med. Adolf Falkowski** Dyrektor „Kochanówka" Choroby nerwowe i psychiczne przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4 do 6-ej. Tel 102-62.

MACAGLUTENOWA oraz inne artykuły świąteczne dla CUKROWO-CHORYCH poleca **G. ŁAWIT**, NARUTOWICZA 1, tel. 158-90. Na składzie różne mace po cenach zniżonych. 2 a 25

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgła sza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

1000-ce
MIESZKAŃ, LOKALI
fabrycznych handlowych, biurowych
SKLEPÓW
we wszystkich dzielnicach miasta od najtańszych do najbardziej komf.
Przeszło
600
Pokojów umeblowanych z klatki schodowej
poleca **JEDYNE** pod względem organizacyjnym w Łodzi **BIURO**
„POLRUCH"
Al. Kościuszki 27, front. parter.
Tel. 141-01 i 132-01.

CZTEROPOKOJOWE komfortowe mieszkanie w pierwszorzędnym domu z tarasem przy ul. Juljusza, poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefony: 141-01, 132-01.

NAJSZYBCIEJ i najkorzystniej zamienisz, znajdziesz lub oddasz mieszkanie 1, 2, 3, 4, 5-pokojowe, pokój umeblowany od zł. 25 lokal fabryczny biurowy - handlowy lub sklep, tylko za pośrednictwem biura „Lokum", Piotrkowska 62, front, II piętro, tel. 166-15.

MIESZKANIE składające się z 4 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami, natychmiast do wynajęcia. ul. Zawadzka 8, m. 5, front, II piętro.

POKÓJ umeblowany obok sądu okręgowego do wynajęcia. Narutowicza 47, m. 2.

ŁADNY pokój z balkonem na II piętrze do wynajęcia. Sienkiewicza 29, m. 6, od 3 do 5-ej.

POSZUKUJE się 3 pokoj. mieszkania w nowoczesnym domu, nie wyżej II piętra, tel. 230-97.

ODNAJMĘ dwa pokoje, ładne, słoneczne, 4 okna frontowe i osobnym wejściem małżeństwu bezdzietnemu lub na biuro 11-go Listopada 45, m. 6.

1 LUB 2 pokoje frontowe z umeblowaniem lub bez z telefonem do wynajęcia. Cegielniana 58, m. 4, 2—3.

1 — 2 POKOJE frontowe z balkonem ładnie umeblowane do wynajęcia. R. Mielczarskiego (Szkolna) 16, m. 8.

POKÓJ umeblowany, nieduży, ewent. z używalnością telefonu, dla 1 osoby do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 8.

POKÓJ elegancko umeblowany z nieskrępującem wejściem do wynajęcia. Karola 26, front II piętro m. 6.

DO ODDANIA pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami i oddzielnym wejściem, ewent. małżeństwu po cenie przystępnej. Skwerowa 13, m. 9.

SŁONECZNY pokój, jednoosobowy wynajmę, telefon, łazienka, winda. Kilińskiego 113, m. 13, róg Nawrot, telefon 148-27.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, wygodami, telefon pierwsze piętro oddam. Żeromskiego 85, m. 4, róg Andrzeja.

POKÓJ frontowy, ładny, umeblowany wygody, telefon, do wynajęcia, tanio. Zawadzka 46, m. 7.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe umeblowane lub pojedyńcze, nieskrępujące. Andrzeja 48, m. 11.

DO WYNAJĘCIA skromny pokój dla pani. Kilińskiego 48, m. 5, I p. fr.

POKÓJ frontowy, dwuokienny, umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 11, m. 7, od 12 do 4, 8 do 10-ej.

4 POKOJE z kuchnią wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz przy ul. Piotrkowskiej Nr. 43. Wiadomość u dozorcy.

2 POKOJE pojedyńcze przy ul. Piotrkowskiej 43 do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u dozorcy.

ODNAJMĘ dwa pokoje lub jeden umeblowany, ewentualnie bez. Zawadzka 1, m. 13, I p. front.

POKÓJ dwuokienny, umeblowany wygody, telefon. Andrzeja 7, m. 8, front do oddania.

POKÓJ ładny, słoneczny, umeblowany do wynajęcia, telefon 11-go Listopada 12, II p. front, na prawo. 17

Duże obroty

pozwalają nam na jak

najniższą kalkulację

Jako przykłady podajemy:

Voile bawełniane (Walencja)
w najnowszych deseniach i trwałych kolorach — **1.02**

Popelina deseniowa
w najwyższym gatunku wykwintne wzory — **3.20**

Zwracamy uwagę Szan. Klijenteli na wszelkie inne kolorowe tkaniny Widzewskie letnie o najwyższym gatunku i najnowszych wzorach, oraz na towary marki

OK

o nieznanej dotąd najwyższej jakości

KONSUM
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.
ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

POKÓJ umeblowany frontowy, telefon, do wynajęcia zaraz solidnemu panu Piotrkowska 83, front III piętro, m 10.

W CENTRUM miasta mieszkanie 4-ro pokojowe, słoneczne, ze wszelkiemi wygodami, 2-ma balkonami, front, II-e piętro, w starym pierwszorzędnym domu do odstąpienia. Wólczańska 62, m. 5. Do obejrzenia codziennie od 12-ej do 4-ej prócz niedziel i świąt. 25

4 POKOJE z frontu oraz przyległa sala o 9 oknach na I piętrze w oficynie Piotrkowska 105, wejście z frontu i z oficyny do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u rządcy.

ODSTĄPIĘ pokój umeblowany na dwie osoby. Lipowa 19, m. 16. 17

MIESZKANIE 4-pokojowe z kuchnią i służbowym z wszelkiemi wygodami, I piętro do wynajęcia od zaraz. Wiadomości na miejscu u dozorcy. Juljusza 15. 17

POKÓJ umeblowany do wynajęcia ul. 28 Pułk. Strz. Kan. Nr. 15 m. 14.

POKÓJ frontowy z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Ickowicz, Żeromskiego 13, m. 48.

ZŁ. 25 MIESIĘCZNIE, bez odstępnego od gospodarza na Kopernika, pokój oraz pokoje z kuchnią poleca biuro „Geguz", Piotrkowska 81, tel. 105-39.

STARY DOM zł. 50 miesięcznie 2 pokoje z kuchnią ul. Piotrkowska, wysoki parter, poleca biuro „Geguz", ul Piotrkowska 81, tel. 105-39.

ZŁ. 100 MIESIĘCZNIE 3 pokoje, łazienka, wygoda II piętro, ul. Karola okazja, natychmiast poleca biuro „Geguz", Piotrkowska 81, tel. 105-39.

DO ODNAJĘCIA mieszkanie z 2 pokoi i kuchni z całkowitym umeblowaniem i wszelkiemi wygodami. Narutowicza 59, m. 2, tel. 205-43 od 9—12

2-POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

PRZYJMĘ panów na mieszkanie. ul. Wodna 15, m. 32.

SŁONECZNY ładny pokój bezpośrednie wejście, tanio. Mielczarskiego 23 m. 7.

DO WYNAJĘCIA sklep z mieszkaniem nadający się na wszelki interes bardzo tanio. Rzgowska 156.

POKÓJ słoneczny, dwuokienny, ewentualnie dla bezdzietnych, front, II p. Żeromskiego 4, m. 10.

BUDKA szewcka do wynajęcia, nadająca się na wszystko Kilińskiego 126a.

POKÓJ z kuchnią i przedpokojem z wygodami w centrum miasta do odstąpienia, ul. Nawrot nr. 23, m. 11, prawa oficyna, parter.

OKAZYJNIE zaraz do odstąpienia 5-o pokojowe mieszkanie, tamże tanio do sprzedania żyrandol i lampy tel. nr. 125-08.

POKÓJ umeblowany dla 1 — 2 panów do wynajęcia ul. 11-go Listopada 30, m. 34.

DO WYNAJĘCIA duży, słoneczny, balkonowy pokój umeblowany dla 1—2 osób Radwańska 3, m. 9.

NA SKLEP poszukiwany pokój parterowy w oficynie, bez odstępnego od gospodarza. Okolica od Narutowicza do Placu Wolności. Oferty „Centrum".

PRZYJMĘ dwuch panów na umeblowany pokój. Kilińskiego 7, m. 14.

Zarząd Spółki Akcyjnej wyrobów wełnianych i bawełnianych M. SILBERSTEINA w Łodzi

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, iż doroczne

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

stosownie do § 7 Statutu odbędzie się w środę, 11-go maja 1932 r., o godz. 16-ej w lokalu Zarządu w Łodzi, Piotrkowska 40, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1931; 3) Powzięcie uchwały w przedmiocie podziału zysku, wzgl. pokrycia straty; 4) Pokwitowanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z wykonania obowiązków, sprawowanych w 1931 roku; 5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Sprawa wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski akcjonarjuszów na podstawie art. 57 cz. 2 prawa o spółkach akcyjnych.

Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w powyższem Zebraniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub świadectwa depozytowe krajowych instytucyj kredytowych najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

SŁONECZNY, umeblowany pokój dla jednej osoby przy rodzinie od zaraz do wynajęcia. 6-go Sierpnia 30, m. 10

2 POKOJE z kuchnią, wygodami do odstąpienia. Juljusza 26, m. 41.

UMEBLOWANY pokój, frontowy, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia.— Sienkiewicza 34, m. 4.

POKÓJ 2 okienny, umeblowany albo bez, nieskrępującem wejściem z wygodami, telefonem. Żeromskiego 46, m. 3.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, wejście nieskrępujące do wynajęcia. Piotrkowska 109, m. 19.

POKÓJ frontowy, umeblowany, oddzielne wejście zaraz do wynajęcia. Zawadzka 25, front m. 7.

1—2 POKOJE dwuokienne z meblami lub bez, wszelkie wygody, I p. fr. m. 5 Śródmiejska 38. Obejrzeć od 6 w.

LOKAL na niskim parterze, frontowy, od zaraz do wynajęcia przy Narutowicza 49. Dow. u dozorcy tegoż domu

KROJU
nowoczesnego, szycia, i modelowania wyuczają zatwierdzone przez Min. Oświaty. Kursy Mistrza Paryskiej Akademii, Cechu Warszawskiego i Łodzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dypl. w Paryżu, Frankfurcie i Dreźnie. Jedyne kursy w Polsce i m. Łodzi wyuczające bez pomocy form bibułkowych, „System krojenia odrazu na materjałach", opatentowanym za Nr. 12644. Kończącym świadectwa szkolne. Zyczącym podręcznik. Piotrkowska 64.

Dr. med. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 11.
Telefon 137-43.
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe
w godz. przyjęć: $9^{1}/_{2}$—11 rano 5—$7^{1}/_{2}$ po poł.

W Pabjanicach angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Płask. zgłoszenia: kani D-rowa Szencer, ul. Rocha 5 od 2—3 p. p.

WIŚNIOWA GÓRA wynajmę dwa pokoje, słoneczne z weranda w dużym ogrodzie. Telefon 151-39 między g. 3—4 po poł.

DLA PANI umeblowany pokój za 30 zł. Abramowskiego 29, m. 7.

3 POKOJE z kuchnią z wygodami, do odstąpienia. Wiadomość: ul. Mielczarskiego (Szkolna) 13, lewa oficyna III piętro, m. 20, od 4 po poł.

PIĘKNY pokój o dwuch oknach do wynajęcia bezdzietnemu małżeństwu lub pojedyńczym osobom (izr.) Wiadomość: Pomorska 4, m. 7.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje umeblowane z wszelkiemi wygodami Zawadzka 52, front II p. m. 7.

SKLEP bez odstępnego do wynajęcia. Wiadomość tel. 226-40.

Świeżą wodę mineralną
VICHY
KARLSBAD
KISSINGEN
EMS
i inne zastąpią
TABLETKI MUSUJĄCE
KLAWE

PRACOWNIA SUKIEN
A. MASZKOWSKIEJ
PIOTRKOWSKA 117 — TEL. 210-03
POLECA NA SEZON WIOSENNY I LETNI
OSTATNIE MODELE PIERWSZORZĘDNYCH DOMÓW PARYSKICH
CENY PRZYSTĘPNE — CENY PRZYSTĘPNE

POKÓJ dwuokienny, słoneczny, tanio do wynajęcia. ul. Bielańska 36, m. 2, prosto z Niciarnianej, Widzew.

DWA POKOJE frontowe, nieumeblowane na biuro, gabinet lub mieszkanie do wynajęcia. Kilińskiego 89, m. 8, telefon 109-65.

POSZUKUJE 4—5 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami, frontowe I — II piętro, okolica obojętna Oferty do Republiki pod „Adwokat"

3-POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami w nowoczesnym domu przy ul. 11-go Listopada 37a, do wynajęcia. Wiadom.: u gospodarza.

SALA FABRYCZNA 550 m2 o podwójnem świetle do wynajęcia. Dzwonić 102-78.

5-POKOJOWE mieszkanie, komfortowe w nowoczesnym domu przy ul 11-go Listopada 37a, do wynajęcia. Wiadom.: u gospodarza.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem. Abramowskiego 19—19, II piętro.

3 POKOJE ewent. 2 pokoje z kuchnią z telefonem i umeblowaniem, wszelkie wygody do wynajęcia Gdańska 5. Dowiedzieć się Mielczarskiego 4, m .6.

I FRONTOWY pokój, wprost schodowej klatki od zaraz do wynajęcia. Piramowicza 2, dow. u dozorcy tegoż domu.

7 POKOI, kuchnia, wszelkie wygody, front, I piętro przy Narutowicza 49, od zaraz do wynajęcia. Dow. u dozorcy tegoż domu.

POSZUKUJE 2—3 pokoi, pożądane z ogrodem w okolicach Pl. Reymonta. Oferty pod „Świetlica".

POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany i mniejszy do wynajęcia. Piotrkowska 99, II p. fr. m. 2.

POKÓJ słoneczny, nieskrępujący z utrzymaniem lub bez do wynajęcia.— Wiad.: Gdańska 31a, m. 9, do 11 rano 3—4, od 9-ej wiecz.

DUŻY, ładny pokój, wszelkie wygody, telefon do wynajęcia. Główna 62, front II piętro, m. 72.

Letniska.

LETNISKO Włodzimierzów, mieszkania umeblowane w pięknej nowowybudowanej willi w samym lesie do wynajęcia. Informacje: Frenkiel, Nowo Zarzewska 20, tel. 316-88, lub Sulejów Bialer, Konecka 29, tel. 6.

Zagubione dokum.

SERAFINA Guminiak zagubiła legitymację wydaną przez Spółkę Akcyjną Wyrobów Bawełnianych I. K. Poznański.

ZOSTAŁ zagubiony kwit kaucyjny z elektrowni na z.. 15, M. Feldmana z ul. Śródmiejskiej 40, dow. Nowo Cegielniana 6.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika". Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki". sp. z ogr odp. w Łodzi Piotrkowska 49 i 64.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. (godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50. zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE. 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc zagraniczne o 100 proc droższej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc droższej Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50. poszuk. pracy 10 groszy. najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 gr.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.